



Motywacja

Bezpieczna pracownia chemiczna

Lektury na wakacje

WYDAWCA PISMA:

Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku, al. gen. J. Hallera 14,
80-401 Gdańsk
tel.: (58) 34 04 100 (centrala);
(58) 34 04 110 (sekretariat)
fax: (58) 34 10 763, www.cen.gda.pl
e-mail: edukacjapomorska@cen.gda.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY :

Małgorzata Bukowska-Ulatowska
– redaktor naczelna

Magdalena Urbaś – z-ca redaktor
naczelnej

Beata Symbor

Joanna Aleksandrowicz

Justyna Konkel

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:

Beata Kwaśniewska

WSPARCIE TECHNICZNE:

Andrzej Cylwik

Dorota Gmerek

Anna Szabłowska

Jarosław Szabłowski

Bogdan Białoźbrzeski

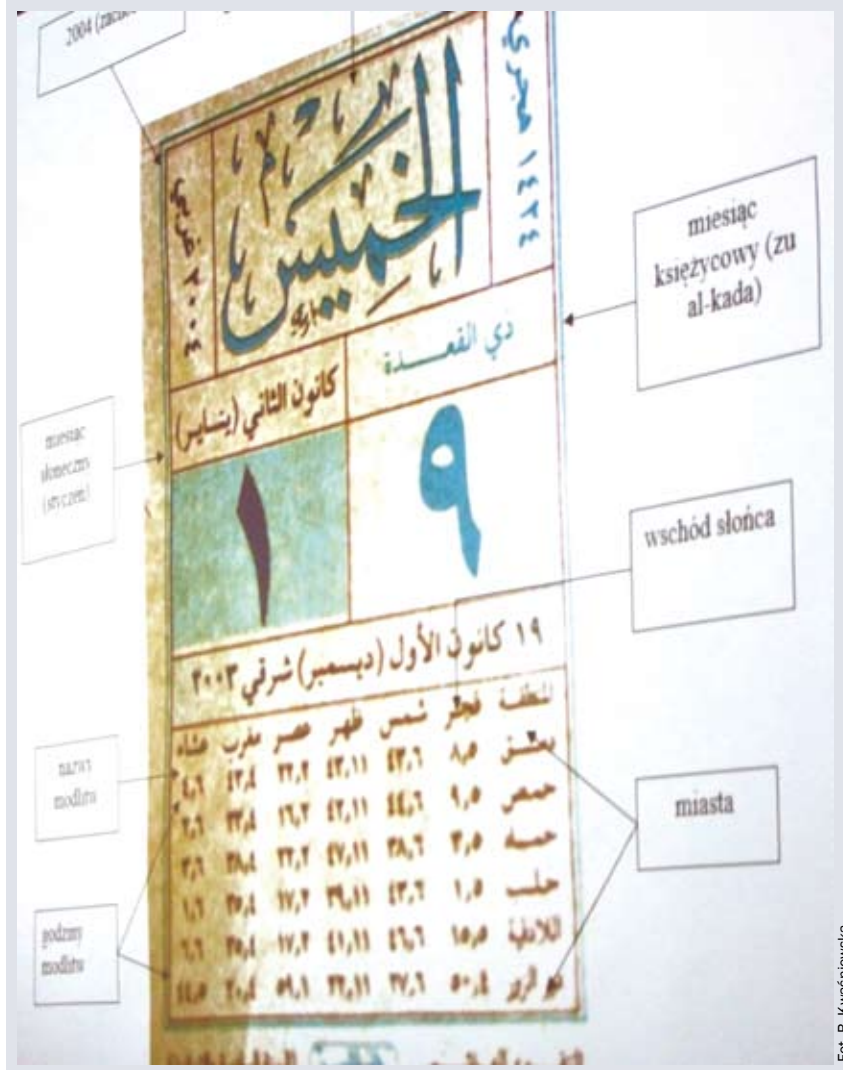
WSPÓŁPRACA:

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
w Gdańsku

PUBLIKUJ W „EDUKACJI POMORSKIEJ”

Redakcja czasopisma serdecznie zaprasza do współpracy partnerów indywidualnych i instytucjonalnych, podejmujących inicjatywy korzystnie wpływające na kształt oświaty w naszym regionie. Zachęcamy do nadsyłania ciekawych artykułów na adres: edukacjapomorska@cen.gda.pl, oraz korzystania z możliwości uzyskania patronatu medialnego „Edukacji Pomorskiej”. Szczegółowe informacje dot. zasad publikacji, a także numery archiwalne naszego dwumiesięcznika są dostępne na stronie internetowej: www.cen.gda.pl.

W następnym numerze „Edukacji Pomorskiej” m.in.: migracje a edukacja



GDAŃSK

Biuletyn Centrum
Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku

Organ prowadzący:
Samorząd Województwa
Pomorskiego

Placówka posiada
akredytację — decyzja
Pomorskiego Kuratora Oświaty
w Gdańsku nr 17/2006
z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru
instytucji szkoleniowych
Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Gdańsku
pod nr ewidencyjnym
2.22/00057/2007

słowo wstępne



*Po trudach intensywnej pracy i nauki
w roku szkolnym 2017/2018
nadszedł czas odpoczynku.*

*Wakacji pełnych słońca
oraz wspaniałych wrażeń
podczas swoich jak najliczniejszych podróży*

życzą dyrekcja oraz pracownicy
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku



spis treści

■ SŁOWO WSTĘPNE	
■ TEMAT NUMER	
<i>Ach, ta motywacja, motywacja...</i>	5
Joanna Nowicka-Młyńska, Marta Młyńska	
<i>Jak rozpocząć lekcje?</i>	8
Robert Achramowicz	
<i>Otwieramy się na lekcje</i>	10
Magdalena Urbaś	
■ FORUM EDUKACYJNE	
<i>Komunikacja na lekcjach matematyki</i>	12
Joanna Majczak	
<i>Integracja sensoryczna</i>	15
Urszula Kropidłowska, Agnieszka Trendel	
<i>Kompetencje kluczowe dyrektorów (cz. II)</i>	20
Dorota Suchacz	
<i>EPALE – społeczność ucząca się</i>	24
Barbara Szymańska	
<i>Interdyscyplinarne nauczanie przedmiotów przyrodniczych</i>	25
z Marcinem Chrzanowskim rozmawia Irmina Buczek	
■ PRAWO OŚWIATOWE	
<i>Zmiany w przepisach prawa oświatowego – dotacja podręcznikowa, urlopy</i>	27
Dorota Suchacz	
<i>Urlopy po nowemu?</i>	30
Jolanta Kijakowska	
■ STULECIE NIEPODLEGŁEJ	
<i>Przyszłość można wybrać zarówno opierając się na przeszłości, jak i odwracając się do niej plecami</i>	31
Anna Krajnowska	
■ BADANIA I ANALIZY	
<i>Pozwólmy dzieciom odczarować matematykę – podsumowanie projektu</i>	34
Joanna Aleksandrowicz	
■ TIK W SZKOLE	
<i>Grafika komputerowa bez obaw...</i>	36
Sebastian Pilich	
■ WOKÓŁ NAS	
<i>Bezpieczna pracownia chemiczna</i>	38
Irmina Buczek	
<i>Zdolni z Pomorza</i>	40
Urszula Kornas-Krzyżykowska	
<i>Kto czyta, nie błądzi – pomysł na obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich</i>	42
Anna Benert	
<i>Pomorski Program Edukacji Morskiej</i>	44
oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
■ BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA	
<i>(Do)wolność czytania – literatura na wakacje</i>	45
oprac. Justyna Malinowska	
■ ROZMOWY O EDUKACJI	
<i>Siła przyzwyczajzeń (cz. II)</i>	48
z Grzegorzem Stunzą rozmawia Ewa Furche	

Ach, ta motywacja, motywacja...

Joanna Nowicka-Młyńska, Marta Młyńska



Przykład idzie z góry...

Wymagamy od ucznia, by był przygotowany do każdej lekcji języka obcego: znał nowe słownictwo i potrafił je bezbłędnie zastosować w swojej fonetycznie i gramatycznie poprawnej wypowiedzi. A Ty, nauczycielu, kiedy ostatni raz przygotowałeś się do lekcji?

I bynajmniej nie mówię o metodzie rzut oka w podręcznik – zerknięcie na początku lekcji na ostatni temat i już wiadomo, co będzie się działo przez następne 45 min. Najpierw temat, potem posłuchamy tekstu (pod warunkiem, że znajdzie się płyta), zapiszemy nowe słówka (ćwicząc ich wymowę lub nie, ale raczej nie, bo zajmuje to zbyt dużo czasu i nie zdążymy zrobić innych zadań), następnie ćwiczenie pierwsze, drugie i trzecie, a czwarte zadamy do domu. Wtedy pozwolimy uczniom się spakować i poczekać na dzwonek. A kiedy zadzwoni, poczujemy ulgę, że ta lekcja w końcu się skończyła. Uff! Jeszcze tylko pięć takich lekcji i do domu. Bardzo zmęczeni. Niektórzy nazywają to doświadczeniem. Sypią jak z rękawa stronami podręcznika, który znają na pamięć. Wręcz z dumą oznajmniają, że są w stanie poprowadzić każdą lekcję z biegu. Ja też. No i co z tego? Może na innych przedmiotach ta metoda się sprawdza, ale w nauczaniu języka obcego już nie. Bo jaka to będzie lekcja? Wysokiej jakości przeżycie językowe? Czy jazda z podręcznikiem? Niestety nie ma efektywnej lekcji bez minimalnego zastanowienia się nad jej przebiegiem. A jednak nie zawsze to robimy. Co się stało, że większość naszych zajęć zaczyna być lekcjami z biegu? Dlaczego zmiana podręcznika jest drażliwym tematem wśród niektórych nauczycieli? I co tak naprawdę dzieje się z tą dzisiejszą młodzieżą? A może z nami...?

Bo oni tacy są...

Po kilkunastu latach pracy częściej niż zwykle odczuwam zmęczenie. Czy to tylko przesilenie wiosenne, czy już wypalenie zawodowe? Czemu moje metody pracy, kiedyś tak skuteczne, dziś nie robią na uczniach wrażenia? Dlaczego coraz częściej słyszę wypowiedzi starszych stażem koleżanek: *Popracujesz ze 20 lat, to też będziesz mieć kryzys i albo zostaniesz, albo zmienisz pracę*. Czyli: albo popadnę w rutynę, albo odejdę? Nie chcę odchodzić. Chcę nauczać.

A może z tą młodzieżą jest coś nie tak? I wtedy pojawiła się myśl: czemu nie spytać u źródła?

Co nauczyciele tak naprawdę myślą o uczniach?

Dzisiejsza młodzież jest okropnie roszczeniowa i nic się nie uczy! Ja nie wiem, co musiałabym zrobić, żeby ich zaciekawić. Najlepiej wszystko kseruj, bo nawet pisać im się nie chce.

Ale co ty mówisz – pisać? Im się nawet myśleć nie chce. Zadajesz pytanie i cisza. Najlepiej to film im puść i daj spokój, przynajmniej cicho będą. Podręczników nie mają, a połowa ćwiczeń nie odrabia. I tylko mówią, że to trudne, a wysiłku żadnego nie włożą, żeby zrozumieć. A jak się pomylisz, to zaraz to wyłapią, jakby tylko na twoje błędy czyhali. Ja nie wiem, jak oni chcą zdać. Jedna to ostatnio pomyliła Austrię z Australią. Tak, coraz głupsza ta młodzież, ambicji żadnych nie mają. Nic ich nie interesuje, tylko te gry, komputer i siedzą w internecie lub w telefonach do późnej nocy, zamiast coś poczytać. Tacy właśnie są...



A co myśli druga strona?

Ale czemu pani chce to nagrać? Aha, do artykułu. I napisze pani te wszystkie straszne rzeczy? Nawet, jeśli to będzie niemite? My nie chcemy nikogo obrazić... Dobrze, oceniamy tylko pracę, a nie osobę... Niektórzy nauczyciele to lenie. Bez podręcznika albo notatek nie potrafią prowadzić lekcji. Jak zadasz pytanie, to nauczyciel zaraz się irytuje i mówi, że to nie jest tematem tej lekcji, a jak jestem taki ciekawy, to mam sobie poszukać w internecie. A jak pytasz, po co nam to wiedzieć, to mówi, że to będzie na teście, mamy to umieć i koniec, bo nie zdamy. A najgorsza jest nuda. Zawsze ten sam schemat: temat, ćwiczenia w podręczniku, zadanie do-

...mowe, kartkówka ze słówek. I tak w kółko. Żadnych gier, zabaw, żadnej pracy w grupach. I cisza musi być. Nawet, jak układamy dialogi, to po cichu. I się denerwuje, jak czegoś nie rozumiemy. Mówi, że sto razy nie będzie tłumaczyć, bo to jest proste i trzeba tylko chcieć zrozumieć. I na następną lekcję mamy to umieć. A niektóre rzeczy są naprawdę trudne, może gdyby inaczej spróbować wytłumaczyć... Jakby uczyli nas za karę. Jak nam ma się chcieć uczyć, skoro im się nie chce nauczać? Oni chyba nie lubią tej pracy albo nie wiedzą, jak to robić. Bo przecież, proszę pani, taki lekarz, jak ma przeprowadzić operację, to musi się przygotować, żeby wiedzieć, kogo operuje i na co, nie?

Tak, to prawda. My też przygotowaliśmy się, aby dobrze wykonywać swój zawód. I może nie składaliśmy przysięgi Hipokratesa, ale każdy z nas chciał nauczać z pasją. Więc co się z nami stało?

Aby zapalać innych, trzeba samemu płonąć



Gdy wykluczmy wszelkie czynniki zdrowotne i pozaszkolne problemy, a odczuwamy niechęć do szkoły, do innych nauczycieli i uczniów oraz towarzyszy nam zmęczenie przy braku choćby minimalnego zaangażowania w prowadzone przez siebie lekcje, możemy mówić o wypaleniu zawodowym. Ale jeśli w głębi duszy kochamy nauczać i chcemy wykonywać ten zawód, to przeżywamy po prostu spadek własnej motywacji. Jak więc zachęcić do nauki i zmotywować ucznia, jeśli sami czujemy chwilowe zniechęcenie do wykonywanej pracy? A co, jeśli zachowanie ucznia jest odbiciem naszego postępowania? Wówczas siedzimy w kręgu znużenia i nudy, zniechęcając siebie oraz innych do naszego przedmiotu. Wystarczy jednak przypomnieć sobie motywację z czasu, gdy zaczęliśmy pracę w szkole. Co chcieliśmy wtedy osiągnąć? Dlaczego nam się chciało? Czy nasi uczniowie pracowali wtedy lepiej, a lekcje miały nam szybciej? Było milej i przyjemniej? Dziś dysponujemy doświadczeniem wychowawczym i dydaktycznym. Potrafimy gospodarować czasem, trafnie dobierać treści, znamy metody aktywizujące, poznaliśmy wiele gier i zabaw, czyli mamy w pełni przygotowany warsztat. Ale w pewnym momencie się zastaliśmy, za bardzo

zasiedzieliśmy się za naszym biurkiem i zapomnieliśmy o tym wszystkim, co tak naprawdę, przy minimalnym wysiłku z naszej strony, może dać wielkie efekty. Brak motywacji to brak świeżości. A przecież wystarczy jedna zmiana w sposobie prowadzenia zajęć, aby obudzić motywację w sobie, a co za tym idzie – obudzić chęci do nauki u swoich wychowanków. Dlatego w chwilach zwątpienia warto posłuchać ucznia i dać sobie pomóc:

W naszej szkole są też nauczyciele, którym się chce. Tak, to wystarczy. Wystarczy, że nauczyciel znajdzie czas na rozmowę z nami, żeby poznać nasze potrzeby. Jedna nauczycielka opowiada z takim zaangażowaniem, że wydaje się, że jej zależy na tym bardziej niż nam. To nas zachęca. Albo pokazuje zawsze ciekawe strony internetowe, z których możemy korzystać w domu, ucząc się angielskiego. Podaje przykłady, kiedy w swoim prywatnym życiu zastosowała dane konstrukcje. Jak czegoś nie rozumiemy, to każdy z nas tłumaczy po nauczycielu, ale na innym przykładzie. Przed sprawdzianem robimy plebiscyt na najlepsze sposoby zapamiętywania. Opowiadamy, jak uczymy się w domu i pan dodaje też swoje pomysły na szybkie uczenie się. Wtedy jest nam łatwiej. Lubimy w coś grać albo bawić się. Ustalamy, że raz w danym dziale, np. na powtórzenie, bawimy się na bazie tego słownictwa, które już znamy. A najbardziej to lubimy, jak nauczyciel jest zadowolony z lekcji – z tego, jak przebiega i z tego, że nas czegoś nauczył. Nie jest zmęczony, żartuje i chwali nas. Podczas takich zajęć nikt nawet nie patrzy na zegar, bo czas leci tak szybko...

Można konia doprowadzić do wodopoju, ale nie można go zmusić do picia



M. Szurawski w swojej książce „Pamięć” pisze, że nie istnieją ludzie bez motywacji. Jest ona wrodzona, tak jak zdolność do nauki języka. Można podzielić ją na: motywację zewnętrzną (osobowość nauczyciela, ciekawe lekcje, oceny, pochwały, nagrody) i motywację wewnętrzną (zainteresowanie i osobista chęć zdobywania wiedzy, przyjemność z uczenia się). Największym motywatorem zewnętrznym w rzeczywistości szkolnej jest nauczyciel, który kieruje procesem uczenia, a jego postępowanie i wszelkie działania powinny obudzić zainteresowanie przedmiotem, a tym samym – motywację wewnętrzną do głębszego

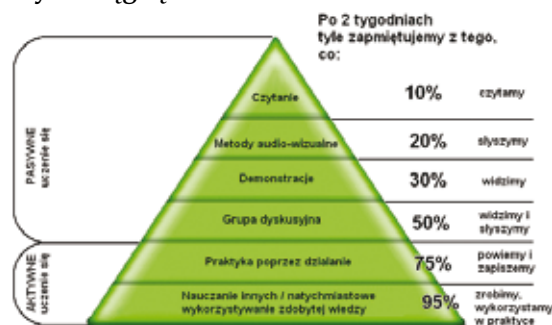
poznania języka i osobistego zaangażowania się w naukę. To trudne zadanie, ponieważ inaczej będziemy motywować dzieci rozpoczynając przygodę z nauką języka obcego, a inaczej – młodzież przygotowującą się do egzaminu maturalnego. Jednak bez względu na etap edukacyjny, należy poznać potrzeby i zainteresowania ucznia, stworzyć wspierającą atmosferę na lekcji, pełną wzajemnego szacunku i troski. Przewodź lekcje dynamicznie, określ swoje oczekiwania, wyznacz zadania o odpowiednim stopniu trudności, pochwal i nagroź. A potem koniecznie pochwal siebie, bo to duży sukces nie nudzić się na własnej lekcji.

Tak więc... twórczo i kreatywnie!

Twórcze myślenie jest wspaniałą zabawą. Dzięki niemu lekcje stają się interesujące, a nawet – pasjonujące. Dawne nudne tematy mogą zaciekawiać, wywoływać śmiech, dawać satysfakcję i poczucie dumy z samodzielnych odkryć. Ale... twórcze myślenie nauczyciele muszą zacząć od siebie. Kreatywności można się nauczyć, a pomogą nam w tym różne techniki ćwiczeniowe: abstrahowanie, metafory, analogie, piramidy skojarzeń, tworzenie map myśli i wiele innych. Nie nauczymy pasji bez autentycznego zaangażowania. Uczniów trzeba zachęcać do stawiania pytań, wspierać próby samodzielnego poszukiwania odpowiedzi, popierać niebanalne rozwiązania, cenić odwagę i umiejętność przeciwstawiania się stereotypom.

Tak więc bądźmy pewni siebie, ciekawi świata, nie bójmy się wyzwań, miejmy poczucie humoru i dystans do siebie, a bycie kreatywnym i twórczym przyjdzie nam oraz naszym uczniom dużo łatwiej.

Jak obudzić w uczniach motywację wewnętrzną, czyli osiągnąć sukces?



Przypomnijmy sobie stożek Daleya – koncepcję, o której się co prawda dużo dyskutuje, ale chyba jednak coś w niej jest. Kiedy nasi uczniowie poczują swoją moc? Gdy przez 30 min. katujemy ich naszym „fascynującym” wykładem, czy jeżeli prosimy ich o zaangażowanie w przygotowanie scenki, odegranie ról? Co szybciej zadziała, kiedy uczeń chętniej i bardziej skutecznie przyswoi dane słownictwo: gdy będzie mu-

siał wykuć jakiś dialog na pamięć, czy gdy nagra z kolegą film, np. o swojej rodzinie? Kiedy uczniowie bardziej zaangażują się w pracę na lekcji? Odpowiedź jest prosta: gdy będą mogli podjąć działanie i wykorzystać swoją wiedzę w praktyce. Wystarczy im to umożliwić. Na przykład, podczas lekcji na temat orientacji w terenie – dlaczego by nie wyjść ze szkoły i nie wyznaczyć uczniom tras do przebycia, prosząc ich o opisanie drogi? Kolejny temat: opis szkoły. Dlaczego nie pozwolić, żeby uczniowie nagrali film o szkole, przeprowadzili wywiady z nauczycielami i innymi jej pracownikami itp.? Przykładów jest mnóstwo, wystarczy tylko chcieć!

Killerom motywacji – nudzie i rutynie na lekcji – mówimy NIE! Zmieńmy coś, zaskoczmy naszych uczniów, pozwólmy im na wybór technik pracy, rozwijajmy w sobie oraz w nich pasję i kreatywność, słuchajmy ich... Pozwólmy uczniom dokonywać wyborów, czasem nawet poprowadzić lekcję czy stworzyć pomoce dydaktyczne. Odkryjmy ich talenty, poznajmy ich lepiej, a ogień... na pewno zapłonie.

Jak to kiedyś ktoś powiedział: *Jeśli będziesz ciągle robił to samo, co zawsze robiłeś, będziesz ciągle otrzymać to, co zawsze otrzymywałeś. Jeśli to, co robisz, nie działa, zrób coś innego.*



Joanna Nowicka-Młyńska – nauczyciel dyplomowany języka niemieckiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Lęborku; egzaminator maturalny oraz gimnazjalny; laureatka i finalistka konkursów o zasięgu ogólnopolskim; wielu jej uczniów odniosło znaczące sukcesy w konkursach przedmiotowych; pasjonatka swojej rodziny i pracy; fascynuje ją coaching, tutoring i teatr oraz rozwijanie kompetencji miękkich; prywatnie – kocha podróżować ze swoją rodziną.



Marta Młyńska – nauczyciel dyplomowany języka niemieckiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach, trener, pasjonatka ludzi, egzaminator maturalny i gimnazjalny, laureatka i finalistka konkursów o zasięgu ogólnopolskim zorganizowanych m.in. przez Goethe Institut („Deutsch hat Klasse”, „Schule im Wandel”), przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Konkursowej; fascynuje ją neurodydaktyka i rozwijanie kompetencji trenerskich; prywatnie – fanka podróży z rodziną i przyjaciółmi, uczy się slow life i mindfulness.

Jak rozpoczynać lekcje?

Robert Achramowicz

Naszym zadaniem jest natchnąć wychowanka do wykonania jakiegoś działania. Chcemy dodatkowo zrobić to zgodnie z założonymi wcześniej celami. Nauczyciel powinien zatem umieć zaciekawić zagadnieniem, pokazać coś – czasami oczywistego – w nowy, niesztampowy sposób, aby zmotywować i zainspirować. Inspiracja ma wydźwięk jak najbardziej pozytywny i pożądaný w pracy szkolnej. Utrzymanie zapału młodych ludzi na jak najwyższym poziomie przez dłuższy czas, co w konsekwencji prowadziło do samodyscypliny w procesie nauki, nie jest już tak łatwym zadaniem.

W naszej klasie nie wszystkich uczniów cechuje wysoki stopień motywacji wewnętrznej. Pewnie jest dwóch, trzech pasjonatów, którzy nie potrzebują wsparcia nauczyciela, bo sami szukają, odkrywają i pogłębiają swoją wiedzę. Możliwe, że jest kilku z silnym nawykiem samodyscypliny – choć nauczany przez nas przedmiot nie należy do ich ulubionych, to i tak wykonują oni swoje zadania z nie mniejszym zapałem. Reszta? Dobrze, gdyby brała z nich przykład. W tym miejscu rola nauczyciela staje się kluczowa. Rozumiem ją jako sposób tworzenia i podtrzymywania odpowiedniej atmosfery w grupie klasowej czy szkolnej, która sprzyjałaby współpracy koleżeńskiej, wymianie pomysłów i wiedzy oraz windowaniu własnych umiejętności. Trochę tak jak menedżer, administrator czy po prostu szef, świadomy silnych stron pracowników, delegujący zadania. Nauczyciel przygotowujący się do realizacji swojego przedmiotu, powinien znać i uwzględniać w planowaniu zajęć potrzeby rozwojowe ucznia, gdyż im zawsze towarzyszy silna motywacja. Należą do nich m.in. potrzeby poznawcze, aktywności, rozwoju, samodzielności, kontaktu społecznego i emocjonalnego, chęć posiadania oraz akceptacji. Realizacja kluczowych potrzeb uczniów ewoluuje wraz ze zmieniającymi się trendami, rozwojem technologii, a także pod wpływem ważnych wydarzeń społecznych.

Obecnie w szkołach mamy pokolenie Z, czyli osoby urodzone po roku 1995. Natomiast my, nauczający, jesteśmy pokoleniem X i Y. Warto zatem zadać sobie pytanie: czy wiemy, jak sprostać oczekiwaniom młodych ludzi? Jakie narzędzia wykorzystać, aby ich zaciekawić? Jak zaskoczyć, aby spotęgować zaangażowanie?

Atrakcyjność, przydatność, dostępność czy natychmiastowa informacja zwrotna to najczęściej pa-

dające określenia, które opisują, jak chcieliby pracować uczniowie pokolenia Z. Co możemy zrobić z tą wiedzą? Ano starać się sprostać oczekiwaniom, zadając sobie pytanie: czy dane narzędzie odpowiada wyżej wymienionym kryteriom? Jeśli tak, to następnie szukamy elementu zaskoczenia lub możliwości np. wykorzystania grywalizacji w zadaniu. To, czy wybiorę wydrukowane pomoce, czy mobilną aplikację, zależy tylko od mnie. Planszówki? Świetny pomysł. Można przecież połączyć je ze sobą, wykorzystując efekt zaskoczenia. Wtedy wchodzisz do klasy, mówiąc: *A teraz uwaga. Wyciągamy... smartfony*. Uczniowie mogą poczuć się lekko zmieszani. Jeśli mają telefony przy sobie, po chwili powinni trzymać je już w dłoni. Młodzi ludzie znają się na nich lepiej niż my. Korzystają z nich częściej, są ekspertami. Warto zatem przemyśleć wprowadzenie sugestii młodych ludzi co do modyfikacji naszych pomysłów. Oto kilka podpowiedzi.

Moc pytań. Zadanie pytania do tematu nie jest pewnie niczym nowym. Uczniowie udzielają odpowiedzi, następnie zapisujemy propozycje na tablicy, wspólnie odnosimy się do nich, tworzymy panel dyskusyjny w klasie. Tę formę możemy uatrakcyjnić, wykorzystując stronę *mentimeter.com*. Stworzymy na niej interaktywną prezentację z odpowiedzi uczniów, które w czasie rzeczywistym, automatycznie, będą wyświetlane na monitorze w wybranym przez nas układzie graficznym, np. chmurze słów, skali liniowej, układzie współrzędnych czy diagramie.

Jest też oczywiście możliwość Quizu lub Q&A (pytań i odpowiedzi). Uczniowie często mają do nas pytania. Czasami jest ich cała masa. My w dobrej wierze staramy się odpowiedzieć na wszystkie od razu lub w wolnej chwili. Czasami jednak, z racji wielozadaniowości i ilości ważnych spraw w toku

lekcji, może nam nie wystarczyć czasu na udzielenie odpowiedzi. Z pomocą przychodzą narzędzia *Google Dysk*. Do wcześniej przygotowanej prezentacji dołączamy link, pod którym uczniowie mogą w każdej chwili zadać nam pytanie, jakie właśnie chodzi im po głowie.

Anegdota. Mimo że często zawiera dość infantylną fabułę, jest tak naprawdę przepelniona wiedzą i przekazem. Dodatkowo praca z nią jest stosunkowo prosta. Wykorzystując gotowe zbiory *Pozwól, że ci opowiem Jorge'a Bucay'a*, możemy pobudzić krytycznie myślenie uczniów, a umiejętnie prowadząc dyskusję – ukierunkować na ekspresję i swobodę wypowiedzi.

KQQ. *Kahoot!*, *Quizizz* i *Quizlet* – te trzy aplikacje powinien znać każdy nauczyciel. Dlaczego? Trudno jest mi przypomnieć sobie zajęcia, na których nie padłoby pytanie, czy wykorzystamy dziś jedną z nich. Nie spotkałem się jeszcze w mojej pracy z bardziej angażującymi, nastawionymi na współzawodnictwo narzędziami edukacyjnymi! Najbardziej znaną aplikacją jest *Kahoot!*, jednak uczniowie najlepiej oceniają *Quizlet*. Program dzieli uczniów na grupy, a prawidłową odpowiedź posiada tylko jedna z nich. Grupa musi wspólnie zdecydować, którą odpowiedź wybrać. W odróżnieniu od *Kahoot!* i *Quizizz*, po błędnej odpowiedzi trzeba wrócić na start. Na tablicy wyświetla się postęp wszystkich grup, co dodatkowo wzmacnia współzawodnictwo. Wyniki z podziałem na procenty oraz prawidłowe i błędne odpowiedzi są atutem *Kahoot!* i *Quizizz*. Choć wszystkie idealnie sprawdzają się jako utrwalenie materiału lub kartkówki czy sprawdzenie wiedzy, nic nie stoi na przeszkodzie, by rozpocząć nimi zajęcia, np. przy okazji lekcji odwróconej lub aby zaznajomić uczniów z celami zajęć.

Zaszyfrowane. *Znajdź odpowiedź* to zabawy, wobec których żaden uczeń nie przejdzie obojętnie. Pomyślmy przez chwilę: ukryte odpowiedzi w kodzie QR, wskazówki z rozwiązaniem znajdujące się w klasie, prowadzące do skarbu lub nagrody... To wszystko znamy z dzieciństwa. My bawiliśmy się w chowanego lub podchody, dziś możemy wykorzystać stronę *classtools.net*. Na tablicy wyświetlamy ważnego newsa prosto z serwisu informacyjnego albo post na facebooku. W nim informacja o zadaniu: ukryta w kodzie QR, w którym dodatkowo trzeba jeszcze samodzielnie dorysować punkty, bo jest niekompletny. To, jaką treść zagadki wybierzemy, zależy tylko od nas.

Zacznij od filmu. Często wydawnictwa proponują nam mało atrakcyjne i nierzadko już nieaktualne, a co za tym idzie – nieangażujące pomoce audio-

wizualne. Żyjemy w okresie niespotykanej w historii wymiany myśli i informacji, również obrazu. YouTube wyznacza trend. Chyba nie ma nauczyciela, który nie wspiera się materiałami zamieszczonymi na tym portalu. Krótkie, inspirujące nagrania znajdziemy tu właściwie do każdej dziedziny życia i tematu. Twórcy kanałów prześcigają się w pomysłach na przyciągnięcie widza. Filmy są zabawne, ironiczne, inspirujące i – co najważniejsze – aktualne. *TED Talks*, *Logan LaPlante – Hackschooling makes me happy* czy eksperyment *Stop and Hear the Music* to moje ulubione. Mając już odpowiedni film, w zasadzie wystarczy powiedzieć: *Chciałbym dziś wam coś pokazać*. Tylko tyle. Dodatkowo uczniowie mogą stworzyć własną playlistę do tematu, np. *Jak inspirować*. Mogą przetłumaczyć wybrane przez was fragmenty filmów czy odpowiedzieć na pytanie, wykorzystując stronę *edpuzzle.com*. Najważniejsze to odnaleźć nie za długi film, spełniający kryteria wspomniane na początku.

Dixit, Dobble. Rozgrzewka umysłowa. Planszówki lub aplikacje mobilne świetnie sprawdzają się na początku zajęć. Są proste, angażujące, nie wymagają wiedzy. Uczniowie właściwie mogą zaproponować wymyśloną przez siebie wersję gry. Pełna dowolność. *Dixit* rozbudza wyobraźnię i pamięć, wywołuje skojarzenia. *Dobble* ćwiczy koncentrację, uwagę oraz szybkość reakcji. Proponując te narzędzia, nie sprawimy zapewne, że nasi uczniowie staną się geniuszami, ale z pewnością podniosą swoją efektywność w wymienionych obszarach. Strona *neuronation.com* jest wersją mobilną tej propozycji.

Myślografia, czyli jak narysować swoje myśli. Proste rysunki, przedstawione przy pomocy infografiki (tekstu, ikon) są z pewnością godne polecenia. Sprawiają bowiem, że zapisanie tematu lekcji przestaje być nudną czynnością i może urosnąć do rangi twórczego projektu. Zasada jest prosta: najważniejszy jest tekst, informacja, na której uczeń powinien skupić swoją uwagę, a pomagają w tym: ramki, dymki, twarze i postacie, powstające za pomocą umiejętnego łączenia ze sobą trzech figur, tj. kwadratu, koła i trójkąta. Oczywiście obszerniejsze projekty graficzne wymagają odrobiny praktyki. Wszystkich zainteresowanych odsyłam na stronę internetową *agatabaj.pl*.

Przy wyborze pomysłów do tego tekstu kierowałem się ich przydatnością dla nauczycieli uczących różnych przedmiotów szkolnych. Jestem pewien, że nie wszystkie przedstawione tutaj propozycje gwarantują natychmiastowy sukces. Wiele zależy też do nas samych: naszej charyzmy, zaangażowania i autentyczności. Mimo że nie wspominałem

o tym ani słowem w artykule, to te cechy uważam za najistotniejsze czynniki osiągnięcia sukcesów szkolnych. Chcąc inspirować innych, najpierw sami musimy być zapalonymi pedagogami.

Wszystkim nauczającym życzę wytrwałości w tworzeniu inspirowających zadań edukacyjnych oraz odwagi we wprowadzaniu ich na własnych lekcjach.



Robert Achramowicz – nauczyciel języka niemieckiego w szkole podstawowej i gimnazjum oraz informatyki

w szkole podstawowej; szkolny edukator cyberbezpieczeństwa; prowadzi blog językowy *Die besten Lerntipps* oraz szkolną grupę informatyczną na Facebooku: *EduClass*; prywatnie interesuje się sportem, rozwojem osobistym i nowymi technologiami.

Otwieramy się na lekcję

Magdalena Urbaś,
nauczyciel konsultant CEN ds. diagnoz i analiz
oraz edukacji biologii i przyrody

*Film powinien zaczynać się od trzęsienia ziemi,
potem zaś napięcie ma nieprzerwanie rosnąć.*

Alfred Hitchcock

Między kinem a edukacją możemy znaleźć wiele analogii. W obu tych dziedzinach kluczem do sukcesu mogą być emocje – sprzyjają one zapamiętywaniu, a więc i uczeniu się. Lekcja z tematem *Być jak agent CSI* zapowiadała się emocjonująco oraz fabularnie. I taka istotnie była.

26 kwietnia 2018 r. w Szkole Podstawowej w Leśniewie spotkali się nauczyciele biologii oraz przyrody. Zajęcia o intrygującym temacie *Być jak agent CSI* poprowadziła nauczy-



Uczniowie przy pracy

Fot. M. Urbaś

Fot. M. Urbas



Rezultaty chromatografii

cielka przyrody Danuta Groenwald, przy wsparciu nauczycielki Martyny Kass-Kur. Najważniejszymi uczestnikami zajęć byli oczywiście kandydaci na agentów CSI, czyli uczniowie klasy VI. Widownię stanowili uczestnicy puckiej nauczycielskiej sieci współpracy i samokształcenia*.

Młodzi kandydaci na agentów, obserwowani przez nas przy pracy, zajmowali się m.in. pisaniem tajnych listów niewidocznym atramentem (i nie był to tylko sok z cytryny...), odróżnianiem śladów dwóch czarnych mazaków, analizą śladów (np. włókien) pod mikroskopem, a także daktyloskopią. Praca odbywała się metodą stacji roboczych. Było emocjonująco, jednak z zachowaniem zasad BHP. Jak na prawdziwych laborantów kryminalistycznych przystało, obowiązywała odzież ochronna i inne akcesoria sprzyjające bezpiecznej pracy.

Zajęcia były dużym przeżyciem dla uczniów, którzy pracowali w skupieniu i z zaangażowaniem. Uzyskali także planowane efekty eksperymentów. Praca uczniów nie rozpoczęła się wraz z dzwonkiem na lekcję – wstępem do zajęć było wcześniejsze wspólne zbieranie pyłków roślin oraz sporządzenie preparatów z włókien. Elementem przygotowania była także wcześniejsza rozmowa o serialach kryminalnych.

Ale to także nie był zupełny początek drogi. Inspiracją do przeprowadzenia lekcji stał się warsztat dla uczestników sieci, zatytułowany *Agenci CSI w szkole – wykorzystanie technik kryminalistycznych w nauczaniu przedmiotów przyrodniczych*, który odbył się

w lutym br. Szkolenia dla nauczycieli o ww. tytule są przeprowadzane cyklicznie w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku i cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. W ramach sieci warsztaty odbyły się w gościnnych progach I Liceum Ogólnokształcącego w Pucku.

Po interesującej lekcji otwartej nastąpiło omówienie zajęć. W uporządkowaniu wrażeń i spostrzeżeń pomógł arkusz obserwacji lekcji, który wypełniali nauczyciele; było w nim miejsce na wskazanie mocnych stron zajęć, a także wskazanie tego, co i jak można byłoby zmodyfikować. Nauczyciel prowadzący lekcję z uczniami wypełniał arkusz samooceny.

Bezcenna była okazja do obserwacji relacji między uczniami oraz uczniami a nauczycielem, a także przyjrzenia się sposobowi organizacji pracy. Organizacja pracy warsztatowej tak, aby wszystko przebiegało płynnie i zakończyło się w zaplanowanym czasie, jest dużym wyzwaniem. Tym większym im bardziej urozmaicamy uczniowskie aktywności: kiedy każdy z zespołów ma inne zadanie, a w użyciu jest wiele pomocy (m.in. suszarka do włosów, lupy, ołówki, krem do opalania, mikroskopy, flamastry, stoiki z octem, skrawki włókien oraz karty pracy). Przy rozbudowanej części doświadczalnej obserwacja lekcji jest okazją do podpatrzenia nauczycielskich mikropatentów. Czy efekt chromatografii będzie bardziej widoczny, jeśli – zgodnie z instrukcją w materiale źródłowym – wykonamy kropkę badanym tuszem, a może jednak lepiej poprowadzić linię, jak mogliśmy zobaczyć w Leśniewie? Małe modyfikacje często mają duże znaczenie dla finalnego sukcesu dydaktycznego.

Lekcja otwarta to jedna z niezwykle cennych, a jednocześnie wymagających form wymiany doświadczeń między nauczycielami. Trudno ją zastąpić czymś innym. Z założenia z tej formy doskonalenia korzystają zarówno nauczyciele-goście, jak i nauczyciel-gospodarz. W omawianym przypadku na taką formułę wymiany doświadczenia zdecydowali się biolodzy i przyrodnicy, uczestniczący w pracy sieci współpracy i samokształcenia w powiecie puckim. Lekcja otwarta w Leśniewie to także przykład udanej

*W ramach współpracy Starostwa Powiatowego w Pucku z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku w roku szkolnym 2017/2018 objęto wsparciem łącznie 375 pracowników szkół i placówek oświatowych. W tym gronie znaleźli się dyrektorzy, a także nauczyciele chemii i fizyki, języka kaszubskiego, matematyki, informatyki, biologii i przyrody, przedmiotów zawodowych, języka polskiego, języków obcych oraz oligofrenopedagogzy. Łącznie odbyło się 39 spotkań, w większości przypadków wsparcie przyjęło formę sieci współpracy i samokształcenia. Z ramienia CEN rolę koordynatorów poszczególnych grup pełnili nauczyciele konsultanci. W części sieci zostali wyłonieni także lokalni liderzy. Zarówno Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, jak i Starostwo Powiatowe w Pucku wyraziły wolę i uznały celowość kontynuacji współpracy w kolejnym roku szkolnym.

współpracy nauczyciela-opiekuna stażu oraz nauczyciela-stażysty.

Droga do przeprowadzenia zajęć dla uczniów w Leśniewie prowadziła przez kilka etapów:

- uczestnictwo nauczyciela konsultanta CEN w konferencji promującej efekty projektu *euro4science*, która odbyła się w Warszawie;
- opracowanie warsztatów dla pomorskich nauczycieli poprzez modyfikację i dostosowanie materiałów projektowych (np. zastąpienie niedostępnych elementów innymi, modyfikacja ćwiczeń), zgromadzenie potrzebnych akcesoriów;
- przeprowadzenie formy doskonalenia dla nauczycieli działających w puckiej sieci współpracy i samokształcenia;
- przygotowanie i przeprowadzenie lekcji otwartej w Szkole Podstawowej w Leśniewie, obserwacja i omówienie zajęć.

Kolejnym krokiem będzie być może przeprowadzenie własnych zajęć przez nauczycieli-obszerników.

Dla zainteresowanych projektem *euro4science* oraz pomysłami na wykorzystanie technik kryminalistycznych w edukacji przydatna będzie strona euro4science.eu.

Komunikacja na lekcjach matematyki

Joanna Majczak

Dobry kontakt zaczyna się od tego, co łączy, a nie od tego, co dzieli.

Czy dialog jest podstawową formą poznawania świata / uczenia się? Czy niski poziom kompetencji społecznych i komunikacyjnych uczniów może być czynnikiem utrudniającym nauczanie? Kiedy i dlaczego uczniowie przestają wątpić, pytać, tracą dziecięcą ciekawość odkrywania świata? Dlaczego szkolna edukacja matematyczna dzieci rozmija się z naturalnym rozwojem kompetencji umysłowych uczniów? Które formy pracy kształtują umiejętność komunikowania się i negocjowania uczniów?

Człowiek jest istotą społeczną. Żyjemy w świecie, w którym obecni są inni ludzie, z którymi świadomie lub niezależnie od nas nawiązujemy bliższe i dalsze relacje. W społeczeństwie potrzebujemy siebie nawzajem, aby prawidłowo się rozwijać i osiągać zamierzone cele, realizować swoje potrzeby (m.in. bezpieczeństwa, przyjaźni, miłości), kształtować wiedzę o świecie dzięki przekazywanej tradycji i kulturze oraz budować wiedzę o życiu. Zaspokojenie tych potrzeb odbywa się przy użyciu komunikacji interpersonalnej, która jest kluczową umiejętnością w życiu każdego człowieka.

Według Bogusławy Dobek-Ostrowskiej *komunikowanie się jest procesem porozumiewania się jednostek, grup lub instytucji, którego celem jest między innymi wymiana myśli, dzielenie się wiedzą, informacjami, ideałami*. To również zrozumienie odbioru – jakie informacje i uczucia zostały nam przekazane.

Każdy z nas reprezentuje inne poglądy, system wartości i wrażliwości oraz poziom moralności, inaczej postrzega otaczającą rzeczywistość. Najczęściej te różnice są źródłem nieporozumień, niezrozumień oraz konfliktów. Zdaniem Matthew McKay'a *to sztuka porozumiewania się wpływa pozytywnie na nasze życie prywatne i zawodowe, na przyjazne relacje z innymi*. Nieskuteczna i nieudana komunikacja może skutkować rodzeniem się problemów, zagrożeń, a nawet chorób.

Skuteczna komunikacja, otwarty dialog to podstawa edukacji, obejmująca szeroki zakres działań dydaktyczno-wychowawczych. Komunikacja pomiędzy nauczycielem a uczniem stanowi ważny element działalności szkoły. Według Stanisława Dylaka *konstruowanie wiedzy ma miejsce w dialogu z innymi (kulturą, konkretnymi ludźmi)*. *Konstrukttywizm to specyficzny sposób podejścia do ucznia i jego wiedzy*. Ważny dla efektywności edukacyjnej jest społeczny wymiar uczenia się. Zdaniem Erika De Corte *konstruowanie indywidualnej wiedzy zachodzi przez interakcje, negocjacje i współpracę*.

W nauczaniu matematyki dominują metody podające. Przekazywanie wiadomości przez nauczyciela zajmuje zwykle od jednej szóstej do jednej czwartej czasu lekcji. Im wyższa klasa, tym więcej czasu poświęca się na prezentowanie wiadomości i wyjaśnianie, często w dużym tempie, umożliwiającym realizację treści programowych. Najczęściej nauczyciel przekazuje gotowe metody i algorytmy postępowania. Rolą ucznia jest przyswajanie podanych informacji, budowanie odpowiedzi na typowe pytania oraz sprawne powtarzanie wyćwiczonych procedur. Przeważającą część zajęć to trening technik rachunkowych. Praca zespołowa uczniów jest marginalizowana w przestrzeni klasy, dominuje praca zbiorowa oraz indywidualna. W takich sytuacjach uczniowie przestają pytać, wątpić, dociekać, tracą ciekawość i gotowość odkrywania prawidłowości matematycznych, własności liczb oraz figur.

Z raportu z badania Instytutu Badań Edukacyjnych *Nauczanie matematyki w gimnazjach* (2013) wynika, że komunikacja nauczycieli z uczniami na lekcjach matematyki odbywa się jednokierunkowo: komunikaty są przekazywane od nauczyciela do ucznia. Nauczyciele rzadko reagują na potrzeby, pytania i wątpliwości uczniów. W większości poddanych badaniu szkół panowała atmosfera *aktywności kontrolowanej*, tzn. pozornie sprzyjająca aktywności uczniów, ale bacznie monitorowana przez nauczyciela. W takiej atmosferze uczniowie nie zadają spontanicznych pytań ani nie zgłaszają, że czegoś nie rozumieją. Wielu badanych uczniów deklaroowało, że nie czuje się swobodnie na lekcjach matematyki. Przyznają, że boją się zadawać pytania. Z jednej strony obawiają się nerwowej reakcji nauczyciela, z drugiej – boją się obnażenia swojej niewiedzy na forum klasy. Czynnikiem utrudniającym nauczanie może być słabość kompetencji społecznych i komunikacyjnych uczniów. Młodemu ludziom jest trudno komunikować się zarówno z obcymi osobami dorosłymi, jak i ze sobą nawzajem. W sytuacji pozalekcyjnej, podczas swobodnej rozmowy, uczniowie często przekrzykują się, przerywają swoje wypowiedzi, nie stosują się do ogólnie przyjętych reguł. Są przekonani, że nauczyciel jest odpowiedzialny za zachowanie uczniów podczas lekcji, że powinien ich pilnować i wyciągać konsekwencje, jeśli nie przestrzegają ustalonych zasad.

Na lekcjach matematyki uczeń ma możliwość porównania własnego toku myślenia i rozumowania w rozmowie z nauczycielem oraz rówieśnikami. Wiąże się to z umiejętnością nazywania zjawisk, relacji i prawidłowości. Uczy argumentowania, doskonaleni umiejętność posługiwania się językiem matematycznym, skłania do uzasadniania własnych sądów

i racji. Uczestnikami dialogu może być osoba z większym doświadczeniem (nauczyciel), jak również prezentująca zbliżony lub wyższy poziom wiedzy i umiejętności (rówieśnik).

Rozmowa nauczyciela z uczniem naznaczona jest nierównością wiedzy i władzy, ma zazwyczaj wymiar czysto techniczny, często brakuje w niej gotowości i chęci podążania za uczniem w procesie nabywania przez niego nowych kompetencji matematycznych. Aby stymulować dziecko do refleksji nad własnym tokiem rozumowania, nauczyciel powinien powiedzieć: *wyjaśnij, jak to zrobiłeś; uzasadnij; przekonaj mnie; opowiedz, jak do tego doszedłeś*. Nauczyciel nie może i nie powinien wyręczać ucznia w udzielaniu odpowiedzi na te pytania.

W przestrzeni edukacyjnej klasy i szkoły ważny jest dialog rówieśniczy. Uczniowie, pracując w parach lub w grupach na lekcjach matematyki, wspólnie rozwiązują i omawiają zadania problemowe. Sytuacje te stymulują rozmowy z użyciem języka matematycznego. W sposób naturalny skłaniają członków zespołu do zrozumienia zagadnienia, podjęcia próby nazwania problemu i wypracowania metod prowadzących do jego rozwiązania. Współpraca sprzyja wymianie poglądów, pomysłów, uczy umiejętności akceptowania różnic indywidualnych, argumentowania, negocjowania i kontroli, skłania do refleksji nad własnym rozumowaniem oraz propozycjami kolegi. Taka relacja rówieśnicza (w obrębie tutoringu szkolnego) powoduje odejście od rywalizacji na rzecz współpracy, jest źródłem wzajemnej inspiracji, skutkuje jakościową przemianą rozumowania oraz wzrostem motywacji. Obie strony dążą do wspólnie określonego celu – rozwiązania problemu czy opanowania danych umiejętności. Dzięki temu są rozwijane kompetencje poznawcze, społeczne i etyczne dzieci.

Ważny element kończący wykonywanie zadań w parach / grupach to prezentacja pracy, która jest umiejętnością nabywaną i doskonaloną w procesie dydaktycznym. Uczniowie nie kojarzą prezentacji z odpytywaniem, mimo że może ona kończyć się wystawieniem oceny. Uważam, że warto zamienić stosowane dotychczas odpytywanie na formę prezentacji: *Zaprezentuj, proszę, jak udało Ci się rozwiązać to zadanie*.

Zachęcające uczniów do wymiany spostrzeżeń i skłaniające do dyskusji są zadania otwarte, w których jest kilka poprawnych odpowiedzi. Zarówno odpowiedzi / wypowiedzi prawidłowe, jak i błędne należy wykorzystać w rozwijaniu rozumowania matematycznego uczniów. Częste rozwiązywanie zadań metodą prób i błędów (ostatnio docenianą i dowartościowaną), nazywaną przez matematyków

również metodą kolejnych przybliżeń, polegającą na postawieniu hipotezy i sprawdzeniu jej słuszności oraz przedyskutowaniu uzyskanych wyników, wyrabia u uczniów sztukę argumentowania i cierpliwość w dochodzeniu do odkrywania oraz rozwiązywania problemów. Ten spontaniczny, oparty na uczniowskiej intuicji sposób rozwiązywania zadań i problemów, wyrażający się w pozornie chaotycznych działaniach, pozbawionych algebry, jest jedną z form naturalnego uczenia się i zdobywania doświadczenia przez osoby o dużym poczuciu potrzeby poznawczej oraz twórczej.

W matematyce ważną rolę odgrywają zadania na dowodzenie. Często jednak wystarczy słowo *udowodnij*, aby wielu uczniów zamykało się, nie dopuszczając do siebie myśli, że mogą rozwiązać takie zadanie, że dowodzenie może być ciekawe i doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Zdaniem większości uczniów dowodzenie jest bardzo trudne i nudne. Inny komunikat, inne polecenie, np.: *pokaż, że..., uzasadnij..., spróbuj wytłumaczyć..., wyjaśnij, dlaczego..., sprawdź, czy to jest prawda* może zmienić nastawienie uczniów.

Szkoła jest osadzona w społeczności, na którą składają się ludzie, bezpośrednio lub pośrednio z nią związani. To miejsce rozwoju i szansa na spotkanie inspirujących osobowości. Osoby i grupy zaliczane do społeczności szkolnej wnoszą do niej swoją wiedzę, wcześniejsze doświadczenia, relacje i postawy, które ustawicznie ewoluują. Jan Pestalozzi twierdził, że *uczyć trzeba dziecko, a nie przedmiotu*. Świado-

my tego nauczyciel wie, że nie tylko uczy matematyki, ale za pomocą matematyki przekazuje wiedzę i umiejętności, które wyposażą uczniów w narzędzia służące poznaniu oraz zrozumieniu otaczającej ich rzeczywistości. Pozwolą dokonać analizy i syntezy zebranych informacji, wyciągnąć wnioski z przyjętych założeń oraz sprawdzić uzyskane rezultaty. Komunikowanie się na lekcji matematyki jest jedną z podstawowych kompetencji. Uczenie się matematyki to odkrywanie, zdobywanie i tworzenie znaczeń dla pojęć oraz operacji matematycznych, a także dbałość o logiczną poprawność wyrażanych sądów i przytaczanych argumentów, to także sztuka negocjowania.

Bibliografia

De Corte, E., *Historyczny rozwój myślenia o uczeniu się*, [w]: *Istota uczenia się. Wykorzystanie wyników badań w praktyce*, Warszawa 2013

Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 1999

McKay M., Davis M., Fanning P., *Sztuka skutecznego porozumiewania się: praca, rodzina, zabawa*, Gdańsk 2013

Sztejnberg A., *Podstawy komunikacji społecznej w edukacji*, Wrocław 2002

[www.ibe-raport-nauczanie-matematyki-w-gimnazjum%20\(3\).pdf](http://www.ibe-raport-nauczanie-matematyki-w-gimnazjum%20(3).pdf)

dr Joanna Majczak – nauczyciel dyplomowany matematyki w Szkole Podstawowej nr 14 we Włocławku; wykładowca w Kujawskiej Szkole Wyższej; prowadzi warsztaty dla nauczycieli; uwielbia czytać i chodzić po górach.



Doradztwo edukacyjno-zawodowe

Na portalu *Doradztwo edukacyjno-zawodowe*. *Postaw na przyszłość* (<http://doradztwo.ore.edu.pl>), prowadzony przez Ośrodek Rozwoju Edukacji, znajdziemy m.in. przykładowe programy preorientacji zawodowej z proponowanymi scenariuszami dla przedszkola oraz programy orientacji zawodowej ze scenariuszami dla kl. I-III oraz IV-VI szkoły podstawowej. Nieodpłatnie można również pobrać przykładowe programy doradztwa zawodowego ze scenariuszami dla kl. VII-VIII szkoły podstawowej, a także dla szkoły branżowej, technikum, liceum ogólnokształcącego oraz szkoły policealnej.

M.B.-U.

Mobilne Centrum Edukacyjne

Od 17 maja 2018 r. różne zakątki Polski odwiedza naczepa szkoleniowo-dydaktyczna, nazwana Mobilnym Centrum Edukacyjnym. Celem jej wizyt jest przekazywanie wiedzy o nowoczesnych metodach nauczania oraz promocja największego unijnego programu edukacyjnego Erasmus+. Atrakcje, jakie oferuje ta nietypowa klasopracownia, to m.in. multimedialne laboratorium, wirtualna rzeczywistość oraz gry 3D. Projekt zakłada, że MCE będzie się zmieniało, dostosowując wyposażenie do aktualnych potrzeb edukacyjnych uczniów. Mobilne Centrum Edukacyjne ma również oferować szkolenia dla nauczycieli, np. z zakresu robotyki, podstaw programowania, nauczania języków obcych oraz wykorzystania gier i wirtualnej rzeczywistości w edukacji.

M.B.-U.

Integracja sensoryczna

Urszula Kropidłowska, Agnieszka Trendel

Skup się wreszcie! Nie rozmawiaj! Patrz pod nogi! Siedź spokojnie! Przestań się wiercić, uderzać nogą o krzesło! Dość kontrowersyjny początek. Niestety, prawdziwy i bardzo codzienny. Tym razem stajemy po tej drugiej stronie, po stronie ucznia, a dokładnie – ucznia ze zdiagnozowanymi zaburzeniami integracji sensorycznej. Jak się objawiają? Co można zrobić, aby pomóc takiemu dziecku? Chcesz wiedzieć? My piszemy, Ty czytasz, a później wdrażasz w życie swoich uczniów. DO DZIEŁA!

Integracja sensoryczna zaczyna się w życiu płodowym, a jej intensywny rozwój przypada na pierwszy rok życia (głównie poprzez ruch oraz zbieranie doświadczeń) i trwa zwykle do ok. 7. roku życia, kiedy to procesy powinny być już tak rozwinięte, że dziecko osiąga gotowość do nauki szkolnej.

Integracja sensoryczna jest źródłem informacji o naszym ciele oraz otaczającym nas świecie. Zadaniem mózgu jest opanowanie umiejętności zorganizowania tych informacji, aby człowiek mógł poruszać się, uczyć i zachowywać w sposób adekwatny do sytuacji, również tych nowych. Nasze zmysły dostarczają nam informacji o fizycznej kondycji ciała i otoczenia wokół, następnie dane płyną do naszego mózgu tak, jak rzeki do morza. Mózg lokalizuje, segreguje i zarządza informacjami zmysłowymi.

Mózg :

- rejestruje informacje (poprzez wszystkie receptory słuchu, wzroku, dotyku itp.);
- przesyła je do poziomu korowego w mózgu w różnych strukturach;
- przetwarza – wzmacnia lub hamuje – informacje zmysłowe (modulacja sensoryczna);
- rozpoznaje aspekty przestrzenne i czasowe: skąd przychodzi informacja;
- interpretuje, czyli nadaje bodźcom znaczenie poprzez właściwe łączenie informacji.

Mózg nieustannie organizuje te informacje, gdy osoba jest w ruchu, gdy się bawi, uczy czy też odpoczywa. Mózg jest jak policjant kierujący ruchem ulicznym w godzinach szczytu. Gdy informacje płyną w prawidłowej organizacji, w sposób zintegrowany, mózg może ich użyć do formowania percepcji, zachowania czy uczenia się. Natomiast, gdy coś zacznie szwankować – spowalnia, blokuje przepływ i tworzy się korek. A każdy w tym korku może zachowywać się skrajnie inaczej: jeden prawie go nie zauważa, inny wpada w złość czy zniecierpliwienie, jeszcze inny staje się agresywny. Bywa też, że staje się zniechęcony, wycofany, zamyka się w sobie.

Jak doszło do integracji sensorycznej?

Jean Ayres w swoich badaniach wykazała znaczenie trzech podstawowych, najwcześniej dojrzewających systemów zmysłowych w procesie prawidłowego rozwoju dziecka.

1. **System dotykowy** – największy i najbardziej pierwotny; pomaga różnicować to, czego dotykamy i gdzie jesteśmy dotykani; ostrzega nas przed niebezpiecznymi i nieoczekiwanymi wrażeniami dotykowymi.

Odbieranie wrażeń dotykowych odbywa się za pomocą czucia powierzchniowego (pozwala lokalizować miejsce dotyku bez udziału wzroku, odróżniać faktury materiału i kształty) oraz za pomocą czucia różnicującego (odbieranie wrażeń związanych z bólem, temperaturą i ciśnieniem).

Nieprawidłowości związane z systemem dotykowym to: nadwrażliwość lub obron-

ność dotykowa.

2. **System czucia głębokiego** (propriocepcja) – odbiera informacje z mięśni, ścięgien i stawów; wpływa na sprawne poruszanie się i wykonywanie czynności ruchowych bez konieczności kontroli wzrokowej.

System proprioceptywny ma duży wpływ na rozwój funkcji motorycznych i koordynację ruchów.

3. **System przedsionkowy** (równowaga) – w stosunku do niego opracowywane są wszystkie informacje sensoryczne; pomaga współpracować systemom zmysłowym, wpływa także na rozwój funkcji słuchowo-językowych.

Nieprawidłowości w funkcjonowaniu tego systemu mogą mieć charakter niepewności grawitacyjnej.

Prawidłowy rozwój tych systemów prowadzi do rozwoju zmysłów wyższych: wzroku, słuchu, węchu, smaku. To z kolei wpływa na zdolności do uczenia się i radzenia sobie w życiu.

Autorka w swoich badaniach udowodniła, że rozwój wyższych funkcji mózgowych, od których zależą procesy poznawcze, można modyfikować i usprawniać poprzez lepszą integrację systemów somatosensorycznych.

Nieprawidłowo działająca integracja sensoryczna = chaos, korek samochodowy w godzinach szczytu.

Proponowana klasyfikacja zaburzeń przetwarzania sensorycznego w oparciu o teorię Lucy Jane Miller (to bardzo ważne! nie można tego pominąć!):

Zaburzenia przetwarzania sensorycznego (SPD)

Zaburzenia modulacji sensorycznej (SMD):

- Nadwrażliwość sensoryczna (SOR)
- Podwrażliwość sensoryczna (SUR)
- Poszukiwanie sensoryczne / pożądanie (SS)

Zaburzenia modulacji sensorycznej to najczęściej występujące zaburzenie sensoryczne. Charakteryzują się nieprawidłowym reagowaniem na bodźce i przejawiają się zachowaniem relatywnie niedostosowanym do stopnia, intensywności i natury bodźca sensorycznego. Obserwujemy takie zaburzenia u dziecka, jeżeli jego system nerwowy ma ograniczone zdolności do autoregulacji oraz organizacji stopnia intensywności i jakości reakcji na bodźce sensoryczne w stopniowalny, zorganizowany sposób.

Skutkuje to problemami w rozwoju emocjonalnym i koncentracji uwagi na poziomie dostosowanym do wieku dziecka.

Podreaktywność sensoryczna – zachowanie związane z tym typem zaburzeń modulacji sensorycznej charakteryzuje się ignorowaniem lub brakiem reakcji na docierające ze środowiska bodźce sensoryczne; osoby z tym zaburzeniem jakby nie rejestrują docierających do nich bodźców, co skutkuje zachowaniami pasywnymi, apatią i ograniczeniami w nawiązywaniu kontaktów społecznych oraz eksploracji otoczenia.

Dziecko podreaktywne:

- słabo reaguje lub ignoruje bodźce dochodzące z zewnątrz;
- nie zauważa, że ktoś nim porusza, dotyka;
- jest nieświadome brudnych rąk, nieład w ubraniu czy potarganych włosów;
- sprawia wrażenie, że brakuje mu napędu do działania;
- kiedy ktoś go wprawi w ruch, może huśtać się i kręcić bardzo długo bez odczuwania zawrotów głowy;
- nie reaguje na ból, często chodzi posiniaczone;
- wymaga silnej stymulacji dotykowej, ale jej nie szuka;
- rani, uderza inne dzieci podczas zabawy, nie mając o tym pojęcia,
- łatwo niszczy przedmioty, np. zabawki;
- sprawia wrażenie dziecka wiotkiego, z niechlujną postawą ciała, *zjeżdżającego z krzesła*;
- przyciska łokcie do żeber, ściska kolana, chodzi na palcach – aby zrekompensować sobie niskie napięcie.

Nadwrażliwość to zachowanie charakteryzujące się szybkością reakcji, siłą reakcji oraz dłuższym niż przeciętny czasem trwania reakcji na bodźce sensoryczne.

Nadwrażliwość sensoryczna może dotyczyć jednego systemu sensorycznego lub wielu systemów sensorycznych.

Nadwrażliwość sensoryczna zaburza rozwój prawidłowych funkcjonalnych reakcji.

Może być związana z obronnością sensoryczną, niepewnością grawitacyjną lub awersyjną reakcją na bodziec.

Dziecko nadwrażliwe:

- reaguje nadmiernie na dotyk, ruch, dźwięk, zapach, smak – okazuje wtedy lęk, wrogość, agresję, przejawia reakcję *walcz i uciekaj*;
- nadmiernie reaguje na ból;
- unika, broni się przed lekarzem, stomatologiem, fryzjerem, czynnościami higienicznymi;
- sprawia wrażenie dziecka upartego, usztywnionego, aroganckiego, tzw. trudnego – wykazuje się awersyjną reakcją na bodźce;
- awanturuje się o ubranie, metki, faktury;
- wycofuje się z gier grupowych, prac plastycznych, muzyki, ćwiczeń fizycznych, aby uniknąć wrażeń dotykowych, wzrokowych czy węchowych;

- wycofuje się z grupy, niechętnie zawiera przyjaźnie;
- ma trudności w relacjach społecznych;
- sprawia rażenie dziecka niezdarnego;
- wydaje się nieposłuszne i niechętnie do współpracy.

Poszukiwanie wrażeń sensorycznych charakteryzuje się niezwykłą tęsknotą i szukaniem określonych wrażeń o dużej intensywności, najczęściej dotyczy to ruchu i propriocepcji. Osoby z tym typem zaburzeń intensywnie angażują się w działania, które mogą im dostarczyć silnych wrażeń związanych z danym rodzajem bodźców.

Poszukiwacz bodźców:

- zachowuje się bezczelnie – przysuwa się do innych, dotyka, potrąca specjalnie, bywa agresywny;
- poszukuje ruchu, wibracji, dotyku, nawet agresywnie;
- poszukuje faktur, gryzie swoje palce;
- odczuwa potrzebę ciągłego ruchu, ma trudności ze spokojnym siedzeniem – kręci się, kołysze, podskakuje;
- uwielbia się huśtać, kręcić, skakać;
- pragnie intensywnych doznań ruchowych, również tych ekstremalnych;
- umyślnie wpada na przedmioty i ludzi;
- tupie lub uderza nogami i rękami;
- ciągle coś żuje (kołnierzyk, mankiety, ołówki itp.);
- modyfikuje swój poziom pobudzenia poprzez autostymulację (uderzanie głową, obgryzanie paznokci).

Zaburzenia motoryczne o podłożu sensorycznym (SBMD):

- Dyspraksja
- Zaburzenia posturalne

Dyspraksja to zaburzenie, które ogranicza zdolność do tworzenia pomysłów, planów działań i sprawnego wykonania zadań motorycznych. Osoby z tym zaburzeniem wydają się być niezgrabne i źle skoordynowane w dużej oraz małej motoryce, a także w funkcjach oralno-motorycznych.

Dziecko z dyspraksją:

- ma trudności z sekwencyjnością, dokładnością ruchów – cięcie, wklejanie, kolorowanie;
- ma ogólnie niską sprawność ruchową;
- ma obniżoną koordynację wzrokowo-ruchową;
- potrzebuje dodatkowych wskazówek wzrokowych do wykonania zadania ruchowego;
- ma problemy z samodzielnością;
- jest niechlujne;
- ma trudności z nowymi zadaniami ruchowymi;
- ma niską świadomość swojego ciała;
- ma problemy z planowaniem ruchów, wchodzeniem i schodzeniem ze schodów;
- okazuje strach i lęk przed poruszaniem się w przestrzeni.

Zaburzenia ruchowe o bazie sensorycznej wiąże się ze słabymi mechanizmami posturalnymi lub ograniczeniami w zakresie ruchów wolicjonalnych jako wynikiem zaburzeń integracji sensorycznej.

Dziecko z zaburzeniem posturalnym:

- ma złą postawę ciała, gdy stoi i siedzi;
- opiera głowę na rękach przy biurku czy ławce;
- kręci się na krześle, siedzi na krawędzi;
- łatwo traci równowagę, np. w staniu na jednej nodze;
- jest nieskoordynowane i porusza się w dziwaczny sposób;

- ma trudności z jednoczesnym unoszeniem rąk i głowy w leżeniu na brzuchu;
- siedzi na podłożu z nogami w literę W;
- nieadekwatnie używa siły mięśni (np. mocno przyciska ołówki);
- łatwo się męczy podczas aktywności ruchowych;
- ma niską świadomość swojego ciała i słabą ogólną sprawność ruchową;
- unika przekraczania linii środkowej ciała;
- ma trudności w poruszaniu bilateralnym (nogi, ręce).

Zaburzenia różnicowania sensorycznego (SDD):

- Wzrokowe
- Dotykowe
- Słuchowe
- Przedsionkowe
- Proprioceptywne
- Smak / węch

Zaburzenia różnicowania sensorycznego charakteryzują się trudnościami w interpretacji właściwości i jakości bodźców sensorycznych.

Główne symptomy zaburzeń różnicowania sensorycznego:

- jakościowe deficyty w przetwarzaniu informacji wzrokowo-przestrzennych;
- jakościowe deficyty w pewnych aspektach przetwarzania bodźców słuchowych;
- jakościowe deficyty w pewnych aspektach różnicowania dotykowego.

Dziecko ze słabym różnicowaniem bodźców:

- brzydko pisze, zmazuje litery, aż robią się dziury w zeszytach;
- używa siły mięśni nieadekwatnie (mocniej lub słabiej niż wymaga tego sytuacja);
- łamie, tłucze, niszczy przedmioty;
- słabo rozumie pojęcia: ciężki – lekki;
- ma niską świadomość swojego ciała;
- ma trudności ze skoordynowaniem ruchu rąk, nóg, ciała;
- ma trudności z odróżnianiem przedmiotów, ich kształtu, faktury, temperatury, gęstości;
- nie rozpoznaje zapachów, słabo reaguje na nieprzyjemne wonie;
- wygląda na niechlujne, ma buty odwrotnie założone, zwisające skarpetki, rozwiązane sznurowadła, koszulkę wystającą ze spodni itp.;
- boi się ciemności;
- ma ograniczony zasób słownictwa z powodu niedoświadczania wrażeń.

Jak pomóc dziecku z zaburzeniami integracji sensorycznej?

- obserwować wnikliwie dziecko, nie oceniać go pochopnie;
- zdiagnozować i wskazać przyczyny niepokojących zachowań;
- dostarczać zadań w sferze najbliższego rozwoju dziecka;
- zapewnić możliwość wielomodalnych doświadczeń zmysłowych;
- uwzględnić preferencje dziecka w wyborze aktywności;
- kierować samoregulacją i wspierać dziecko w planowaniu oraz podejmowaniu samodzielnych działań;
- organizować środowisko w sposób utrzymujący optymalne pobudzenie nerwowe;
- podnosić samoocenę i stwarzać warunki do odnośnienia sukcesów;
- dostosować działania do potrzeb i możliwości dziecka pod kątem bezpieczeństwa psychofizycznego;
- dać możliwość odseparowania się od bodźców w chwilach przeciążenia – kącik wyciszeni;
- stworzyć kącik sensoryczny – piłki, materace, trampolina, masażery itp.;
- w trakcie lekcji korzystać z beretów terapeutycznych, piłek terapeutycznych, taśm thera-band, piłeczek antystresowych, gniotków itp.

Sama Terapia Integracji Sensorycznej nie czyni cudów. Przede wszystkim jest to terapia, która nie zamierza wyeliminować braków rozwojowych, szczególnie u dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, bez dodatkowego treningu poszczególnych sprawności. Terapia ta przygotowuje jedynie dziecko; umożliwia nowe doświadczenia w uczeniu się i pomaga złagodzić określone zaburzenia w przetwarzaniu postrzegania. Terapię Integracji Sensorycznej powinno się więc zawsze wkomponować w całościową koncepcję pomocy dziecku. Terapię IS należy postrzegać jako wzbogacenie możliwości terapeutycznych, jednak nie jako środek na wszystkie problemy. Jeśli bowiem po pewnym czasie stosowania terapii dzieci przezwyciężą swoje problemy w postrzeganiu i odbiorze świata, rozpoczyna się jak zwykle żmudna praca nad pozostałymi brakami i problemami dziecka. Jednak terapia Integracji Sensorycznej pozwala wytworzyć pomiędzy nami a dziećmi pewien związek, który zdaje się być zupełnie nową jakością. Dzieci cieszą się na zajęciach terapeutycznych, po prostu je lubią. Ważna tu jest również współpraca rodziców i nauczycieli, aby wdrażać zalecenia terapeutyczne zarówno w domu, jak i w szkole czy przedszkolu. Bo tylko wspólny front działań da dobre efekty i pomoże dziecku poradzić sobie we współczesnym świecie.

Podsumowania brak – jako nauczyciel, wychowawca, terapeuta napisz je sam w swojej głowie. Teraz już wiesz, co możesz zrobić, żeby było lepiej. Powodzenia! Trzymamy za Ciebie kciuki.



Agnieszka Trendel – psycholog, studiuje na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym; wykładała psychologię kliniczną na Uniwersytecie Trzeciego Wieku; prowadzi grupę dla osób w żałobie, terapię dzieci nieśmiałych i uczniów z trudnościami emocjonalnymi; nauczyciel świetlicy szkolnej w Szkole Podstawowej nr 39 w Gdyni.

Bibliografia:

- Biel L., Peske N., *Jak wychować sensorycznego bystrzaka. Pomóż dziecku z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego. Poradnik dla rodziców*, Gdańsk 2017
- Borkowska M., Wagh K., *Integracja sensoryczna na co dzień*, Warszawa 2011
- Bragolom A., Dagom D., *Kiedy mózg pracuje inaczej*, Gdańsk 2005
- Kranowitz C. S., *Nie-zgrane dziecko w świecie gier i zabaw. Zajęcia dla dzieci z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego*, Gdańsk 2011
- Koomar J., Krasnovitz C., Szklut S., Balzer-Martin L., Haber E., Sava D.I., *Integracja sensoryczna. Odpowiedzi na pytania zadawane przez nauczycieli*, Gdańsk 2014
- Kuleczka-Raszewska M., Markowska D., *Uczę się przez ruch*, Gdańsk 2012
- Mass V., *Integracja sensoryczna a neuronauka – od narodzin do starości*, Warszawa 2007
- Odowska-Szlachcic B., *Metoda integracji sensorycznej we wspomaganie rozwoju mowy u dzieci z uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego*, Gdańsk 2013
- Odowska-Szlachcic B., *Terapia integracji sensorycznej. Ćwiczenia usprawniające bazowe układy zmysłowe i korygujące zaburzenia planowania motorycznego*, zeszyt 1, Gdańsk 2010
- Odowska-Szlachcic B., *Terapia integracji sensorycznej. Strategie terapeutyczne i ćwiczenia stymulujące układy: słuchowe, wzrokowe, węchu i smaku oraz terapia światłem i kolorami*, zeszyt 2, Gdańsk 2011
- Odowska-Szlachcic B., Mierzejewska B., *Wzrok i słuch – zmysły wiodące w uczeniu się w aspekcie integracji sensorycznej*, Gdańsk 2013
- Polskie Stowarzyszenie Integracji Sensorycznej, *Południowo-kalifornijskie Testy Integracji Sensorycznej*, Jean A. Ayres, Gdańsk 2015
- Przyrowski Z., *Integracja sensoryczna. Wprowadzenie do teorii, diagnozy i terapii*, Warszawa 2012
- Sher B., *Codzienne gry i zabawy dla dzieci z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego. Sto zajęć wzmacniających dzieci z problemami sensorycznymi*, Gdańsk 2018
- Voss A., *Zrozumieć sygnały sensoryczne dziecka*, Gdańsk 2017
- Wiśniewska M., *Profil sensoryczny dziecka*, PTPiP, Gdańsk 2016
- Yack E., Aquilla P., Sutton S., *Tworzenie więzi poprzez integrację sensoryczną*, Gdańsk 2014



Urszula Kropidłowska – terapeuta integracji sensorycznej, nauczyciel wczesnej edukacji, psycholog kliniczny, oligofrenopedagog; w pracy z dziećmi wykorzystuje tradycyjne i innowacyjne metody, aby odpowiednio stymulować wszechstronny rozwój podopiecznych; nieustannie rozwija swój warsztat pracy; interesuje się bajko- i muzykoterapią; praca jest jej pasją; prywatnie lubi jeździć na rowerze i rolnach, czytać książki oraz słuchać muzyki.

Kompetencje kluczowe dyrektorów (cz. II)

Dorota Suchacz

W numerze 87 „Edukacji Pomorskiej”¹ poznali Państwo spojrzenie trenera na pilotaż wdrażania kompetencji kluczowych i wzmacniania roli dyrektora jako przywódcy. Kontynuując temat, w drugiej części artykułu zostaną przedstawione wnioski z doradztwa prowadzonego dla dyrektorów szkół i przedszkoli województwa pomorskiego.

Kompetencje kluczowe zostały określone w ramach europejskich ram definiujących umiejętności pozyskiwane w procesie uczenia się przez całe życie. Zmiany cywilizacyjne i rozwój technologii wymagają od społeczeństwa coraz szybszego dostosowania przedsiębiorstw i ich struktur dla utrzymania konkurencyjności na rynku. Kompetencje pracy zespołowej, zmiany w strukturze hierarchicznej, decentralizacja odpowiedzialności, delegowanie obowiązków oraz potrzeba wielozadaniowości to umiejętności, których nabywanie prowadzi do rozwoju edukacji. Ta perspektywa stanowi podstawę do pozyskiwania nowych strategii na rzecz konkurencyjności oraz mobilizacji wszystkich pracowników do stałego doskonalenia się i rozwijania, a może zostać osiągnięta, jeśli umiejętności są wdrażane do systemu kształcenia począwszy od pierwszego etapu edukacyjnego przy wsparciu dyrektora jako lidera.

W czerwcu 2005 r. Rada Europy przyjęła *Zintegrowane Wytyczne na rzecz Wzrostu Gospodarczego i Zatrudnienia na lata 2005-2008*. W ww. dokumencie wskazano potrzebę przystosowania systemów edukacji do nowych wymagań w zakresie określenia kompetencji kluczowych. Zalecenie podkreśla konieczność rozwijania kompetencji kluczowych w ramach strategii uczenia się przez całe życie poprzez kształtowanie umiejętności i postaw, pozwalających w pełni realizować potencjał edukacyjny u tych, dla których okoliczności społeczne, kulturowe czy ekonomiczne wymagają wsparcia. Spójne powiązanie polityki zatrudnienia z polityką społeczną i innowacyjnością, przy wsparciu kompetencji kluczowych, gwarantuje zapewnienie równowagi wszystkich grup społecznych, niezależnie od trudności, jakie mogą napotkać. Wdrożone kompetencje kluczowe w uczeniu się przez całe życie w ramach europejskich ram odniesienia miały na celu wspieranie działań zapewniających młodym ludziom przygotowanie do dalszego rozwoju i ciągłego aktualizowania ich kompetencji, w zależności od etapu życia, na jakim się znajdują.

W ramach odniesienia ustanowiono osiem kompetencji kluczowych: porozumiewanie się w języku ojczystym, porozumiewanie się w językach obcych, kompetencje matematyczne i podstawowe kompetencje naukowo-techniczne, kompetencje informatyczne, umiejętność uczenia się, kompetencje społeczne i obywatelskie, inicjatywność i przedsiębiorczość oraz świadomość i ekspresję kulturalną. Wszystkie te umiejętności to element edukacyjnej codzienności – każda lekcja, wycieczka, szkolna uroczystość, spotkanie z ciekawą osobą – to nic innego, jak kształtowanie kompetencji kluczowych. Tym samym wspomaganie szkół we wdrażaniu tych kompetencji to proces wskazujący, jak istotne jest ich pielęgnowanie.

W ramach pilotażu wdrażania kompetencji kluczowych i wzmacniania roli dyrektora jako lidera, każda ze szkół uczestniczących w projekcie miała swojego doradcę. Jego zadaniem było wspieranie dyrektora, podpowiadanie możliwych rozwiązań, konsultowanie już istniejących inicjatyw albo po prostu porozmawianie o koncepcji dalszego rozwoju szkoły.

W pilotażu wzięły udział 52 szkoły z województwa pomorskiego, których dyrektorzy uczestniczyli w 9-dniowym szkoleniu w okresie kwiecień – lipiec 2017 r., a następnie wdrażali pilotaż w swoich placówkach. W trakcie szkoleń dyrektorzy byli też wzmacniani w swojej roli liderów, przywódców edukacyjnych. Ta rola okazała się bardzo wymagająca. Po zakończeniu procesu doradczego w pilotażu można stwierdzić, że dyrektorzy bardzo dobrze radzą sobie ze wspomaganiami w swoich placówkach: wspierają wszystkich, począwszy od personelu sprzątającego, poprzez administrację, nauczycieli, uczniów, a na rodzicach kończąc. Niestety, większość dyrektorów potrzebuje wsparcia dla samych siebie, ponieważ ich codzienna praca oznacza ogromny wysiłek dla zapewnienia prawidłowego rozwoju placówki, bezpieczeństwa pracowników i realizacji zadań oświatowych. Wspomaganie to proces, z jakim dyrektorzy mają do czynienia codziennie i na wielu płaszczyznach. Nie zawsze jest skoncentrowany

1. Anna Jurewicz, *Kompetencje kluczowe dyrektorów (cz. I)*, „Edukacja Pomorska”, nr 87 (2018), s. 19-21.

na kompetencjach kluczowych, ale w większości to, co dzieje się w szkolnej codzienności, krąży wokół zagadnień z nimi związanych.

Aspekt przywódczej roli dyrektora powracał w wielu rozmowach. Dyrektorzy nie czują się mocni w roli liderów przy ogromie pracy bieżącej, z jaką muszą się zmagać. To powoduje, że brakuje im czasu na pracę koncepcyjną, refleksję, analizę działań oraz planowanie – czyli na to, co jest najważniejsze w pracy lidera. Rozwiązywanie spraw konfliktowych, poszukiwanie pracowników, przysłowiowe *gaszenie pożarów* pochłania mnóstwo czasu. Siedzenie w pracy do późnych godzin popołudniowych powoduje, że dyrektor przestaje być liderem, a staje się zarządcą, którego zadaniem jest jedynie zachowanie właściwego *status quo* i niedopuszczenie do ponownego zaognienia sytuacji. Trudno wówczas mówić o znalezieniu wolnej chwili na perspektywiczne spojrzenie na przyszłość placówki.

Przenoszenie wiedzy zdobytej w trakcie szkolenia na grunt szkoły odbywało się w bardzo różny sposób. Kompetencje kluczowe były, są i będą realizowane w szkołach, przedszkolach oraz innych instytucjach oświatowych. Dyrektorzy mają świadomość ich wagi, jednak dla wielu nauczycieli kompetencje kluczowe pozostają nieistotne. Często pokutuje przekonanie, że podczas lekcji realizuje się to, co w podręczniku, a nie podstawę programową, nie wspominając już o umiejętnościach czy kompetencjach kluczowych. Z jednej strony są nauczyciele nadal wierzący, że wykład i notatka to jedyny sposób na rzetelne przekazanie wiedzy, a z drugiej strony mamy kreatywnych, chętnych, poszukujących pedagogów, którzy codziennie i od zawsze wdrażają kompetencje kluczowe (choć niekoniecznie mają tego świadomość – swoje działania nazywają po prostu nauczaniem i zarazaniem pasją czy wiedzą).

Pierwszym etapem pracy dyrektorów w pilotażu była diagnoza sytuacji, a następnie wyjaśnienie, że to, co nauczyciele robią codziennie podczas lekcji, to nic innego, jak właśnie wdrażanie kompetencji kluczowych – ale ważne okazało się nazwanie konkretnych działań i zidentyfikowanie ich jako służących rozwijaniu kompetencji kluczowych. Nie byłoby to możliwe bez wcześniejszego przygotowania dyrektorów podczas szkoleń. Ile placówek, tyle możliwości wdrażania kompetencji kluczowych. Dyrektorzy mieli okazję spojrzeć na swoje szkoły z nieco innej perspektywy, a to pozwoliło im na bardzo różnorodne działania, nawet w ramach tych samych kompetencji. Kilku dyrektorów nawiązało współpracę z rodzicami, poprzez włączenie ich w pracę szkoły i wykorzystanie potencjału, jakim dysponują

– np. organizowano prelekcje i spotkania z rodzicami, którzy zajmują się nurkowaniem, czy też z dziadkami, którzy podróżują do ciekawych miejsc. Udział rodziców w życiu szkoły czy przedszkola powoduje, że stają się aktywnymi partnerami we wspólnym dążeniu do celu, jakim jest rozwój placówki. Są obecni w jej bieżącej działalności oraz czują się odpowiedzialni za jej przyszłość, ponieważ stają się realnym uczestnikiem współpracy z dyrektorem szkoły – nie pozostają tylko źródłem dodatkowego finansowania poprzez fundusze zbierane w Radzie Rodziców.

Dyrektorzy postawili nacisk na różne kompetencje, poczynawszy od muzycznych, poprzez przedsiębiorcze, a na matematycznych skończywszy. Jedną ze szkół licealnych podjęła temat udziału samorządu uczniowskiego w życiu szkoły, angażując się w zorganizowanie konferencji Samorządów Uczniowskich w Europejskim Centrum Solidarności z udziałem przedstawicieli stowarzyszenia OBESSU (*Organising Bureau of European School Student Unions*) m.in. z Bośni i Hercegowiny, Serbii, Irlandii, Niemiec, Słowacji, Czech, Kosowa, Litwy, Islandii, Finlandii oraz Rumunii. Polska nie jest członkiem OBESSU i konferencja ma przyczynić się do włączenia naszego kraju we wspólne działania uczniowskie oraz uświadamiania uczniom, jak ważna jest ich bezpośrednia partycypacja w życiu szkoły, w tym decydowanie o budżecie, projektach i możliwościach dalszego rozwoju.

Mimo iż w podstawie programowej przedszkolnej nie ma zapisów o kompetencjach kluczowych, to są one realizowane w większości placówek. Jedną z przedszkoli w Gdyni postawiło na rozwój kompetencji matematycznych, wprowadzając matematykę w postaci rebusów, łamigłówek, gier stolikowych i zagadek logicznych we wszystkich grupach. Matematyka traktowana jest w tej placówce jako stały element kształcenia w formie zabawy. Dodatkowo, w celu zwiększenia kompetencji przedsiębiorczych podopiecznych, dyrekcja przedszkola zaproponowała śniadaniowe środy, gdzie dzieci same przygotowują swoje kanapki z dostępnych produktów, zgodnie z własnymi upodobaniami. To świetna lekcja umiejętności podejmowania decyzji i ponoszenia ich konsekwencji.

W jednym z liceów w Elblągu odbyła się debata szkolna na temat postrzegania szkoły: *Jak zmienić rzeczywistość, żeby szkoła była przyjazna*. We wszystkich klasach przeprowadzono badania inteligencji wielorakich oraz stworzono profile klas, aby dostosować formy i metody pracy do preferencji uczniów, a całość dopełniono radą szkoleniową pt. *Praktyczne aspekty nauczania motywującego*.

W kolejnej szkole, w Gdyni, rodzice zostali zaproszeni do poprowadzenia lekcji w języku angielskim czy niemieckim. Zaproponowano zajęcia otwarte – każdy mógł na nie przyjść, również inni rodzice. Włączenie rodziców, wykorzystanie ich pasji oraz zainteresowanie dzieci tymi pasjami zaowocowało lepszymi wynikami w konkursie szkolnym.

W II Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku zainicjowano obozy naukowe dla młodzieży zdolnej. Dzięki możliwości skoncentrowania się na rozwiązywaniu problemów z zakresu matematyki, fizyki, biologii i chemii, uczniowie chętniej angażują się w konkursy. W trakcie obozów młodzi ludzie nie tylko rozwijają się intelektualnie, ale również poprawiają swoją sprawność fizyczną i relaksują się – mają zapewnione zajęcia z trenerem na basenie, poranny jogging na plaży oraz wieczorne rozrywki interdyscyplinarne.

Główne troski zgłaszane przez dyrektorów to nadmiar codziennych obowiązków, brak czasu na analizę i pracę nad koncepcją rozwoju szkoły, zbyt dużo zobowiązań administracyjnych, brak systemowego wsparcia, umożliwiającego dyrektorowi zajęcie się sprawami innymi niż codzienne, a także brak umiejętności prawidłowego zarządzania czasem pracy i czasem prywatnym, brak znajomości współczesnych metod zarządzania (w tym zarządzania zespołem ludzi młodych, których przyzwyczajenia są inne niż te, które cechują dzisiejsze pokolenie osób w średnim wieku) oraz zarządzania projektem, brak wiedzy na temat rozwiązywania konfliktów służbowych oraz trudności z radzeniem sobie w sytuacji trudnej w relacji z rodzicem, nauczycielem czy uczniem. Sporym wyzwaniem dla dyrektorów wydaje się być delegowanie obowiązków – dyrektorzy nie do końca traktują je jako formę współzarządzania. Według sugestii wspieranych dyrektorów, aktywizacja kadry kierowniczej w tym zakresie powinna umożliwić im udział w kompleksowych szkoleniach, uwzględniających wsparcie coachingowe, pozwalające dyrektorom na zidentyfikowanie potrzeb. Ważne, aby zajęcia były prowadzone przez trenerów znających zasady i realia, w jakich funkcjonują szkoły. Muszą to być osoby, którym dyrektorzy są w stanie zaufać. Proponowane rozwiązania mają być realistyczne, do wykorzystania w kontekście oświatowym. Kolejny pomysł to konkretne wskazywanie praktycznych rozwiązań, opartych na obowiązujących przepisach prawa, jak na przykład baza wymiany dobrych praktyk (z konkretnymi przykładami), ale też baza wymiany trudnych praktyk – sytuacji problemowych i sposobów ich rozwiązania. Dobrym pomysłem wydaje się też baza aktualnych szkoleń instytucji certyfikowanych (w zakresie możliwości finansowych dyrekto-

rów) oraz ujednoczenie zasad współpracy między szkołami i placówkami wsparcia – np. w zakresie pomocy oraz wsparcia psychicznego dla uczniów.

Sami dyrektorzy zwracają uwagę, że ważne jest dla nich uświadomienie sobie, że do zmiany potrzebny jest świadomy lider, gotowy zespół i czas, w jakim proces znacznie funkcjonować – nic nie dzieje się *ad hoc*. Każda zmiana to proces; cierpliwość we współpracy oraz konsekwentne realizowanie planu są tu bardzo istotne. Dyrektorzy potwierdzili, że rola doradcy w projekcie była istotna. Sugerowano też, że cenne byłoby systemowe wsparcie specjalistów, udzielane przez przedstawicieli takich instytucji, jak np. Centrum Edukacji Nauczycieli.

Pomorska placówka doskonalenia – Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku – dodatkowo wspierała 10 placówek z naszego województwa, uczestniczących w pilotażu. Wspomaganie działań dyrektorów przez CEN przyniosło bardzo dobre rezultaty: odbyło się kilka szkoleń rad pedagogicznych, rozmowy ze specjalistami dotyczące np. wdrażania zmian w szkołach podstawowych w związku ze zmianą systemową, a także udział w konferencjach i innych szkoleniach dostosowanych do potrzeb danej szkoły czy kilku sąsiednich szkół. CEN jest instytucją, która działa bardzo elastycznie, dostosowując swoje propozycje do tego, czego oczekują dyrektorzy, ponieważ dysponuje specjalistami, a także zapleczem lokalowym i sprzętowym do organizowania spotkań oraz kontaktami w całym regionie, pozwalającymi na sieciowanie i współpracę dyrektorów szkół z województwa pomorskiego. Sieć dyrektorów, która jest efektem współdziałania w ramach pilotażu i wsparcia ze strony CEN, daje możliwość dalszej wymiany doświadczeń, wzajemnego wspierania się dyrektorów, współpracy poszczególnych szkół i wdrażania zaplanowanych zmian w nowoczesnej koncepcji pracy szkoły.

Z perspektywy pracy doradcy najbardziej cenne okazały się możliwość rozmowy, wymiany doświadczeń, wsparcia oraz spotkania się. Dyrektorzy odnosili się pozytywnie do doświadczeń ze szkolenia i z nadzieją mówili o jego kontynuacji. Cenili sobie wsparcie we wprowadzaniu nowości, spojrzenie na sprawę szkoły czy przedszkola z perspektywy osoby z zewnątrz, stworzenie sieci współpracy i bazy dobrych praktyk, nawiązanie znajomości oraz możliwość wymiany doświadczeń w nieoficjalny sposób.

Rozwój przywódcy to długotrwały i skomplikowany proces, który trwa niejednokrotnie przez cały okres kariery zawodowej lidera. Skuteczne przywództwo edukacyjnego to efekt nie tylko kształcenia, ale przede wszystkim doświadczeń, refleksji, autoewaluacji, podejmowania prób i uczenia się na przy-

kładzie popełnianych błędów. Nie bez znaczenia pozostaje też możliwość wymiany doświadczeń w grupie, podzielenia się trudnościami, ale też poznania przykładów dobrych praktyk i wspólnej refleksji nad codzienną pracą. Stąd też dobrym pomysłem okazało się powstanie sieci współpracy dyrektorów uczestniczących w pilotażu.

Potencjalny kapitał ludzki, jaki buduje współczesna szkoła, to najważniejszy czynnik rozwoju społeczeństwa, a zaufanie społeczne to główny element determinujący sukces w tym aspekcie. Wzrost zaufania społecznego może zostać osiągnięty poprzez szeroko rozumianą współpracę. To wymaga od nas ukazywania uczniom wartości i korzyści, jakie niesie ze sobą uczciwe partnerskie współdziałanie. Różne środowiska, w jakich działają nasze szkoły, różne zasoby, jakimi dysponujemy i bardzo różnorodne potrzeby uczniów oraz ich rodziców powodują, iż nieoceniona staje się synergia pochodząca właśnie z tej różnorodności. Wykorzystanie tego, czym się różnimy, może dać szansę na zbudowanie nowych partnerstw, wymianę doświadczeń, pomoc i wsparcie, niezbędne do poprawy jakości funkcjonowania placówki. Bez wątplenia dla wszystkich uczestników spotkań to ludzie stanowią najważniejszy kapitał każdej organizacji, a szkoły – w szczególności. Tym samym osoba dyrektora nabiera równie szczególnego znaczenia. Jego rolą jest nie tylko tworzenie warunków do wdrażania koncepcji pracy szkoły, ale też budowania całej społeczności uczącej się w odniesieniu do wszystkich podmiotów: uczniów, nauczycieli, rodziców, administracji i obsługi.

Jacy liderzy są potrzebni w szkołach? Otóż wachlarz kompetencji jest bardzo szeroki. Zdiagnozowane grona pedagogiczne życzą sobie, aby ich dyrektorzy byli dobrze zorganizowani, zaangażowani, motywujący, ale też właściwie delegujący zadania. Nauczyciele pragną, aby ich przełożeni mieli wizję, byli komunikatywni i obiektywni, aby klimat szkoły pozostawał przyjazny dla uczniów, rodziców i wszystkich partnerów. Nauczyciele chcieliby

też, aby dyrektor miał dla nich po prostu czas, dawał przestrzeń w działaniu, ustalał jasne kryteria i zasady, ale też, aby był odporny na presję ze strony ewentualnych grup nauczycieli czy też organu prowadzącego. Nauczyciele potrzebują dyrektora, którego cechuje wysoka kultura osobista oraz właściwa prezencja i wygląd. Dyrektor powinien mieć prawo do błędów – ale powinien też umieć się do nich przyznać i wziąć na siebie odpowiedzialność za ewentualne konsekwencje z nich wynikające. Powinien dawać przestrzeń do działania, pozwolić na własną interpretację tego, co tworzy sam nauczyciel. Nauczyciele zauważają również – co ważne – że dyrektor ma prawo do przeżywania emocji, jednak nie powinien nigdy się nimi kierować ani pokazywać ich na zewnątrz. Oczywiście dyrektor ma być też dobrze przygotowany do swojej pracy, gotowy na dalszy rozwój, otwarty na doskonalenie własnych kompetencji. Nauczyciele chcą też, aby ich szefowie potrafili radzić sobie w sytuacjach trudnych, byli empatyczni i kreatywni. Ciekawe jest to, że zakres wymagań stawianych idealnemu dyrektorowi przez samych dyrektorów jest identyczny – z uwzględnieniem dodatkowo cierpliwości i dystansu.

Jak widać wymagania, jakim musi sprostać dyrektor-lider, są bardzo duże. Dzięki dobrze zarządzanemu i odpowiednio motywowanemu zespołowi, z którym pracuje, może mieć pewność, że to, co pieczołowicie planuje i zamierza wprowadzić w życie, przedstawiając koncepcję rozwoju szkoły, ma szansę stać się rzeczywistością. ■



Dorota Suchacz – mgr prawa i filologii angielskiej; przewodnicząca Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim; dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku; koordynator, doradca pedagogiczny i metodyczny wielu krajowych i międzynarodowych projektów edukacyjnych.

Konkurs krasomówczy *Public Speaking Contest*

Eliminacje regionalne IV Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego *Public Speaking Contest*, odbywające się w tym roku pod hasłem *Will technology be the future?*, zostały przeprowadzone 13 czerwca 2018 r. w siedzibie III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Komisja konkursowa wysłuchała łącznie 17 wystąpień w 2 kategoriach wiekowych: 13-16 lat (uczniowie szkół podstawowych i oddziałów gimnazjalnych) oraz 16-19 lat (uczniowie szkół ponadgimnazjalnych). Laureaci miejsc I-III w obu grupach awansowali do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się 21 września br. we Wrocławiu. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Angielskiego IATEFL Poland, etap wojewódzki koordynował Region Gdańsk IATEFL Poland. Gratulujemy zwycięzcom eliminacji regionalnych i trzymamy kciuki za ich sukces na finale ogólnopolskim.

M. B.-U.

EPALE – społeczność ucząca się

Barbara Szymańska

EPALE to ogólnoeuropejska, wielojęzyczna platforma internetowa skierowana do specjalistów w obszarze uczenia się dorosłych, m.in. nauczycieli, trenerów, decydentów, naukowców oraz doradców zawodowych. Powstała z inicjatywy Komisji Europejskiej i jest przez nią finansowana. Dzięki temu użytkownicy z całej Europy mają bezpłatny dostęp do aktualnych informacji o trendach w szeroko pojętej edukacji oraz do wiadomości o bieżących wydarzeniach, mogą także korzystać z bogatych zasobów w postaci materiałów edukacyjnych, raportów z badań i artykułów.

Głównym celem platformy jest stworzenie przestrzeni do dyskusji, dzielenia się wiedzą, współpracy, a przez to do doskonalenia kompetencji osób pracujących w obszarze edukacji dorosłych. Dzięki platformie członkowie społeczności mogą nawiązywać kontakty z osobami z branży w całej Europie, wymieniać doświadczenia, dyskutować, poszukiwać partnerów do projektów międzynarodowych, publikować i komentować różnorodne treści.

Zasoby platformy EPALE

Platforma jest intuicyjna i łatwa w nawigacji. Odnaleźć ją można w internecie pod adresem: www.ec.europa.eu/epale (wersja angielska) oraz www.ec.europa.eu/epale/pl (polska wersja platformy).

Treści na portalu EPALE zamieszczane są w następujących działach:

- **Biblioteka** – zawiera zbiory materiałów i opracowań na temat edukacji dorosłych;
- **Blog** – są tam regularnie publikowane artykuły na temat najważniejszych trendów, osiągnięć i wytycznych dot. sektora edukacji;
- **Kalendarz wydarzeń** – zawiera informacje o kursach, warsztatach, seminariach i konferencjach organizowanych w Polsce oraz innych krajach Europy, a przeznaczonych dla specjalistów w obszarze edukacji dorosłych;
- **Wyszukiwarka partnerów** – narzędzie do poszukiwania partnerów do projektów;
- **Newsletter** – elektroniczny biuletyn z aktualnymi informacjami.

Zasoby platformy EPALE są podzielone również ze względu na ich tematykę, co znacznie przyspiesza dostęp do najbardziej interesujących dla użytkowników obszarów. Treści merytoryczne są skupione na platformie w pięciu głównych wątkach tematycznych związanych z edukacją dorosłych: wsparcie

osoby uczącej się, środowisko uczenia się, umiejętności życiowe, jakość oraz polityki. W tym roku została również dodana zakładka dotycząca doradztwa zawodowego.

Korzyści z rejestracji na platformie EPALE

Z zasobów portalu EPALE można korzystać bez rejestracji. Warto jednak rozważyć zarejestrowanie się na platformie – jest to bezpłatne i niezwykle łatwe, a niesie za sobą szereg korzyści i możliwości. Są one następujące:

- możliwość bezpłatnego publikowania w kalendarzu informacji o organizowanych wydarzeniach w zakresie edukacji dorosłych;
- możliwość publikowania własnych artykułów, raportów oraz upowszechniania przykładów dobrych praktyk na blogu i w bibliotece;
- możliwość komentowania i dyskusowania w tematycznych grupach dyskusyjnych;
- możliwość upowszechniania własnej działalności;
- możliwość wyszukiwania partnerów do projektów.



Link do rejestracji na platformie EPALE: www.ec.europa.eu/epale/pl/user/register

Korzystanie z platformy EPALE jest bezpłatne i ogólnodostępne. W chwili obecnej społeczność EPALE liczy sobie ponad 35 000 zarejestrowanych użytkowników, w tym ponad 2 300 osób z terenu Polski. Warto zwrócić uwagę na możliwość publikowania w języku narodowym. Czasem, jeśli treści cieszą się popularnością, są tłumaczone na inne języki, co znacząco zwiększa grono naszych odbiorców.

Platforma EPALE jest zarządzana za pośrednictwem Agencji Wykonawczej ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego (EACEA) w Brukseli. Stronę techniczną i administrowanie platformą zapewnia Centralne Biuro EPALE (*Central Support Service – CSS*), usytuowane w firmie Ecorys UK, natomiast w poszczególnych państwach europejskich działają Krajowe Biura EPALE (*National Support Service – NSS*). W Polsce Krajowe Biuro EPALE mieści się w Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji.

Z Krajowym Biurem EPALE w Polsce można kontaktować się telefonicznie (22 46 31 063) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej (epale@frse.org.pl).



Barbara Szymańska – psycholog, doradca zawodowy, konsultant; od 2004 r. związana z obszarem doradztwa zawodowego i rynku pracy; realizatorka projektów badawczych, edukacyjnych i rozwojowych; autorka publikacji z obszaru doradztwa, rynku pracy i psychologii; ambasadorka EPALE.

Interdyscyplinarne nauczanie przedmiotów przyrodniczych

z Marcinem Chrzanowskim rozmawia
Irmina Buczek, nauczyciel konsultant CEN ds. nauczania kreatywnego oraz edukacji fizyki i chemii

Wielcy nauczyciele zawsze rozumieli, że ich zadaniem nie jest nauczanie przedmiotu, ale uczenie uczniów.

Ken Robinson

Irmina Buczek: Polski uczeń kształci się kilkanaście lat. W tym czasie zmieniają się przedmioty, ich stopień zaawansowania oraz nauczyciele. Szkoła skupia się w dużej mierze na sferze organizacyjnej oraz ocenianiu uczniów, a być może zatracza przez to istotę procesu nauczania. Co, Pana zdaniem, jest głównym celem nauczania-uczenia się w szkole?

Marcin Chrzanowski: To niezwykle trudne pytanie, na które można by podać wiele odpowiedzi w zależności od kontekstu, jaki w danym momencie podejmujemy. Jedno jest jednak pewne – chcemy wychować szczęśliwego człowieka, który będzie radził sobie z problemami napotykanymi w przyszłości. Jakie to mogą być problemy, to już całkiem inna sprawa – trudno sobie wyobrazić, co będzie za pięć lat, a jeszcze trudniej myśleć, jak będzie wyglądało życie za dekadę lub dwie. Jakie zawody znikną? Jakie się pojawią? Jeszcze dziesięć lat temu nie mieliśmy dostępu do szerokopasmowej sieci Internet, nie było tabletów i smartfonów. Jeszcze kilka lat temu zapewne nikomu nie przyszło do głowy, że będziemy mieć youtuberów, szafiarki czy tłumaczy języka ikon *emoji*. Rynek pracy – zarówno globalny, jak i lokalny (w tym polski) – zmieniają się. Autorzy raportu *Re-wizje. Jaka będzie Polska za 10 lat?* podają, że w latach 2000-2010 z amerykańskiego rynku pracy zniknął ponad milion sekretarek, o ponad 60% zmniejszyła się liczba maszynistek, o prawie 50% – agentów biur podróży. W raporcie można również znaleźć informację o tym, że wg przewidywań tempo zmian w kolejnych latach będzie jeszcze szybsze.

I.B.: Jakie więc umiejętności i jakie konkretne treści są potrzebne w dobie powszechnego smogu informacyjnego u progu czwartej rewolucji przemysłowej?

M.Ch.: Autorzy raportu *Future Work Skills 2020* z University of Phoenix wymienili umiejętności, które będą miały coraz większą wartość na rynku. Zachęcam, aby zajrzeć do tego opracowania. Mówi się tam o *nadawaniu sensu* – umiejętności określenia głębszego znaczenia lub znaczenia tego, co jest wyrażane, a także o *myśleniu nowatorskim i adaptacyjnym* – biegłości w myśleniu oraz umiejętności wymyślania rozwiązań i odpowiedzi wykraczających poza to, co jest oparte na zasadach lub regułach. W raporcie jako ważna jest również wskazywana *inteligencja społeczna* – zdolność łączenia się z innymi w sposób głęboki i bezpośredni, wyczuwania oraz stymulowania reakcji i pożądaných interakcji, a także *alfabetyzm w odniesieniu do nowych mediów* – umiejętność wydajnego przetwarzania informacji oraz krytycznej oceny i rozwijania treści wykorzystujących nowe formy medialne oraz wykorzystywania tych mediów do perswazyjnej komunikacji. Autorzy opracowania piszą też o *myśleniu matematycznym* – umiejętności tłumaczenia ogromnych

ilości danych na abstrakcyjne pojęcia i rozumieniu opartym na danych, a także o *umiejętności rozróżniania i filtrowania informacji pod kątem ważności oraz rozumienia, jak zmaksymalizować funkcjonowanie poznawcze przy użyciu różnorodnych narzędzi i technik*. Przewiduje się, że coraz większą wartość na rynku pracy będzie też miała *umiejętność sprawnego poruszania się w środowisku wielu kultur oraz nastawienie projektowe – umiejętność reprezentowania i opracowywania zadań oraz procesów pracy w celu uzyskania pożądanych rezultatów, jak również współpraca wirtualna – umiejętność wydajnej pracy, zwiększania zaangażowania i demonstrowania obecności jako członka wirtualnego zespołu*.

I.B.: Czy te umiejętności są spójne z kompetencjami opisanymi w polskiej podstawie programowej?

M.Ch.: Łatwo zauważyć, że część z wymienionych umiejętności pokrywa się zarówno ze wspomnianymi wcześniej celami kształcenia ogólnego w szkole, jak i najważniejszymi umiejętnościami rozwijanymi w ramach kształcenia ogólnego. W dokumentach oświatowych zapisano w sposób bezpośredni i pośredni listę najważniejszych wymagań stawianych szkole i nauczycielom w ramach kształcenia ogólnego. Zapisy te występują w części wstępnej podstawy programowej, więc obowiązują dla każdego przedmiotu realizowanego w szkole. Analizując je, można zaryzykować stwierdzenie, że nauczanie z założenia powinno być realizowane w sposób interdyscyplinarny.

I.B.: Co w nauczaniu przedmiotów przyrodniczych uważa Pan za interdyscyplinarne?

M.Ch.: Nauka stanowi jeden z rodzajów wiedzy wypracowywanej i gromadzonej przez człowieka. Nauki przyrodnicze tłumaczą świat oraz jego działanie – zajmują się wszelkimi zjawiskami dotyczącymi świata ożywionego i nieożywionego. Każda z nauk realizuje swoje zadania w nieco inny sposób, korzystając z nieco innych technik, używa języka mniej lub bardziej sformalizowanego i zmatematyzowanego. Jest jedna cecha łącząca nauki (nie tylko nauki przyrodnicze): jest to wykorzystywanie wspólnej metodologii badawczej – metody naukowej. A skoro interdyscyplinarny znaczy *dotyczący dwu lub więcej dyscyplin naukowych lub korzystający z dorobku kilku*



Jakie umiejętności będą się liczyły na rynku pracy w 2020 r.? Odpowiedzi na to pytanie starają się udzielić autorzy **raportu Future Work Skills 2020**, dostępnego – w wersji anglojęzycznej – pod adresem: <http://www.iftf.org/futurereport>.

nauk, możemy zatem mówić o interdyscyplinarności przedmiotów przyrodniczych, korzystających z metody naukowej.

I.B.: Nauczyciele przedmiotów przyrodniczych często wstrzymują się z wprowadzeniem metody naukowej na pierwszych etapach kształcenia. Czy Pan również uważa, że nauczanie-uczenie się z wykorzystaniem tej metody jest trudne?

M.Ch.: W pierwszym momencie wydawać się może, że nie jest to metoda łatwa ani oczywista w szkole podstawowej, czy w klasach gimnazjalnych – zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczniów, między innymi ze względu na swoją *naukowość* oraz konieczność wprowadzania kolejnych trudnych do zrozumienia sformułowań. Ja również miałem pewne obawy, ale najważniejsze było dla mnie zrozumienie, że metoda naukowa odzwierciedla w istocie to, w jaki sposób poznajemy świat – zarówno jako dzieci (również te najmłodsze!), jak i jako dorośli ludzie. W końcu wszyscy zadajemy pytania, próbujemy ułożyć sobie na nie jakąś odpowiedź, a następnie weryfikujemy tę odpowiedź z rzeczywistością. Projektujemy i przeprowadzamy eksperymenty każdego dnia, w ogólne nie mając tego w świadomości.

I.B.: Czy interdyscyplinarność na przedmiotach przyrodniczych to tylko metoda naukowa?

M.Ch.: Oczywiście, że nie tylko – również treści można i należy nauczać międzyprzedmiotowo, pokazując uczniom, że mamy jeden świat oraz jedną naukę, a wszyscy patrzymy na obiekty i zjawiska z różnej perspektywy. O tym mówią wymagania szczegółowe – treści kształcenia każdego z przedmiotów. Zawsze trzeba jednak pamiętać, że ponad konkretnymi treściami kształcenia znajdują się cele nauczania, dotyczące opanowywania umiejętności i kształtowania postaw uczniów: twórczego rozwiązywania problemów, kreatywności, umiejętności pracy w grupie, stawienia czoła porażce czy wyszukiwania i przetwarzania informacji z różnych źródeł.

I.B.: Dziękuję za rozmowę.



dr Marcin M. Chrzanowski – kierownik Pracowni Dydaktyki Biologii Uniwersytetu Warszawskiego; w latach 2010-2017 specjalista badawczo-techniczny w Zespole Dydaktyk Przedmiotów Szkolnych Instytutu Badań Edukacyjnych; nauczyciel chemii i matematyki w Akademii Dobrej Edukacji im. gen. Józefa Sowińskiego; koordynator Nocy Biologów na Uniwersytecie Warszawskim; członek zespołu realizującego badanie PISA w Polsce.

prawo oświatowe

Zmiany w przepisach prawa oświatowego – dotacja podręcznikowa, urlopy

Dorota Suchacz

Dotacja podręcznikowa

Na skutek postulatów dyrektorów szkół oraz samorządów wprowadzono zmiany dotyczące rozliczania wykorzystania dotacji celowej. Zgodnie z nowymi wytycznymi dotacja będzie naliczana i przekazywana do wysokości maksymalnych kwot na ucznia danej klasy, zróżnicowanych w zależności od etapu edukacyjnego. Szkoła otrzyma do wykorzystania łączną kwotę dotacji, natomiast to dyrektor szkoły będzie decydował o podziale pieniędzy na podręczniki, materiały edukacyjne i materiały ćwiczeniowe dla danej klasy. W praktyce oznacza to, że zakres autonomii dyrektora się zwiększy, ponieważ będzie mógł w uzasadnionych przypadkach zdecydować o podniesieniu kwoty na zakup kompletu materiałów ćwiczeniowych na jednego ucznia, tj. dokonać przesunięcia środków finansowych między odpowiednimi klasami. Zmiana nie dotyczy dotacji przekazanych na uczniów mających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego (zwiększanych wskaźnikami). Koszt zakupu kompletu podręczników, materiałów edukacyjnych i ćwiczeniowych dla tych uczniów nie będzie mógł przekroczyć rocznie kwot dotacji celowej na ucznia określonych w ustawie.

Wprowadzono też przepisy stanowiące, że dotacja celowa będzie rozliczana z łącznej kwoty dotacji celowej udzielonej na wyposażenie szkoły w podręczniki, materiały edukacyjne lub ćwiczeniowe w danym roku budżetowym. Nowy sposób rozliczenia i wykorzystania dotacji pozwoli na dostosowanie procesu zapewnienia podręczników, materiałów edukacyjnych lub ćwiczeniowych do potrzeb konkretnej szkoły czy grupy uczniów. Dodatkowo, dyrektorom szkół będzie łatwiej rozliczać środki z dotacji.

Urlop dla poratowania zdrowia

Nowe przepisy przewidują też zmiany dotyczące udzielania nauczycielom urlopu dla poratowania zdrowia. Od 1 stycznia 2018 r. jest on udzielany nauczycielowi w celu leczenia choroby zagrażającej wystąpieniem choroby zawodowej lub choroby, w której powstaniu czynniki środowiska pracy lub sposób wykonywania pracy mogą odgrywać istotną rolę. Warto pamiętać, że nie są to tylko choroby gardła i krtań, ale też aspekty często wspomnianego wypalenia

zawodowego. O potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia będzie orzekał – na podstawie wydanego przez dyrektora szkoły skierowania na badania lekarskie – lekarz medycyny pracy, a nie – jak dotychczas – lekarz pierwszego kontaktu. Lekarz medycyny pracy może zlecić wykonanie badań pomocniczych lub konsultacji specjalistycznych. W tym celu przewidziano nową procedurę, w której w pierwszej kolejności nauczyciel składa pisemny wniosek o udzielenie urlopu zdrowotnego do dyrektora, a następnie dyrektor kieruje nauczyciela na badania do lekarza medycyny pracy, wykonującego działalność w jednostce służby medycyny pracy, z którą dana placówka zawarła umowę w sprawie badań pracowników w rozumieniu ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o służbie medycyny pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1184 oraz z 2017 r. poz. 60). Udzielenie urlopu będzie możliwe dopiero po przedłożeniu przez nauczyciela orzeczenia lekarskiego. **Koszt badań przeprowadzonych przez lekarza wydającego orzeczenie czy zleconych u innych specjalistów poniesie szkoła** (art. 73 ust. 10, ust. 10a, 10h Karty Nauczyciela). Nauczyciel starający się o przyznanie mu urlopu dla poratowania zdrowia powinien zgłosić się na badanie do lekarza medycyny pracy nie później niż 30 dni od dnia otrzymania skierowania od dyrektora szkoły. Oprócz skierowania należy zabrać ze sobą dokument tożsamości oraz dokumentację medyczną z dotychczasowego leczenia. Badanie obejmuje m.in. ocenę ogólnego stanu zdrowia, układu krążenia, układu ruchu, układu nerwowego, układu oddechowego oraz narządów mowy. Nauczyciele mają prawo do urlopu *w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia: choroby zagrażającej wystąpieniem choroby zawodowej lub choroby, w której powstaniu czynniki środowiska pracy lub sposób wykonywania pracy odgrywają istotną rolę* albo też na leczenie uzdrowiskowe lub rehabilitację uzdrowiskową. Dotychczasowe przepisy nie określają charakteru takiego leczenia, dlatego obejmuje ono także leczenie schorzeń niemających związku z wykonywaną pracą. W opinii konsultanta krajowego w dziedzinie medycyny pracy: *relacje zachodzące między stanem zdrowia a warunkami pracy nie dotyczą tylko chorób zawodowych, lecz także chorób o przyczynach wieloczynnikowych, wśród których są również czynniki środowiska pracy i pod ich wpływem choroby*

Procedura udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia od 1 stycznia 2018 r. wygląda następująco:

1. Nauczyciel składa wniosek o udzielenie urlopu zdrowotnego do dyrektora szkoły.
2. Dyrektor weryfikuje, czy przesłanki formalne udzielenia urlopu są spełnione. **Jeżeli nie** – dyrektor odmawia udzielenia urlopu.
3. Jeżeli nauczyciel przedłożył skierowanie na leczenie lub rehabilitację uzdrowiskową, wówczas dyrektor udziela urlopu na okres czasu wskazany w skierowaniu. Jeżeli nauczyciel złożył wniosek w celu uzyskania urlopu dla poratowania zdrowia niezwiązanego z leczeniem sanatoryjnym czy rehabilitacją, dyrektor kieruje go na badania do lekarza medycyny pracy.
4. Nauczyciel przedkłada orzeczenie lekarskie.
5. Dyrektor **udziela urlopu** – jeżeli nauczyciel spełnia wszystkie przesłanki i dyrektor nie ma zastrzeżeń do zasadności orzeczenia lekarskiego. Dyrektor może też złożyć **odwołanie od orzeczenia lekarskiego** – jeżeli nauczyciel spełnia wszystkie przesłanki, ale dyrektor ma zastrzeżenia do zasadności orzeczenia.
6. Podmiot właściwy do rozpoznania odwołania (wojewódzki ośrodek medycyny pracy lub instytut badawczy w dziedzinie medycyny) rozpatrzy odwołanie w terminie 30 dni, po przeprowadzeniu badań lekarskich (także na koszt szkoły). **To orzeczenie będzie ostateczne i przesądzi o prawie do urlopu dla poratowania zdrowia oraz okresie, w jakim nauczyciel będzie mógł z niego korzystać.**

podlegają niekorzystnym modyfikacjom. Do chorób związanych z pracą można zaliczyć wybrane choroby układu ruchu, układu krążenia, układu oddechowego, układu pokarmowego, choroby psychiczne, choroby skóry, cukrzycę i niektóre choroby nowotworowe.

Urlop dla poratowania zdrowia w wymiarze nieprzekraczającym jednorazowo roku przysługuje nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony po przepracowaniu 7 lat w szkole. Nowością jest to, że do siedmioletniego okresu liczy także czas, w którym nauczyciel pracował w niepełnym wymiarze – jednak nie niższym niż 1/2 pensum. Jeżeli urlop dla poratowania zdrowia będzie dłuższy niż 30 dni, to nauczyciel przed powrotem do pracy obowiązkowo przejdzie badania kontrolne w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku.

W sytuacji, kiedy dyrektor placówki uzna, iż nauczyciel spełnia wszystkie przesłanki, ale dyrektor ma zastrzeżenia do zasadności orzeczenia, może odwołać się od tegoż orzeczenia. Odwołanie wraz z uzasadnieniem jest wnoszone na piśmie za pośrednictwem lekarza, który wydał orzeczenie. Dyrektor ma też możliwość odwołania nauczyciela z urlopu dla poratowania zdrowia w przypadku gdy stwierdzi, że w trakcie korzystania z urlopu nauczyciel kontynuuje bądź nawiązał stosunek pracy lub kontynuuje bądź podjął inną działalność zarobkową.

Z kolei skierowanie na leczenie uzdrowiskowe lub rehabilitację uzdrowiskową wydane przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, **potwierdzone przez oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia** właściwy ze względu na miejsce zamieszkania nauczyciela, uprawnia do uzyskania urlopu dla poratowania zdrowia na czas leczenia uzdrowiskowego. Brak potwierdzenia na skierowaniu oznacza odmowę udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia. Jednakże prawidłowe skierowanie, zawierające stosowne potwierdzenie, nie może być w żaden sposób zakwestionowane przez dyrektora szkoły czy placówki oświatowej. Dyrektor musi wówczas udzielić urlopu zdrowotnego na okres wskazany w skierowaniu (art. 73 ust. 12 Karty Nauczyciela).

Z Karty Nauczyciela usunięto bezwzględny obowiązek kierowania na badania kontrolne w przypadku korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia. Badania te będą wykonywane tylko w przypadku udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia w wymiarze dłuższym niż 30 dni (art. 73 ust. 6 Karty Nauczyciela).

Niezmienny pozostanie okres urlopu dla poratowania zdrowia, z którego nauczyciele będą mogli skorzystać. Jednorazowo będzie to nie więcej niż rok. Nauczycielowi można udzielić kolejnego urlopu dla poratowania zdrowia nie wcześniej niż po upływie roku od dnia zakończenia poprzedniego urlopu, zaś łączny wymiar urlopu dla poratowania zdrowia nauczyciela w okresie całego zatrudnienia nie będzie mógł przekroczyć 3 lat.

Dni wolne z tytułu opieki nad dzieckiem do lat 14

Z uwagi na konieczność zapewnienia właściwej organizacji pracy szkoły, zwolnienie od pracy nauczyciela z tytułu opieki nad dzieckiem do lat 14 będzie przysługiwało nauczycielom w wymiarze 2 dni – bez możliwości wykorzystania go w wymiarze godzinowym.

Zmiany dotyczące zatrudnienia

W nowych przepisach usunięto zapis, który pozwalał organowi prowadzącemu szkołę na przeniesienie nauczyciela zatrudnio-

nego na podstawie mianowania do innej szkoły – bez zgody nauczyciela, jednak na okres nie dłuższy niż 3 lata, z prawem powrotu na uprzednio zajmowane stanowisko. W obecnej sytuacji edukacyjnej nie pojawiają się problemy z zapewnieniem obsady stanowisk nauczycielskich, tym samym zapis stał się zbędny.

Dyrektor szkoły będzie miał obowiązek w pierwszej kolejności zwiększyć wymiar zatrudnienia nauczycielowi, któremu wcześniej to zatrudnienie ograniczono w związku ze zmianami organizacji pracy szkoły. Dotyczy to wymiaru zatrudnienia w tej samej szkole, na tym samym lub (za zgodą nauczyciela) na innym stanowisku, pod warunkiem posiadania przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji. Ważne jest, iż jeśli nauczyciel posiada kwalifikacje do uczenia danego przedmiotu, to dyrektor nie ma obowiązku pytania o zgodę nauczyciela – np. czy, będąc nauczycielem języka polskiego, zgadza się na uzupełnienie etatu w bibliotece, jeśli dysponuje kwalifikacjami nauczyciela bibliotekarza.

Kolejną zmianą jest to, że stanowisko asystenta nauczyciela zostało usunięte z systemu oświaty. Jednocześnie w celu umożliwienia kontynuacji wsparcia nauczyciela w przypadkach, w których obecnie ono funkcjonuje, zaproponowano przepis przejściowy, zgodnie z którym osoby zatrudnione na stanowisku asystenta nauczyciela w dniu wejścia w życie ustawy będą mogły być nadal zatrudnione na tym stanowisku na dotychczasowych zasadach, jednak nie dłużej niż do 31 sierpnia 2020 r.

Zmiany dotyczą też formy zatrudnienia w publicznych innych formach wychowania przedszkolnego, przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez osoby fizyczne oraz osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego oraz w niepublicznych innych formach wychowania przedszkolnego, przedszkolach i placówkach oraz szkołach niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych. Otóż nauczyciele będą zatrudniani na podstawie umowy o pracę na zasadach określonych w Kodeksie pracy.

Urlop wypoczynkowy nauczyciela

W aspekcie nadchodzącego sezonu urlopowego i długich weekendów warto przypomnieć też o regulacjach dotyczących urlopu. Nauczycielowi zatrudnionemu w szkole, w której w organizacji pracy przewidziano ferie szkolne, przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze odpowiadającym okresowi ferii i w czasie ich trwania. Nie oznacza to jednak, że z dniem zakończenia zajęć lekcyjnych nauczyciel będzie cieszyć się urlopem. **Nauczyciel może być zobowiązany** przez dyrektora do wykonywania w czasie tych ferii następujących czynności:

- przeprowadzania egzaminów,
- prowadzenia prac związanych z zakończeniem roku szkolnego i przygotowaniem nowego roku szkolnego,
- opracowania szkolnego zestawu programów oraz uczestniczenia w doskonaleniu zawodowym w określonej formie.

Jest jednak zastrzeżenie, iż czynności te nie mogą łącznie zająć nauczycielowi więcej niż **7 dni**. Tym samym nauczyciel może zostać zobowiązany do udziału w pracach komisji rekrutacyjnej, obecności na szkoleniu czy radzie pedagogicznej podsumowującej pracę w roku szkolnym po zakończeniu zajęć lekcyjnych. Warto przypomnieć, że usprawiedliwienie nieobecności zaplanowanym wyjazdem wakacyjnym nie będzie zasadne.

Dyrektorowi i wicedyrektorowi szkoły oraz nauczycielowi pełniącemu inne stanowisko kierownicze w szkole, a także nauczycielowi, który przez okres co najmniej 10 miesięcy pełni obowiązki kierownicze w zastępstwie nauczyciela, któremu powierzono stanowisko kierownicze, przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze **35 dni roboczych** w czasie ustalonym w planie urlopów. Plan urlopów powinien być przedstawiony organowi prowadzącemu według ustalonego trybu. Niektóre organy prowadzące przygotowały stosowne tabele do wypełnienia (ze wskazaniem konkretnych dat w roku) i odesłania, a inne życzyły sobie jedynie informacji na temat planowanego urlopu w okresie ferii letnich czy zimowych. Trzeba tutaj zaznaczyć, iż termin dnia wolnego od zajęć lekcyjnych wynikający z treści art. 74 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 Karta Nauczyciela (tj. DU 2017 poz. 1189 z późn. zm.) odnosi się do Dnia Edukacji Narodowej i nie jest tożsamy z definicją dnia wolnego od pracy w rozumieniu Kodeksu pracy. Co oznacza, iż nie jest to dzień, w którym nauczyciele całkowicie powstrzymują się od pracy, a jedynie – od zajęć lekcyjnych. Tym samym w sytuacji, kiedy tego dnia w placówkach feryjnych konieczne jest sprawowanie opieki nad uczniami czy pełnienie dyżuru, to dodatkowe wynagrodzenie czy dzień wolny nie przysługują. Idąc dalej, należy pamiętać, że na mocy rozporządzenia MEN z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie organizacji roku szkolnego (Dz. U. z 2017, poz. 1603) dyrektor szkoły ma możliwość ustalenia dni dodatkowo wolnych od zajęć dydaktycznych. Jednak ponownie należy mieć na uwadze fakt, iż nie są to dni wolne od pracy, a ponadto szkoła powinna zorganizować zajęcia wychowawczo-opiekuńcze oraz poinformować rodziców (prawnych opiekunów) uczniów o możliwości udziału uczniów w tych zajęciach. Oznacza to, że w dniu wolnym od zajęć dydaktycznych uczeń nie jest na lekcjach, ale może być obec-

ny na innych zajęciach, np. świetlicowych. Udział uczniów w tych zajęciach nie powinien być uzależniony od wcześniejszej deklaracji rodziców, a opieką należy objąć wszystkich uczniów, którzy pojawią się danego dnia w szkole. Oczywiście ze względów organizacyjnych dopuszczalne jest diagnozowanie potrzeb rodziców w tym zakresie, jednak niedopuszczalne wydaje się informowanie uczniów, że skoro rodzice nie uprzedzili szkoły o ich obecności, nie mogą być w szkole. Szkoła nie ma uprawnień do ograniczania udziału uczniów w zajęciach i nie powinna ograniczać uprawnień uczniów do korzystania z opieki szkoły. W związku z tym, że nie jest to dzień wolny od pracy dla nauczycieli, ewentualna nieobecność w tym dniu może być usprawiedliwiona tak, jak w dniu pracy.

W nieco innej sytuacji są nauczyciele placówek nieferyjnych, czyli takich, w których **nie są przewidziane ferie szkolne** (np. w przedszkolu). Tym nauczycielom przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze **35 dni roboczych** w czasie ustalonym w planie urlopów.

Nauczycielowi, który w ramach jednego stosunku pracy realizuje obowiązki nauczyciela szkoły, w której są przewidziane ferie szkolne oraz szkoły, w które nie są przewidziane ferie szkolne, przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego określone-

go dla nauczyciela szkoły, w której nauczyciel realizuje większą liczbę godzin zajęć, a w przypadku realizowania w tych szkołach równej liczby godzin zajęć, nauczycielowi przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego określonego dla nauczyciela szkoły, w której są przewidziane ferie szkolne.

W szkole, w której przewidziano ferie szkolne, w ramach ustalonego wymiaru urlopu wypoczynkowego nauczyciel ma prawo do nieprzerwanego **co najmniej czterotygodniowego urlopu wypoczynkowego**.

Źródła:

Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2017 r. poz. 1189)

Ustawa z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych (Dz. U. z 2017 r. poz. 2203)

Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 Prawo oświatowe (Dz. U. 2017 poz. 59)



Dorota Suchacz – mgr prawa i filologii angielskiej; przewodnicząca Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim; dyrektor Gimnazjum nr 11 w Gdańsku; koordynator, doradca pedagogiczny i metodyczny wielu krajowych i międzynarodowych projektów edukacyjnych.

Urlopy po nowemu? Od 2018 r. wolne dyrektora zgodnie z planem urlopów, urlop uzupełniający i nie tylko...

oprac. Jolanta Kijakowska,
nauczyciel konsultant CEN ds. wspomaganie pracy szkół oraz oświatowej kadry kierowniczej

Nowelizacja Karty Nauczyciela porządkuje zasady korzystania z urlopu wypoczynkowego przez osoby pełniące stanowiska kierownicze w szkołach oraz nauczycieli pracujących jednocześnie w szkole i przedszkolu. Rozszerzony został także katalog okoliczności uprawniających nauczyciela do urlopu uzupełniającego.

Wymiar urlopu dla dyrektora szkoły to **35 dni roboczych**.

Dotychczas nierozliczony urlop jest wykorzystywany na dotychczasowych zasadach.

Jeżeli dyrektor lub wicedyrektor do 31 grudnia 2017 r. nie wykorzystał urlopu uzupełniającego, do którego nabył prawo w związku z przypadającą w okresie ferii nieobecnością z powodu:

- niezdolności do pracy wywołanej chorobą lub odosobnieniem w związku z chorobą zakaźną,
- urlopu macierzyńskiego,

- urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego,
 - urlopu ojcowskiego,
 - urlopu rodzicielskiego,
 - odbywania ćwiczeń wojskowych albo krótkotrwałego przeszkolenia wojskowego,
 - wykonywania zadań zleconych przez organ prowadzący
- lub
- prowadzenia w szkole inwestycji albo kapitalnych remontów za zgodą organu prowadzącego,

stulecie Niepodległej

urlopu tego udziela się według przepisów dotychczas obowiązujących, tj. w dniach kalendarzowych (art. 140 ustawy z 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych).

Urlop uzupełniający przysługuje także za urlop dla poratowania zdrowia.

Od 1 stycznia 2018 r. urlop uzupełniający przysługuje też w przypadku niewykorzystania urlopu wypoczynkowego w okresie ferii szkolnych z powodu urlopu dla poratowania zdrowia (art. 66 ust. 1 Karty Nauczyciela).

W Karcie Nauczyciela uregulowano szerzej zasady korzystania z urlopu w placówkach nieferyjnych.

Od 1 stycznia 2018 r. jeżeli nauczyciel nie będzie mógł rozpocząć urlopu wypoczynkowego w ustalonym terminie z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy, a w szczególności z powodu:

- czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby,
- odosobnienia w związku z chorobą zakaźną,
- powołania na ćwiczenia wojskowe lub na przeszkolenie wojskowe albo stawienia się do pełnienia terytorialnej służby wojskowej rotacyjnie, na czas do 3 miesięcy,
- urlopu macierzyńskiego,
- urlopu dla poratowania zdrowia,

urlop wypoczynkowy ulegnie przesunięciu na termin późniejszy.

Jeżeli zaś nauczyciel **nie wykorzysta w części urlopu wypoczynkowego z powodów wymienionych powyżej, urlopu wypoczynkowego trzeba będzie udzielić w terminie późniejszym** (art. 66a Karty Nauczyciela).

Powyższe zasady dotyczą także urlopu wypoczynkowego nauczycieli zajmujących **stanowiska kierownicze w placówkach feryjnych.**

Wprowadzane regulacje są analogiczne jak w Kodeksie pracy, do którego obecnie należy się odnieść, ustalając prawo do zaległego urlopu wypoczynkowego. Z tą jednak różnicą, że do katalogu okoliczności uprawniających do urlopu wypoczynkowego w późniejszym terminie dodano wprost **urlop dla poratowania zdrowia.**

Podstawa prawna:

- Ustawa z 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 2203) – art. 140
- Ustawa z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2017 r., poz. 1189 ze zm.) – art. 66, art. 66a (w brzmieniu od 1 stycznia 2018 r.)

Przyszłość można wybrać zarówno opierając się na przeszłości, jak i odwracając się do niej plecami

Anna Krajnowska,

nauczyciel konsultant CEN

ds. nauczania historii i wiedzy o społeczeństwie

W ramach obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, w Centrum Edukacji Nauczycieli została przygotowana związana z tą tematyką konferencja, podczas której odniesiono się do odbiegającej od schematu drogi, jaka przypadła w udziale Pomorza Gdańskiego w procesie integracji z resztą ziem polskich.

Książd prof. J. Tischner w jednym ze swoich rozważań napisał: *Wybierając Ojczyznę, wybieramy również własną historię. Wybór własnej historii oznacza, że pewne wydarzenia odsuwamy na plan dalszy, inne stawiamy sobie w sposób szczególny przed oczy, jako jakiś wzór. Ma to ogromne znaczenie. Nawigując do historii, człowiek ma udział w godności tych, których dzieło kontynuuje.*

Jako mieszkańcy współczesnego Pomorza zostaliśmy włączeni w łańcuch pokoleń tworzących dzieje naszego regionu. Kilka pokoleń wstecz proces odbudowy niepodległości państwowej zainicjowali Ci, którym nadano zaszczytne miano *Ojców niepodległości* jako wyraz, mimo upływu czasu, wdzięczności za to, co uczynili.

Przypomnijmy... Rozbiory Rzeczypospolitej Obojga Narodów – I Rzeczypospolitej – uniemożliwiły jej mieszkańcom stworzenie nowoczesnego państwa i ukształtowanie tożsamości jego mieszkańców w ramach wspólnoty narodowej niepodległego organizmu państwowego. Trzy monarchie, decydujące w XIX w. o bycie i świadomości poddanych: cesarza Austrii (potem Austro-Węgier), cara Rosji i króla Prus (potem cesarza Rzeszy Niemiec-

kiej) przez co najmniej cztery kolejne pokolenia odciśkały swoje piętno na mieszkańcach ziem polskich, włączonych w granice wymienionych monarchii. Jednakże, bez wdawania się w szczegółową analizę tego procesu, warto podkreślić, że polskie tradycje, język, przywiązanie do własnej kultury, zaznaczanie odrębności na tle polityki zaborczej przetrwały. Nie pora tu i miejsce opisywać, jak i dlaczego tak się stało. Ważne, że gdy nadszedł czas tzw. *odwróconych przymierzy*, czyli moment, gdy zaborcy mniej lub bardziej zgodnie współpracujący dotąd w kwestii polskiej, stanęli u progu I wojny światowej po różnych stronach frontów walki, polscy działacze podjęli wysiłki, aby sprawa polskiej niepodległości zmieniła się z wewnętrznego problemu trzech mocarstw w zagadnienie o charakterze międzynarodowym.

I wojna światowa, w listopadzie 1918 r. kończąca działania zbrojne tylko zawieszeniem broni, przyniosła klęskę trzem monarchiom zaborczym, a swoiste zwycięstwo – idei polskiej suwerenności. Przynajmniej na okres dwudziestolecia międzywojennego. Jednym z największych sukcesów dwóch dekad międzywojnia było pragmatyczne, celowe i wytrwałe powtórne integrowanie państwa oraz społeczeństwa (wielonarodowego) wokół odbudowywanej suwerenności. Każda z dzielnic, czy raczej ziem dawnej Rzeczypospolitej, wniosła do tego nowopowstałego bytu swoje własne rozbiorowe doświadczenie i dziedzictwo.

Powyższy – z konieczności bardzo syntetyczny – wstęp stanowi kanwę konferencji *Pomorskie drogi do Niepodległej*, przygotowanej i przeprowadzonej w Centrum Edukacji Nauczycieli 26 kwietnia 2018 r. Jej odbiorcami byli nauczyciele historii, wychowawcy oraz młodzież z pomorskich szkół. Program konferencji koncentrował się w zasadzie wokół trzech zagadnień:

1. Jakie czynniki ukształtowały społeczność krainy noszącej historyczną nazwę Pomorza Gdańskiego przez sponad stuletni zabór pruski? Jak specyfika gospodarki (pruska droga do kapitalizmu), legislacji (pruskie państwo prawa) oraz Kulturkampfu zahartowała rodowitych Pomorzan, umocniła w nich poczucie odrębności oraz skłoniła do skorzystania z tego, co przynosiło szeroko pojęte korzyści, np. w dziedzinach: samoorganizacji, solidaryzmu społecznego, edukacji czy rozwoju ekonomicznego?

Dzięki wykładowi wprowadzającemu prof. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego (socjologa, antropologa, historyka; pracownika Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego) zasygnalizowana tematyka została bardzo ciekawie, dynamicznie i dowcipnie zaprezentowana. Szczególnie dobrze przyjęli wystąpienie młodzi ludzie, którym trudny i często podręcznikowo-schematyczny opis zastąpiono barwną, ciekawą oraz uporządkowaną opowieścią o ludzkich działaniach, w której nie zabrakło obrazowych przykładów i zabawnych anegdot.



Fot. A. Ojlik



Fot. A. Cylwik

2. Kontynuację tematyki o polskiej niepodległości podjął dr. Wojciech E. Zieliński – socjolog, etyk, pracownik Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego. W swoim wystąpieniu, rozważał różnorodne aspekty odnoszące się do złożonego zagadnienia: co niepodległość ma do zaoferowania ludziom współczesnym. Na ile jest atrakcyjna i czy przynosi wymierne korzyści. Ile wspólnego ma z wolnością i czy wolność można zastąpić. A jeżeli tak, to czym.

3. Ostatnia część konferencji została przeznaczona na zaprezentowanie historii niezwykle, choć zwyczajnej szkoły. Panie **Brygida Knopik** i **Irena Warmowska**, nauczycielki (m.in. historii) ze szkoły podstawowej w Tuchlinie, odkryły i odczytały przy wsparciu zaproszonych do pomocy osób liczącą ponad 100 lat kronikę swojej szkoły. To niezwykle archiwalium zawiera zapis dziejów lokalnej społeczności z Tuchlina na przestrzeni ponad stulecia. Na kanwie kronikarskich informacji została odkryta także znacząca postać kierownika szkoły z lat międzywojnia, pana Józefa Skórowskiego. Nauczyciel, wychowawca i kierownik szkoły zakończył swoją służbę dla Rzeczypospolitej jako oficer rezerwy, jeńiec Kozielska, zamordowany w Katyniu wiosną

1940 r. Taką opowieść zaprezentowali nauczyciele wraz z uczniami podczas konferencji. Był to przykład odkrywania nieznanego, a ważnego i bliskiego historii z okolicy. Opowieść przywróciła ją na nowo pamięci.

Wagę zagadnień i wątków poruszanych lub zasygnalizowanych podczas konferencji można doskonale zobrazować słowami Tomasza Merty, który w publikacji pt. *Nieodczowność konserwatyzmu* napisał: *Dążenie do niepodległości, umiłowanie wolności, szacunek dla idei prawa, przywiązanie do religii okazują się zbiorem najważniejszych symboli i dyspozycji, przez którą polska wspólnota identyfikowała się w przeszłości i wciąż na nowo potrafi się rozpoznawać.*

Jako podsumowanie zagadnień poruszonych podczas konferencyjnych wystąpień, uczestnicy otrzymali drogą mailową pakiet materiałów, które w swym założeniu mają zainspirować do samodzielnych poszukiwań odpowiedzi na pytanie o rolę i drogę do niepodległości z perspektywy mieszkańca regionu pomorskiego. ■

badania i analizy

Pozwólmy dzieciom odczarować matematykę – podsumowanie projektu

Joanna Aleksandrowicz,
specjalista CEN ds. edukacji wczesnej

12 kwietnia 2018 r. w siedzibie Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku odbyło się podsumowanie projektu badawczego pt. *Pozwólmy dzieciom odczarować matematykę*¹.

W trakcie spotkania autorki projektu – dr Alina Kalinowska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz prof. dr hab. Dorota Klus-Stańska z Uniwersytetu Gdańskiego – zaprezentowały wyniki badania dotyczącego sposobów radzenia sobie przez uczniów klas trzecich szkół podstawowych z matematycznymi zadaniami typowymi i nietypowymi.

W badaniu prowadzonym przez CEN wzięło udział 26 klas eksperymentalnych oraz 24 klasy kontrolne. Ponad 900 dzieci zostało przebadanych na początku i na końcu projektu testem wiedzy służącym pomiarowi ich kompetencji w zakresie rozwiązywania matematycznych zadań tekstowych. Między początkowym i końcowym pomiarem nauczyciele klas eksperymentalnych przez 6 miesięcy proponowali uczniom matematyczne zadania nietypowe w wymiarze 1 godziny tygodniowo. Nauczyciele wzięli również udział w warsztatach szkolących w zakresie sposobu samodzielnej pracy uczniów (w małych grupach) nad tekstowymi zadaniami matematycznymi.

Do krótkiej rozmowy o projekcie *Pozwólmy dzieciom odczarować matematykę* zaprosiłam dr Alinę Kalinowską z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Joanna Aleksandrowicz: Przedmiotem Pani badań stały się dziecięce strategie rozwiązywania tekstowych zadań matematycznych. Dlaczego postanowiła Pani skoncentrować się akurat na tym aspekcie edukacji matematycznej?

Alina Kalinowska: Zadania tekstowe mogą mieć charakter typowy, gdy uczniowie poznali wcześniej sposób rozwiązania pewnego ich typu i raczej powielają go niż tworzą. Zadania problemowe natomiast wymagają od ucznia stworzenia własnego modelu rozwiązania. Strategie rozwiązywania tekstowych zadań matematycznych odzwierciedlają sposoby rozumienia pojęć matematycznych, odsłaniają przekonania o matematyce, ale również pozwalają dostrzegać błędne koncepcje matematyczne

dzieci oraz powiązania tych problemów z postępowaniem metodycznym nauczyciela.

Sposoby radzenia sobie z zadaniami typowymi i problemowymi odsłaniają poziom myślenia matematycznego uczniów oraz znaczenia nadawane pojęciom matematycznym. Konstruowane przez uczniów strategie są związane z budowaniem wiedzy twórczej lub odtwórczej w ścisłym związku z matematycznymi koncepcjami edukacyjnymi nauczycieli i autorów podręczników. Zarówno poprawne, jak i błędne procedury rozwiązywania przez uczniów zadań matematycznych ukazują określone mechanizmy poznawania pojęć matematycznych w szkole.

J.A.: Jakie były założenia i cele projektu, o którym rozmawiamy?

A.K.: Uzasadnieniem dla badań była potrzeba rekonstrukcji poznawczego kontekstu organizowanego na lekcjach matematyki. Buduje on bowiem określony rodzaj rzeczywistości poznawczej w klasie. Ma to istotne znaczenie, ponieważ uruchamiana wówczas aktywność intelektualna dzieci oraz matematyczne doświadczenia przekładają się na jakość narzędzi (wypracowanych intelektualnie procedur postępowania) radzenia sobie z zadaniami matematycznymi. Uczniowie bowiem rozwiązują je, odwołując się do skonstruowanych na lekcjach strategii. Wyniki uzyskane przez najmłodszych uczniów w badaniach umiejętności matematycznych mogą pomóc w identyfikacji matematycznej codzienności dzieci i stanowić interesujący materiał diagnozowania sposobów kreowania szkolnych sytuacji poznawczych.

Umiejętności matematyczne najmłodszych uczniów

1. O projekcie pisaliśmy w nr 83 (2017) „Edukacji Pomorskiej”: J. Aleksandrowicz, *Pozwólmy dzieciom odczarować matematykę*, s. 17.

są bazą dla budowania w przyszłości wiedzy użytkowej, pozwalającą na przetwarzanie nowych treści. Ograniczenia w tym zakresie mogą stanowić przeszkodę w pokonywaniu kolejnych etapów kształcenia oraz rozwijaniu umiejętności radzenia sobie z problemami. Badanie strategii rozwiązywania zadań odśladania, co jest oczywiste, sposób rozumienia danego zagadnienia matematycznego, którego to zadanie dotyczy, ale również pokazuje rodzaje znaczeń zakotwiczonych wcześniej, niewykorzystywanych bezpośrednio i w sposób świadomy przez rozwiązującego. Badania miały kilka celów. Wśród najważniejszych można wymienić: rozpoznanie kompetencji uczniowskich w zakresie rozwiązywania zadań typowych i problemowych, rekonstrukcja znaczeń nadawanych pojęciom matematycznym przez dzieci oraz odkrywanie szkolnych mechanizmów poznawczych w zakresie edukacji matematycznej. Badania miały również służyć opracowaniu wskazań edukacyjnych w zakresie koncepcji nauczania matematyki i metod dydaktycznych w tym zakresie.

J.A.: Co okazało się największym wyzwaniem?

A.K.: Myślę, że okazał się nim niedostatek doświadczeń – zarówno uczniów, jak i nauczycieli – w zajmowaniu się zadaniami problemowymi. Jak pokazują choćby badania M. Dąbrowskiego, uczniowie klas początkowych nieczęsto mają okazję do samodzielnego rozwiązywania zadań matematycznych, szczególnie tych problemowych. Potocznie uważa się, że są one za trudne dla tak młodych uczniów i trzeba im wyjaśnić najpierw sposób rozwiązania, zanim będą mogli zajmować się nimi samodzielnie. Nauczycielska akceptacja samodzielnego podejmowanych dziecięcych prób rozwiązania, a także tworzenia błędnych koncepcji i ich samodzielnego weryfikowanie była największym wyzwaniem dla naszych badań. Trzeba więc zaznaczyć, że w trakcie trwania eksperymentu nie mieliśmy wglądu w to, co działo się podczas pracy na lekcji z zadaniami problemowymi. Nie wystarczy bowiem dać uczniom karty z takimi zadaniami. Niezbędne jest również, aby nauczyciel powstrzymał się od szczegółowego kierowania postępowaniem dziecka czy narzucania mu własnego sposobu rozwiązania.

J.A.: Jakie są dla Pani najistotniejsze spostrzeżenia z badania?

A.K.: Dotyczą one faktu, że dzieci w okresie wczesnoszkolnym mogą rozwiązywać samodzielnie zadania problemowe, tworzyć modele matematyczne i w ten sposób rozwijać wiedzę matematyczną. Klasy eksperymentalne badane tekstem końcowym uzyskały wyniki wyższe (w sposób istotny statystycznie) w zakresie rozwiązywania zadań nietypowych niż klasy kontrolne. Z drugiej strony niepokojący jest fakt, że wprawdzie incydentalnie, ale zdarzało się, że niektóre klasy biorące udział w badaniach uzyskiwały niższą średnią w postteście niż w teście początkowym, który odbył się pół roku wcześniej. Zjawisko to dotyczyło zarówno klas eksperymentalnych, jak i kontrolnych. Pomimo upływu czasu i uczestniczenia w procesie nauczania, który powinien w sposób naturalny przynieść postępy w wiedzy matematycznej, okazało się, że są możliwe również sytuacje jej ograniczania.

J.A.: Wiemy, że przygotowuje Pani raport z badania, ale czy już teraz moglibyśmy prosić o rekomendacje dla nauczycieli?

A.K.: Oczywiście. Główne rekomendacje dla nauczycieli dotyczą zachęcania uczniów do jak najczęstszego zajmowania się zadaniami nietypowymi. Potrzebna jest również akceptacja faktu, że samodzielne tworzenie przez dzieci poprawnych, ale i błędnych rozwiązań jest niezbędnym elementem procesu budowania wiedzy matematycznej. Muszą mieć one możliwość sprawdzania niepoprawnych koncepcji i przekonywania się o ich błędności. Kolejną rekomendacją byłoby stawianie przed uczniami trudniejszych niż zwykle zagadnień, ponieważ pozwala to na odkrycie poziomu myślenia uczniów. Istotne są również doświadczenia badania i rozwiązywania problemu matematycznego w małych grupach, ponieważ wówczas uczniowie mają okazję do dyskusowania, wzajemnego przekonywania się, a przede wszystkim – werbalizowania swojego sposobu myślenia. Generalnie zachęcałabym do akceptacji zdecydowanie większej samodzielności uczniów w rozwiązywaniu wszelkich nowych zagadnień matematycznych.

J.A.: Dziękuję za rozmowę.

■

TiK w szkole

Grafika komputerowa bez obaw...

Sebastian Pilich,
specjalista CEN ds. TiK i e-learningu

Pamiętam swoje pierwsze szkolenie dotyczące grafiki komputerowej, które miałem przyjemność przeprowadzić w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. Uczestnicy szkolenia pozyskali wiedzę czysto praktyczną. Pracowali na komputerach, tworząc grafikę za pomocą oprogramowania dostępnego w sieci. Naturalnie nie były to aplikacje nad wyraz skomplikowane, wystarczające jednak na tyle, aby osoba, która nie pracuje zawodowo jako grafik, mogła edytować zdjęcie lub stworzyć prostą grafikę albo animację. Uczestnicy szkolenia dowiedzieli się również, w jaki sposób pozyskać bezpłatne materiały dla swoich grafik tak, aby nie naruszać praw autorskich.

Od czasu tamtego szkolenia wiele się zmieniło. Część aplikacji, które pozwalały na tworzenie grafiki czy jej edycję zostały zastąpione innymi, często dającymi większe możliwości. Prawa autorskie jeszcze dokładniej opisano i skatalogowano. Witryny oferujące materiały do wykorzystania własnego czy komercyjnego zaprzestały udostępniania swoich zasobów w sposób jednoznacznie mówiący o poszanowaniu dla praw autorskich. Pojawiły się nowe aplikacje i nowe strony oferujące materiały, a także nowe możliwości – o kilku z nich chcę tu wspomnieć.



Na początek witryna, za której pomocą mamy możliwość edytowania zdjęcia, dodania zabawnej postaci oraz modyfikacji barwy i jej natężenia, a także dodania ramki, zastosowania efektów i zabawy z filtrami. Naturalnie gotową grafikę pobieramy na własny komputer. Mowa tu o **ToonyTool** (www.toonytool.com).



Kolejna aplikacja przeglądarkowa to **piZap** (www.pizap.com), z jeszcze bardziej rozbudowanym panelem narzędzi. Jej cel jest dokładnie taki sam: edycja zdjęć oraz tworzenie kolaży w sposób bardzo prosty i logiczny. Dodatkowo dostajemy możliwość dodania tzw. naklejek oraz zabawy filtrami.



Jeszcze bardziej rozbudowanym narzędziem jest edytor **Pixlr**, dostępny pod adresem: www.pixlr.com. Za jego pomocą mamy możliwość utworzenia od podstaw dowolnej grafiki czy też edycji już

istniejącego obrazu. Do poprawnego działania aplikacji wymagane jest zainstalowanie środowiska flash na stacji roboczej.



Jak wiem z rozmów przeprowadzanych z uczestnikami szkoleń, zdarza się, że nauczyciel nagle, np. podczas szkolnej przerwy, musi przygotować wzór dyplomu czy wykonać inną grafikę. W takich sytuacjach z pomocą przychodzi ostatnia witryna, o której chciałem wspomnieć. By móc z niej korzystać, należy utworzyć własne konto, na którym automatycznie będą się zapisywać wypracowane projekty. Mamy więc pewność, że gdy zechcemy powrócić do naszej ulotki po kilku miesiącach celem jej edycji, będzie ona z całą pewnością dalej dostępna. Ta witryna to subtelna w swej prostocie **Canva** (<https://www.canva.com>). Prostota wynika z możliwości pracy na szablonach, które oferuje Canva. Słowo *szablon* może się kojarzyć z kopią, czymś powtarzalnym lub obawą ujrzenia własnej wizji w innym projekcie. Nic z tych rzeczy. Każdy z szablonów jest edytowalny od pierwszej warstwy co oznacza, że mamy całkowity wpływ na wygląd projektu, a szablon jedynie wskazuje możliwości umieszczenia kolejno grafik, czcionek oraz barw.

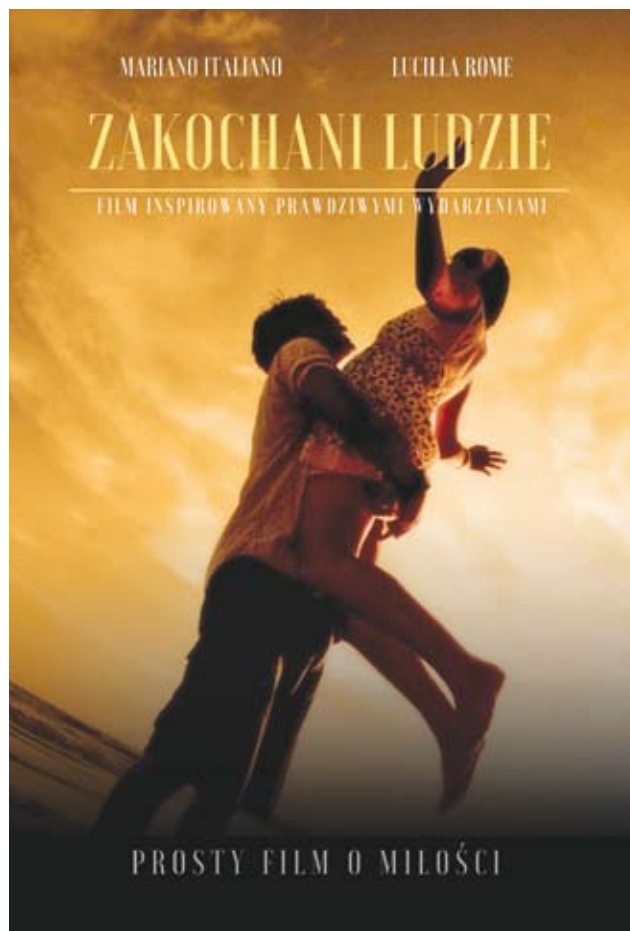


Nie zawsze we własnych projektach musimy tworzyć obrazy od podstaw. Możemy skorzystać z gotowych prac, udostępnionych przez innych grafików czy fotografów na witrynach internetowych. Najistotniejsze jednak jest to, aby strona, z której pobieramy dany materiał, jasno informowała o zrzeczeniu się przez autora majątkowych praw autorskich do danego utworu graficznego. Zwykle jest to zapis o dodaniu materiałów do Domeny publicznej lub adnotacja

CC0, czyli licencja *Creative Commons* z atrybutem licencji 0. Zero mówi o możliwości dowolnego wykorzystania danego materiału: kopiowania, wprowadzania zmian, remiksowania, rozpowszechniania oraz wykorzystywania według własnego uznania. Witryną oferującą tego rodzaju materiały, posegregowane według kategorii branżowych, z własną wyszukiwarką tematyczną oraz wyszukiwarką według kolorów, a przede wszystkim – z wyraźnym zapisem o prawach autorskich – jest **Pexels** (www.pexels.com).

Przedstawione powyżej witryny to zaledwie skromny ułamek możliwości, jakie dają nam narzędzia internetowe. Warto jednak pamiętać, że istnieją one *dziś i teraz*. Nie mamy pewności, że jutro czy za rok dalej będą funkcjonowały w pełni poprawnie. Dlatego zawsze pamiętajmy o sprawdzaniu alternatywnych rozwiązań.

Na zakończenie chciałbym jeszcze pozwolić sobie na pewną dygresję, którą zawsze dzielę się ze swoimi słuchaczami. Otóż nie nauczymy się sprawnie retuszować zdjęć, tworzyć ambitnych grafik czy posługiwać się graficznymi programami płynnie podczas kilku godzin trwania szkolenia. Ta nauka to ciągła praca. Nieustanne doskonalenie własnego warsztatu. Testowanie kolejnych narzędzi. Różnicowanie aktualnych trendów. Poszukiwanie własnego, indywidualnego stylu oraz przestrzeni, w której będziemy się dobrze czuć. To pokłady cierpliwości, godziny i tygodnie spędzone na błędach, poprawkach oraz wątpliwościach. Ale właśnie te wątpliwości budują nasze doświadczenie, świadomość i graficzne obycie.



Przykład plakatu wykonanego z użyciem aplikacji graficznej Canva

Badanie poziomu czytelnictwa w Polsce



Na zlecenie Biblioteki Narodowej przeprowadzono badanie stanu czytelnictwa w Polsce. W ankiecie wzięło udział 3 185 respondentów w wieku co najmniej 15 lat. Z opublikowanych przez Bibliotekę Narodową wyników możemy odczytać, że zaledwie 38% respondentów w ubiegłym roku przeczytało co najmniej jedną książkę. Po spadku z okresu 2004-2008 poziom czytelnictwa w Polsce ustabilizował się, ale wciąż ponad 60% badanych nie czyta. Podczas badań Biblioteki Narodowej analizie poddano także nauczycieli polonistów ze szkół ponadgimnazjalnych, uznając, że ta grupa społeczna ma szczególnie wpływ na kształtowanie się zwyczajów czytelniczych. Wynik badań pokazują, że poloniści czytają zdecydowanie więcej niż ogół populacji. Z raportu dowiadujemy się także, że największy wpływ na preferencje i zwyczaje czytelnicze ma wychowanie, rodzina i najbliższe otoczenie. Osoby czytające dobierają sobie znajomych spośród czytających, a w nieczytającym kręgu towarzyskim znajdziemy zaledwie 5% czytelników. Pełny raport ukaże się w czerwcu 2018 r. Więcej informacji o badaniu znajdziemy na stronie internetowej Biblioteki Narodowej: <http://www.bn.org.pl>.

J.A.

Bezpieczna pracownia chemiczna

Irmína Buczek,
nauczyciel konsultant CEN ds. nauczania kreatywnego
oraz edukacji fizyki i chemii

16 kwietnia 2018 r. w siedzibie Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku odbyło się sympozjum Bezpieczna pracownia chemiczna, współorganizowane z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Gdańsku oraz Kuratorium Oświaty w Gdańsku. Celem spotkania było omówienie zagadnień związanych z przepisami dotyczącymi funkcjonowania szkolnych pracowni chemicznych, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji wymogów w zakresie stosowania niebezpiecznych substancji chemicznych i ich mieszanin. Sympozjum zgromadziło kilkudziesięciu uczestników, wśród których byli obecni dyrektorzy szkół, nauczyciele chemii oraz przedstawiciele organów prowadzących szkoły i placówki oświatowe z terenu województwa pomorskiego.

Spotkanie otworzyła wicedyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, Ewa Furche. Następnie dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku, Tomasz Augustyniak, wskazał, że odpowiednie stosowanie się do wymogów przepisów prawa stanowi niezbędny warunek bezpiecznego korzystania z pracowni chemicznych przez uczniów oraz nauczycieli i innych pracowników szkoły.

Następnie głos zabrał Marcin Kraska z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku, który w swoim wystąpieniu omówił stosowanie stwarzających zagrożenie substancji chemicznych i ich mieszanin w świetle aktualnych wymagań prawnych. Ważną informacją podczas wystąpienia było wskazanie, które obowiązki dotyczące funkcjonowania pracowni chemicznej spoczywają na nauczycielach chemii, a które – na innych osobach za-



Fot. B. Kwaśniewska



Fot. B. Kwaśniewska

trudnionych w szkole. Wystąpienie zakończyło się dyskusją, podczas której uczestnicy konferencji mieli okazję zadać pytania dotyczące rozwiązania trudności, z jakimi spotykają się podczas wykonywania doświadczeń chemicznych w szkole. Na pytania odpowiadał nie tylko Marcin Kraska, ale również inni pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Gdańsku.

Kolejnym punktem programu było wystąpienie Ewy Ossowskiej z Kuratorium Oświaty w Gdańsku, dotyczące nadzoru pedagogicznego nad szkołami w kontekście działalności laboratoriów i pracowni chemicznych. Prelegentka wskazała przepisy prawa, których przestrzeganie nadzoruje organ prowadzący szkołę i które są związane z prowadzeniem laboratoriów chemicznych w szkołach.

Z rozmów kularowych nauczycieli i dyrektorów wynikała potrzeba takiego rodzaju spotkań, podczas których przedstawiane są aktualne przepisy prawa dotyczące urządzenia pracowni chemicznych oraz bezpiecznego eksperymentowania uczniów i pracy nauczycieli chemii.

Po żywiołowych rozmowach podczas przerwy, dr Marcin M. Chrzanowski z Uniwersytetu War-

szawskiego oraz Irmina Buczek z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku zaprezentowali rekomendacje dotyczące wyposażenia szkolnej pracowni chemicznej. W swoim wystąpieniu omówili wytyczne w sprawie obowiązkowego wyposażenia pracowni chemicznych w szkole podstawowej w świetle nowej podstawy programowej. Wskazali też, że podstawa programowa chemii dla każdego poziomu edukacyjnego zawiera wszelkie niezbędne informacje dotyczące wyposażenia pracowni w odczynniki, sprzęt laboratoryjny oraz media i meble. Żadna z tych informacji nie jest podana wprost, natomiast dokładna analiza zapisów podstawy programowej pozwala zaprojektować pracownię chemiczną w szkole.

Kolejnym punktem konferencji była dyskusja. Pytań i wątpliwości nauczycieli było wiele i nie udało się wyjaśnić wszystkich kwestii nurtujących uczestników. Została stworzona lista pytań, na które wyczerpujących odpowiedzi udzielił Sanepid w Gdańsku. Wyjaśnienia zostały zamieszczone na stronie internetowej: www.wsse.gda.pl, w zakładce Aktualności i komunikaty. ■



Materiały z sympozjum Bezpieczna pracownia chemiczna zostały opublikowane na stronie internetowej Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Gdańsku (www.wsse.gda.pl), w zakładce Aktualności i komunikaty.



Na stronie internetowej Sanepidu ukazały się również odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania dotyczące szkolnych pracowni chemicznych.

Zdolni z Pomorza

Urszula Kornas-Krzyżykowska,
nauczyciel konsultant CEN ds. nauczania kreatywnego
oraz edukacji matematycznej IV etapu

Trwa realizacja wojewódzkiego projektu *Zdolni z Pomorza*.
Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku już drugi rok prowadzi
wybrane formy wsparcia nauczycieli i uczniów w ramach wspomnianego
przedsięwzięcia.

Do działań prowadzonych przez CEN należą:

- sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli matematyki, fizyki, chemii, biologii oraz informatyki** – uczestnicy sieci spotykają się 4 razy w ciągu roku szkolnego; w trakcie spotkań są poruszane tematy zaproponowane przez nauczycieli, np. na spotkaniu sieci fizyków zajmowano się opracowaniem projektów rywalizacyjnych do wykorzystania na lekcjach fizyki w szkole; wśród scenariuszy zajęć pojawiły się *Zadania Astérix* oraz – oparte na bazie *Gwiezdných Wojen – Układ planetarny Tatooine* i *Księżniczka Leia w opałach*, a także *Akademia Jedi*;
- sieć współpracy i samokształcenia dla nauczycieli w obszarze kompetencji społecznych** – najliczniejsza sieć, reprezentująca przede wszystkim przedmioty humanistyczne; jak mówi lider sieci, dr Beata Kapela-Bagińska, *sieć kompetencji społecznych istnieje od 1. kwietnia 2017 r. i ma swoją nazwę: „W sieci emocji”. Spotykamy się i szkolimy w ramach rozwijania kompetencji społecznych, poszerzając swój warsztat dydaktyczny (metody aktywizujące, gry i grywalizacja, myślenie wizualne, a teraz także aplikacje i urządzenia medialne w kształtowaniu kompetencji społecznych). Sieć liczy ok. 40 osób. Dla uczestników ważna jest przede wszystkim wymiana doświadczeń.*
- sieć współpracy i samokształcenia psychologów i pedagogów**, skupiająca osoby chcące podnieść

swoje umiejętności zawodowe (np. w zakresie diagnozowania uczniów zdolnych i pracy z nimi), a także zainteresowane poznaniem nowych narzędzi diagnostycznych;

- sieć współpracy i samokształcenia opiekunów pedagogiczno-metodycznych** – jest to sieć zamknięta, skupiająca osoby odpowiedzialne za pracę w Lokalnych Centrach Nauczania Kreatywnego; tematy, którymi zajmowano się w ostatnim roku, to m.in. *Jak rozmawiać z rodzicem ucznia zdolnego?* oraz *Nabywanie i sposoby weryfikacji nabywania kompetencji kluczowych przez uczniów*; dla uczestników sieć jest też miejscem, w którym uzyskują niezbędne informacje dotyczące zmian w projekcie i ustaleń oraz spotkań z przedstawicielami Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego;

- seminaria tematyczne dla nauczycieli, psychologów i pedagogów** – szkolenia najczęściej odbywające się podczas spotkań sieci; wśród tematów, które pojawiały się w ostatnim roku szkolnym, można wymienić seminarium *Mózg ucznia miejscem pracy edukatora*, prowadzone przez dr Dorotę Myślińską z Uniwersytetu Gdańskiego, która poruszyła zagadnienia dotyczące udziału struktur mózgowia w reakcjach behawioralnych, a także układu limbicznego (*układu nagrody i kary*), neuro-



Fot. B. Kapela-Bagińska



Fot. U. Abucewicz



Fot. U. Abucewicz

biologicznych podstaw emocji i motywacji, różnic międzypółkulowych, uczenia się i pamięci (uczenia się jawnego i utajonego), neuroplastyczności, roli przekaźników w procesie pamięci, neuronów lustrzanych, empatii oraz efektywności procesu uczenia się; matematycy zajmowali się swoim przedmiotem w ujęciu rozszerzonym: strukturami algebraicznymi i liczbami zespolonymi w postaci kanonicznej; informatycy poruszali tematykę praw autorskich oraz elementów grafiki 2D, a następnie druku 3D oraz języków programowania (Pascal, C++); pośród innych tematów, którymi zajmowali się nauczyciele na seminariach, pojawiły się również takie, jak tutoring, metodyka nauczania uczniów zdolnych oraz motywowanie uczniów;

- 6. szkolenia dla nauczycieli w zakresie rozpoznawania zdolności uczniów** – w ubiegłym roku szkolnym nauczyciele mieli okazję uczestniczyć w zajęciach pt. *Rozpoznawanie uzdolnień i praca z uczniem zdolnym w świetle neurodydaktyki wraz z praktycznymi implikacjami dla nauczyciela*; **dr Wojciech Glac z Uniwersytetu Gdańskiego wygłosił 2 wykłady:** *Mózg ucznia a motywacja* oraz *Rola emocji w uczeniu się i zapamiętywaniu*, które dla nauczycieli były źródłem inspiracji oraz wskazówek, jak pracować z uczniami, w tym zdolnymi, aby osiągać sukcesy; w tym roku szkolnym za temat szkolenia posłuży-

ło pytanie *Uczeń zdolny i co dalej?*; dr Tomasz Knopik z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, psycholog zdolności, doradca zawodowy i trener z zakresu pracy z uczniem, odpowiedział na powyższe pytanie podczas wykładu *Zrównoważony model rozwoju kariery edukacyjno-zawodowej uczniów zdolnych* i podczas warsztatów *Od kreatywności do innowacyjności – strategie skutecznej realizacji pomysłów uczniów zdolnych*; uzupełnieniem szkolenia było przedstawienie portalu edukacyjnego **www.zdolnizpomorza.eu** jako elementu wsparcia uczniów szczególnie uzdolnionych;

- 7. obserwacje zajęć w Lokalnych Centrach Nauczania Kreatywnego** – prowadzone przez dr Ewę Dunaj-Kozakow oraz Irminę Buczek, które odwiedzają LCNK i uczestniczą w odbywających się tam zajęciach; jest to okazja do poznania bardzo ciekawych nauczycieli, którzy w sposób niekonwencjonalny prowadzą zajęcia, rozwijając zdolności uczniów; po pół roku prowadzenia obserwacji lista nauczycieli, którzy pokazują, że można uczyć inaczej, jest imponująca;
- 8. konkurs projektów** – w bieżącym roku szkolnym zgłosiły się 73 zespoły projektowe, do finału doszły 53 z nich; od stycznia br. uczniowie pracowali nad swoimi pomysłami, aby 12 maja pokazać efekty starań; komisje oceniające wyłoniły w sumie 19



Fot. G. Urgacz

zespołów do nagrodzenia; ocena prac konkursowych zbiegła się z Dniami Otwartymi Funduszy Europejskich;

9. **gala laureatów konkursów regionalnych** jest okazją do nagrodzenia najlepszych uczniów z ligi zadaniowej i konkursu projektów oraz podsumowania i pokazania działań wszystkich partnerów; w tym roku odbyła się ona 18 czerwca w Filharmonii Bałtyckiej; na uroczystość przybyli starostowie, rektorzy pomorskich uczelni – partnerów w projekcie, a także opiekunowie pedagogiczno-metodyczni, nauczyciele prowadzący zajęcia pozalekcyjne, psychologowie, uczniowie z LCNK i ich rodzice; swoje osiągnięcia i ciekawe zajęcia pokazały uczelnie, Lokalne Centrum Nauczania Kreatywnego z powiatu chojnickiego oraz liderzy sieci współpracy i samokształcenia; był też czas na rozmowę ucznia z mentorem; podczas przerwy można było odwiedzić stanowiska prezentujące projekty uczniowskie oraz projekty studenckich kół naukowych, jak również zapoznać się z plakatami zawierającymi relacje z obserwacji zajęć.

Poza projektem realizujemy dodatkowo program *Zdolni z Pomorza*. Ciekawym wydarzeniem były 3 weekendy z nauką, przeprowadzone we Władysławowie, w trakcie których zarówno nauczyciele, jak i uczniowie uczyli się oraz bawili, brali udział w grywalizacji, poznali elementy Odysei Umysłu, treningu kreatywności, wprowadzenie do pracy koncepcyjnej metodą kapeluszy de Bono oraz tajniki nagrywania filmów, jak również dzielili się doświadczeniami oraz podnosili swoje kompetencje społeczne.

Kto czyta, nie błądzi – pomysł na obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich

Anna Benert

*Aby istnieli wielcy poeci,
muszą być wielcy czytelnicy.*

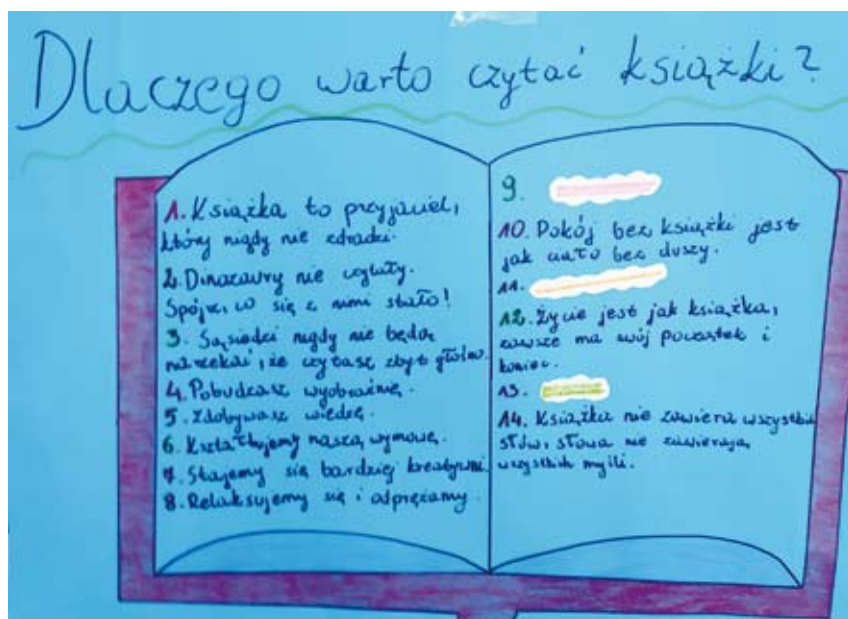
Walt Whitman

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich to coroczne święto organizowane przez UNESCO w celu promocji czytelnictwa.

Po raz pierwszy obchodzono ten dzień w 1995 r., a data 23 kwietnia została wybrana w sposób symboliczny. Otóż tego dnia w 1616 r. zmarli Miguel de Cervantes oraz William Szekspir. Pomysł organizacji święta zrodził się w Katalonii, która 23 kwietnia obchodzi swoje święto narodowe: jest to dzień św. Jerzego, patrona Katalonii. Tego dnia, zgodnie z tradycją, kobiety obdarowuje się czerwonymi różami – symbolem

krwi smoka, którego pokonał św. Jerzy. Mężczyźni zaś otrzymują od pań książki. W 1926 r. wydawca, Vicente Clavel Andrés, zaproponował więc ustanowienie Dnia Książki w terminie kwietniowym. Stąd natchnienie do obchodów święta czytania, dziś obejmujące cały świat, wzięło swój początek.

W naszej szkole także świętowaliśmy Dzień Książki. Na holu czekała na uczniów dekoracja wraz z książkowymi ciekawostkami,



stworzona z myślą o celebrowaniu dnia 23 kwietnia. Oprawa święta nawiązywała do starego katalońskiego zwyczaju obdarowywania się książką i różą – motywem przewodnim uroczystości stała się róża, która zdobiła szkołę.

Uczniowie wspólnie tworzyli plakaty klasowe: *Dlaczego warto czytać książki?* oraz *Książkowa lista przebojów* lub *Mój ulubiony bohater literacki*, które dumnie promują czytelnictwo, zdobiąc drzwi do sal lekcyjnych. Główna idea tego pomysłu polegała na chęci rozbudzenia kreatywności i autonomii uczniów. Młodzież samodzielnie podejmowała decyzje dotyczące plakatów. Prace wykonane przez uczniów wywoływały emocje i cieszyły się dużym uznaniem wśród rówieśników.

Z kolei w bibliotece czekały na młodych ludzi pięknie zapakowane *prezenty*. W myśl hasła *Nie oceniaj książki po okładce!* można było wypożyczyć książkę w ciemno i rozpocząć jej czytanie w szkole (najmłodszym uczniom czytali starsi koledzy i koleżanki).

Jednak największe emocje wzbudziła gra terenowa z nagrodami. Uczniowie, podczas długiej przerwy, poszukiwali autorów sentencji o książkach i czytaniu. Zgłaszali się z wypisanymi nazwiskami do biblioteki szkolnej i odbierali słodkie nagrody.

Rozwijanie kompetencji czytelniczych pozostaje priorytetem dla polonistek i nauczycieli nauczania początkowego w naszej szkole. Stąd – oprócz Światowego Dnia Książki – będą odbywać się również konkursy czytelnicze oraz wieczorki czytelnicze pt. *Czytanie bajek dla najmłodszych*.



Anna Benert – nauczyciel dyplomowany języka polskiego, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Józefa Grzybka w Kokoszkowach, doradca metodyczny języka polskiego, egzaminator, autorka innowacji w zakresie edukacji teatralnej.



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne

Pomorski Program Edukacji Morskiej

oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska

15 czerwca 2018 r. w Ośrodku Kultury Morskiej w Gdańsku odbyła się wojewódzka konferencja inauguracyjna Pomorski Program Edukacji Morskiej (PPEM). Uczestnicy spotkania, oprócz poznania założeń PPEM, mieli również okazję zaznajomić się z przykładami dobrych praktyk w zakresie realizacji różnorodnych działań morsko-żeglarskich.

Konferencja została przygotowana przez Departament Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego oraz Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku i Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. Partnerami wydarzenia byli: Pomorski Związek Żeglarski oraz Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku. W spotkaniu uczestniczyli reprezentanci jednostek samorządu terytorialnego, dyrektorzy szkół i placówek oświatowych, nauczyciele, uczniowie, a także przedstawiciele klubów żeglarskich i innych instytucji zainteresowanych prowadzeniem edukacji morskiej.

Wśród ciekawych przykładów dobrych praktyk, prezentowanych podczas konferencji, znalazły się m.in.: pilotaż programu edukacji morskiej realizo-

wany w Słupsku, łebski program edukacji morskiej, a także kobylnicki pomysł na edukację morską. Swoimi wrażeniami z udziału w „Rejsie do granic Niepodległej” na Zawiszy Czarnym podzielił się jeden z laureatów III Pomorskiego Konkursu o Tytuł Mistrza Nawigacji. Podczas dyskusji panelowej rozmawiano o perspektywach rozwoju edukacji morskiej w województwie pomorskim. Uczestnicy spotkania mieli również unikalną okazję odwiedzenia flagowego żaglowca Miasta Gdańska, STS „Generał Żaruski”.

Pakiet materiałów konferencyjnych jest dostępny na stronie internetowej www.odn.slupsk.pl, w zakładce „Edukacja morską”.



Fot. Archiwum ODN w Słupsku



Fot. Archiwum ODN w Słupsku

Materiały konferencyjne:



Pomorski Program Edukacji Morskiej (PPEM) stanowi propozycję działań skierowanych do pomorskich szkół oraz placówek oświatowych wszystkich etapów kształcenia. Program integruje wiedzę z wielu przedmiotów, proponując całościowe postrzeganie problematyki morsko-żeglarskiej w procesie edukacyjnym. Jego podstawowe założenie opiera się na powiązaniu podstaw programowych z zagadnieniami wynikającymi z nadmorskiego położenia naszego regionu. Specyfika zadań dydaktycznych, możliwych do realizacji w ramach programu, sprzyja zdobywaniu wiedzy w sposób praktyczny oraz twórczemu rozwiązywaniu problemów; wpływa na kształtowanie postaw i budowanie tożsamości młodych Pomorzaków.

źródło: ulotka informacyjna PPEM

biblioteka pedagogiczna

(Do)wolność czytania – literatura na wakacje

oprac. Justyna Malinowska, PBW w Gdańsku

PEDAGOGICZNA
BIBLIOTEKA
WOJEWÓDZKA
IM. GDAŃSKIEJ MACIERZY
SZKOLNEJ W GDAŃSKUJEDNOSTKA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO

Zestawienie bibliograficzne odnotowuje zbiory
Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku w wyborze za lata 2017-2018.
Publikacje uszeregowano alfabetycznie według tytułu publikacji.

Książki

1. Andrzej i Krystyna : późne obowiązki / Witold Bereś, Krzysztof Burnetko. – Kraków : Panaceum ; Kraków ; Limanowa : Fundacja Świat Ma Sens, cop. 2017. – ISBN 978-83-949025-0-6
Na okł.: *Opowieść biograficzna o Andrzeju Wajdzie i Krystynie Zachwatowicz: najbardziej twórczym polskim małżeństwie. O ich wielkich osiągnięciach w przestrzeni publicznej: muzeum Manggha, pawilonach Wyspiańskiego i Czapskiego. O wspólnych filmach i spektaklach. O społecznych obowiązkach artystów. I o wielkiej miłości.*
2. Belfer / Katerina Diamond ; przełożył Wiesław Marcysiak. – Poznań : Zys i S-ka Wydawnictwo, 2017. – ISBN 978-83-65676-93-1
Książka „Belfer” to thriller psychologiczny o intrygującej fabule, wywołującej skrajne emocje. Na okł.: *Ciało dyrektora ekskluzywnej szkoły w Devon zostaje znalezione powieszona w auli. Kilka godzin wcześniej nauczyciel otrzymał paczkę i jedynie on potrafił zrozumieć milczące przestanie, jakie z sobą niósł. Brzmiało ono: koniec. Gdy Exeter nęka fala przerażających morderstw, detektywi Imogen Grey i Adrian Miles muszą rozwiązać tę zagadkę, aby znowu zapewnić miastu bezpieczeństwo.*
3. Brat Albert / Natalia Budzyńska. – Kraków : Wydawnictwo Znak, 2017. – ISBN 978-83-240-4975-2
Autorka pokazuje Świętego takim, jakim był naprawdę – surowego, bezpośredniego, twardego, ale równocześnie bezgranicznie kochającego.
4. Brunatna kołysanka : historie uprowadzonych dzieci / Anna Malinowska. – Warszawa : Wydawnictwo Agora, 2017. – ISBN 978-83-268-2481-4
Na okł.: *Wstrząsająca opowieść o polskich dzieciach, porwanych przez nazistów i zniemczanych w założonych przez Himmlera ośrodkach Lebensbornu.*
5. Chłopiec ze śniegu / Chloë Mayer ; przełożyła Magdalena Słysz. – Warszawa : Wydawnictwo Czarna Owca, 2017. – ISBN 978-83-8015-544-2
Poruszająca wojenna historia o samotności, strachu przed życiem, o relacji matki z synem. Na okł.: *Rok 1944. Daniel i jego matka, Annabel, pozostają w domu w spokojnej angielskiej wiosce. Tymczasem ojciec chłopca walczy na froncie wojny, która choć tak odległa, wydaje się otaczać bohaterów ze wszystkich stron.*
6. Czarne oceany. 1 / Jacek Dukaj. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2017. – ISBN 978-83-08-06141-1 (tom 27)
Powieść dla miłośników literatury science fiction. Akcja utworu rozgrywa się ok. 2060 roku w USA, w kregach kompleksu wojskowo-przemysłowego. Głównym bohaterem jest Nicolas Hunt, polityk i lobbysta zaangażowany w projekt badający zjawisko telepatii.
7. Czyje jest nasze życie? / rozmawiają Olga Drenda i Bartłomiej Dobroczyński. – Kraków : Wydawnictwo Znak, 2017. – ISBN 978-83-240-4392-7
Olga Drenda, etnolog i antropolog kultury oraz Bartłomiej Dobroczyński, psycholog i historyk psychoanalizy, pokazują, że żyjemy w świecie pozbawionym punktów odniesienia, wydani na pastwę sił, z których istnienia nie do końca zdajemy sobie sprawę. Drażnią, prowokują, pozbawiają złudzeń, ale także inspirują do zagłębienia pod powierzchnię rzeczywistości.
8. Dekalog księdza Jana Kaczkowskiego / rozmawiała Katarzyna Szkarpetowska ; [przedmowa Grze-

- gorz Kramer SJ]. – Kraków : Wydawnictwo WAM - Księżyca Jezuita, cop. 2017. – ISBN 978-83-277-1288-2 *Rozmowa o sprawach fundamentalnych: Dekalogu i codziennych trudnościach życia zgodnie z przykazaniami. Do wywiadu dołączono płytę z kilkoma wyjątkowymi nagraniami, wśród których znajduje się także Ostatnia droga krzyżowa ks. Jana Kaczkowskiego nagrana dwa miesiące przed jego śmiercią.*
9. Hygge : duński przepis na szczęście : najskuteczniejsza filozofia wychowania / Jessica Alexander, Iben Sandahl ; [przekład Elżbieta Kowalewska i Jolanta Sawicka]. – Warszawa : Muza, 2017. – ISBN 978-83-287-0504-3 *Autorki książki próbują wyjaśnić, jak to się dzieje, że duńskie dzieci – i duńscy rodzice – są najszczęśliwsi ludźmi na świecie. Przekazują nam wiedzę o wychowywaniu dzieci tak, aby były pewne siebie, odporne na przeciwności losu i zdolne do podejmowania wyzwań oraz aby nie czuły się samotne.*
10. Ikigai : japoński sekret długiego i szczęśliwego życia / Héctor García, Francesc Miralles ; przełożyła Katarzyna Mojowska. – Warszawa : Muza, 2017. – ISBN 978-83-287-0484-8 *W tej książce po raz pierwszy przedstawiono wskazówki japońskich stulatków, jak żyć pełnią życia i z optymizmem. Znajdziemy tu m.in. tajniki ich diety, aktywności fizycznej, pracy zawodowej, relacji międzyludzkich oraz – co jest najpilniej strzeżonym sekretem – odnajdywania swojego ikigai, które nadaje ich życiu sens i zapewnia motywację, by dożywać setki w pełni formy.*
11. Iłha : opowieść o Kazimierze Iłakowiczównie / Joanna Kuciel-Frydryszak. – Warszawa : Wydawnictwo Marginesy, 2017. – ISBN 978-83-65780-54-6 *Opowieść o niemal stuletnim życiu kobiety niezwykłej, a także zapis czasów oraz zmagani z przeciwnościami: sieroctwem i samotnością, piętnem nieślubnego dziecka, wolnością i zniewoleniem, namiętnością i wycofaniem.*
12. Kobieta, która wiedziała za mało / Daniel Koziarski. – Gdynia : Wydawnictwo Novae Res, cop. 2017. – ISBN 978-83-8083-435-4 *Współczesna historia obyczajowa, której główną bohaterką jest pisarka Marzena Wierzba. Pewnego razu jej uporządkowany świat zaczyna się rozpadać, gdy mąż angażuje się w romans, syn zaskakuje ją niekonwencjonalnymi wyborami, a w dodatku pada ona ofiarą psychofanki.*
13. Kobiety ze Lwowa / Beata Kost. – Warszawa : Wydawnictwo Marginesy, 2017. – ISBN 978-83-65780-66-9 *Historie lwowianek, które mieszkały tu przez całe życie albo tylko chwilę: m.in. wybitne aktorki i wielkie śpiewaczki, nauczycielki i arystokratki, dzielne feministki i uduchowione muzy.*
14. Komunizm po polsku : historia komunizacji Polski widziana z Kremla / Nikołaj Iwanow. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2017. – ISBN 978-83-08-06445-0 *Książka ukazująca dzieje nieudanej, z perspektywy czasu, próby zdominowania Polski przez Związek Sowiecki: od stalinowskiej agresji aż po 1993 rok. Nikołaj Iwanow, polski historyk i były rosyjski dystrydent, pisze o tym, jak postrzegano komunizm polski oraz problem sowietyzacji naszego kraju w Moskwie.*
15. Książyc z peweksu : o luksusie w PRL / Aleksandra Boćkowska. – Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2017. – ISBN 978-83-8049-569-2 *Z rozmów, lektur i podróży po całej Polsce powstał pasjonujący reportaż o tym, o czym kiedyś większość Polaków mogła tylko pomarzyć. I fascynująca historia bardzo ważnej części życia Polaków przed '89 rokiem.*
16. Miasto z gliny / Przemek Corso. – Pelplin : Wydawnictwo Bernardinum, 2017. – ISBN 978-83-7823-850-8 *Powieść przygodowa, której akcja dzieje się w gorącej Tunezji. Główny bohater, Robert Karcz, archeolog i awanturnik, rządowy agent, a jednocześnie prywatny złodziej zabytków wraz ze swoją siostrą i jej chłopakiem, Zuzą i Michałem, zamierzają cieszyć się wspólnym wyjazdem, wakacyjnym klimatem, słońcem, plażą, zwiedzaniem zabytków. Nie jest im to jednak dane...*
17. Mózg psychopaty : intrygujące spojrzenie na ciemną stronę umysłu / James Fallon ; przekład Anna Sawicka-Chrapkiewicz. – Sopot : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2017. – ISBN 978-83-7489-682-5 *Autor, amerykański psychiatra i neurobiolog, stara się odpowiedzieć na pytania: Czy każdy z nas może odkryć w sobie psychopatę? Co sprawia, że w człowieku budzą się niebezpieczne instynkty? Czy można być psychopatą i o tym nie wiedzieć?*
18. Mózg się myli : [dlaczego błędy mózgu są naszą siłą] / Henning Beck ; przekład Urszula Szymanowska. – Łódź : Wydawnictwo JK, 2017. – ISBN 978-83-7229-694-8 *Książka o słabościach naszego mózgu, który myli się, popełnia błędy i więcej zapomina niż zapamiętuje. Jednak to właśnie braki perfekcyjności, plejada błędów oraz pomyłek, cała ta pozorna niewydajność decydują o tym, że jest wyjątkowy i bardzo skuteczny.*
19. Niespokojni zmarli / Simon Beckett ; przełożył Sławomir Kędzierski. – Warszawa : Wydawnictwo Czarna Owca, 2017. – ISBN 978-83-8015-392-9 *Na okł.: Piąta część serii o antropologu sądowym Davidzie Hunterze. Piątkowy wieczór, konsultant w dziedzinie medycyny sądowej, doktor David Hunter, odbiera telefon inspektora Lundy'ego z komendy w Essex. Na wybrzeżu wyspy Mersea znalezione zostają zwłoki w stanie głębokiego rozkładu. Miejscowa policja prosi Huntera o pomoc przy ich wydobywaniu i identyfikacji.*
20. Odkryć życie na nowo : przebudzenie na rzeczywistość / Anthony de Mello ; przekład Justyna Grzegorzczak. – Poznań : Zysk i S-ka Wydaw-

- nictwo, [2017]. – ISBN 978-83-8116-013-1 (oprawa miękka), 978-83-8116-014-8 (oprawa twarda) Książka ukazuje nowy sposób patrzenia na świat i Boga. Uwalnia od poczucia izolacji, gniewu, smutku oraz depresji i pomaga znaleźć ślad nadziei. De Mello jest jednym z ważniejszych autorów duchowych dwudziestego wieku, znanym na całym świecie ze swoich pism i konferencji. Rodowitym Hindus, jezuita mieszkający w Indiach przez wiele lat, zmarł w 1987 roku.
21. Planeta Kaukaz / Wojciech Górecki. – Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2017. – ISBN 978-83-8049-412-1 Reportaż z podróży autora na Kaukaz. Opis codziennego życia Czezeńców, Ingusów, Osetyńców i Abchazów. Zestawienie świata pełnego sprzeczności, w którym gościnność miesza się z przemocą, umiłowaniem własnej tradycji sąsiaduje z zatwardziałą wrogością wobec inności, a pragnienie wolności jest okupione wojną.
 22. Przewodnik po tajemnicach nauki : dlaczego to nie jest czarna magia? / Robert Cave ; [tłumaczenie: Ewa Romkowska]. – Warszawa : Wydawnictwo Arkady, 2017. – ISBN 978-83-213-4993-0 Ta książka to wstęp do największych nierozwikłanych tajemnic fizyki, ale to nie wszystko – to także pasjonująca lektura, która odczarowuje i wyjaśnia wiele rzeczy, o których bardzo dużo już wiemy: od kwarków i neutronów, przez fale grawitacyjne, aż do wybuchających czarnych dziur. Autorzy zachęcają, by spojrzeć na wszechświat jak na niezmierny i niezbadany obszar, który wciąż możemy poznawać.
 23. Radość życia / Roma Ligocka. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2017. – ISBN 978-83-08-06431-3 Opowieść mądra i refleksyjna, radosna i zmysłowa, z odrobiną showbiznesu i pysznego gotowania. W fabule samotna podróż do Malagi, refleksje o przemijaniu, samotne święta, walka z chorobą i o godność chorego oraz trudna miłość do partnera.
 24. Roland / Stephen King ; z angielskiego przełożyli Andrzej Szulc (Roland), Danuta Górka. – Warszawa : Wydawnictwo Albatros Andrzej Kuryłowicz, 2017. – ISBN 978-83-6578-131-4 Powieść z cyklu Mroczna Wieża zawiera elementy fantasy, horroru i westernu. Na jałowej ziemi przypominającej planetę po apokaliptycznej zagładzie pozostały tylko ślady dawnej cywilizacji. Roland Deschain, ostatni z dumnego klanu rewolwerowców, przemierza ten złowrogi, zamieszany przez mutanty, demony i wampiry świat, ścigając człowieka w czerni.
 25. Sfejsowani / Suzana E. Flores ; [przekład Katarzyna Mojkowska]. – Warszawa : Muza, 2017. – ISBN 978-83-287-0401-5 Książka pomaga w zrozumieniu wpływu Facebooka na zmieniającą się kulturę, nasze rozumienie siebie oraz, co najważniejsze, na los młodych ludzi. Autorka – za pośrednictwem przejmujących historii prawdziwych osób – ujawniła głębię tego międzynarodowego zjawiska, pozwalając nam zajrzeć pod jego powierzchnię i zrozumieć istotę skutków oddziaływania ww. narzędzia społecznościowego.
 26. Sztuka życia / Zbigniew Lew-Starowicz ; rozmawia Krystyna Romanowska. – Warszawa : Czerwone i Czarne, 2017. – ISBN 978-83-7700-300-8 Poradnik o tym, jak osiągnąć szczęście i wewnętrzny spokój bez napinania się, jak znaleźć w szczegółach dnia codziennego zadowolenie, jak pomóc sobie ułożyć życie z drugą osobą, żeby odnaleźć harmonię, jak stworzyć wokół siebie przestrzeń zadowolenia nawet w nieprzyjaznym otoczeniu oraz jak być dobrym dla siebie, żeby móc być dobrym dla innych.
 27. Tragedia Aleppo / Adam Bujak ; komentarze Waldemar Cisło. – Kraków : Biały Kruk, 2017. – ISBN 978-83-7553-237-1 Niezwykły album autorstwa mistrza fotografii A. Bujaka ukazuje ogrom przytłaczających, poruszających do głębi zniszczeń, ale także nieugiętą, codzienną walkę zamieszkujących to miejsce na Ziemi chrześcijan. Walkę o to, by odbudować domy, kościoły, ulice – walkę o normalne życie.
 28. Tu mówi Polska : reportaże z Pomorza / Cezary Łazarewicz. – Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2017. – ISBN 978-83-8049-498-5 Zbiór reportaży, drukowanych wcześniej w „Gazecie Wyborczej” i „Polityce”, pokazujących rzeczywistość z okresu transformacji ustrojowej i zmian społecznych na Pomorzu Środkowym w latach '90.
 29. Księgarnie / Jorge Carrión ; przełożył Adam Elbanowski. – Warszawa : Oficyna Literacka Noir sur Blanc, 2017. – ISBN 978-83-65613-17-2 Książka opisuje wędrówki miłośnika księgarń, jakim jest Jorge Carrión. Podróże są owocem osobistej wędrówki autora przez pięć kontynentów. Autor nie tylko odwiedza księgarnie istniejące, ale też szuka śladów legendarnych miejsc, które przetrwały już tylko we wspomnieniach i na kartkach książek. Prezentuje sylwetki charyzmatycznych księgarzy, pokazuje, jak wiele zawdzięczają księgarniom – centrom kultury – sławni pisarze, wśród nich Goethe, Hemingway, Burroughs, Borges, Cortázar, García Márquez czy Rushdie.
 30. Wiara w czasach Facebooka / Gilberto Borghi ; [tłumaczenie Joanna Ganobis]. – Częstochowa : Święty Paweł, cop. 2017. – ISBN 978-83-7797-720-0 Autor wprowadza nas w świat Facebooka, w którym każdy chce być akceptowanym i pragnie odkrywać samego siebie. ■

Siła przyzwyczajen (cz. II)¹

z Grzegorzem Stunzą rozmawia
Ewa Furche, wicedyrektor CEN

Ewa Furche: Uczenie współdziałania i współpracy - czy to jest wyzwanie współczesnego świata dla szkoły i nauczycieli?

Grzegorz Stunża: Myślę, że tak. Jednak nasz system oświatowy stawia na jednostkę: po wszystkich etapach edukacyjnych mamy egzaminy zewnętrzne, który sprawdzają umiejętności każdego ucznia z osobna. A później ludzie idą do pracy i okazuje się, że w niektórych zawodach możesz działać sam, ale w wielu - również w tych profesjach, które dopiero powstaną - konieczna jest współpraca. Tymczasem nie za bardzo potrafimy tworzyć grupy, rozmawiać z innymi ludźmi, razem kreatywnie funkcjonować, realizować projekty... Właśnie tego trzeba się uczyć na nowo.

E.F.: Nauczyciele należą do grupy zawodowej specjalistów pracujących w zespole, tworzących grono pedagogiczne, jednak w dużym stopniu pracują indywidualnie...

G.S.: Trudno uogólniać - mówimy przecież o ogromnej i bardzo zróżnicowanej grupie osób. Chociaż na pewno funkcjonuje takie katedralne przyzwyczajanie, eksperckość, utrwalona relacja mistrz-uczeń: *jako nauczyciel staję teraz przed wami i powiem wam, jak jest; wy mnie możecie zapytać, ja wam odpowiem i znowu powiem, jak jest...* Cześć nauczycieli dobrze się czuje w takim modelu, ale nie wszyscy.

E.F.: Czy uważa Pan, że nauczyciele czują się osamotnieni w swoim zawodzie?

G.S.: Ja bym się czuł trochę osamotniony, gdybym nie funkcjonował w jakiejś grupie, sieci. Jak mówiliśmy wcześniej, działają grupy nauczycielskie, których członkowie wspólnie się uczą, razem działają, promują się na zewnątrz... Takim podejściem warto się inspirować. Jeżeli nie mamy nastawienia na współpracę, to możemy czuć się osamotnieni, zwłaszcza wobec coraz trudniejszych wyzwań zawodowych.

E.F.: Wracając do wspomnianej już w naszej rozmowie konferencji dotyczącej rozwoju kompetencji społecznych uczniów - podczas swojego wystąpienia zadał Pan pytanie: *Na co nie jesteśmy gotowi? Mógłby Pan rozwinąć ten wątek?*

G.S.: W ubiegłym roku, pracując przy projekcie stypendialnym (byłem stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego), zastanawiałem się nad tym, jak wykorzystywać technologie w przedsięwzięciach związanych z edukacją kulturalną. Doszedłem do wniosku, że mówienie tylko o jednym obszarze edukacyjnym nie ma większego sensu i zacząłem rozważać, czego nie chcemy wiedzieć, na co nie jesteśmy gotowi jako osoby pracujące z młodymi ludźmi. Opisuję to w publikacji, która właśnie się ukazała. Na przykład nie jesteśmy gotowi na to, że młodzi ludzie korzystają ze smartfonów, bo to sprawia, iż nie możemy podejrzeć ich rzeczywistości rówieśniczej. Nie jesteśmy gotowi na to, że uczniowie siedzą znudzeni w szkolnych ławkach; wiąże się to z technologią - przyzwyczajaniem do krótkotrwałego korzystania z poszczególnych elementów.

E.F.: W kontaktach z młodymi ludźmi zdarza mi się doświadczać sytuacji, że - mimo ich fizycznej obecności - tak *de facto* momentami bardziej są w relacji z nieodzownym smartfonem w ręku niż z drugim człowiekiem. Myślę, że podobnie mogą to odczuwać nauczyciele w sytuacjach szkolnych.

G.S.: Tak, bo jesteśmy przyzwyczajeni do komunikacji twarzą w twarz, nie jesteśmy gotowi do tworzenia innych przestrzeni komunikowania - takich, których nie znamy z naszej młodości. Pamiętam telefon stacjonarny i to, że często po prostu przychodziło się do kogoś i pytało: *czy możemy się spotkać? czy możesz wyjść?* Dziś młodzi ludzie funkcjonują w świecie, w którym mogą wiele zrobić za pomocą smartfona. Dlaczego mieliby z tego nie korzystać? To jest rzeczywistość, w której wyrosli - nie do końca jesteśmy na nią gotowi. Funkcjonują pewne stereotypy związane z uzależnieniem od technologii. Oczywiście zdarzają się przypadki nadużywania technologii, jednak zbyt często sięgamy po termin *uzależnienie*. Moim zdaniem to, że obecnie młodzi powszechnie korzystają ze smartfonów nie oznacza uzależnienia, jak np. w przypadku alkoholu czy narkotyków. Jest to raczej konieczność cywilizacyjna - ich grupa rówieśnicza korzysta z takich kanałów komunikacji, młodzi ludzie tworzą tam swoją przestrzeń,

1. Część I wywiadu ukazała się w nr 87 (2018) „Edukacji Pomorskiej”, str. 47-51.

do której nie ma dostępu mama, tata i babcia. Nie bez powodu w Stanach Zjednoczonych już widać odpływ nastolatków z Facebooka, tam Instagram jest na pierwszym miejscu (u nas jeszcze nadal dominuje Fb). Zmiany są dla nas trudne, nie jesteśmy na nie gotowi, często nie potrafimy zaproponować niczego interesującego poza tą cyfrową rzeczywistością, niekoniecznie w trybie, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni. A przecież można byłoby pójść na dwudniową wycieczkę do lasu, pobyc razem, rozbić namiot... oraz pozwolić na to, aby młody człowiek zrobił zdjęcia swoim smartfonem i wrzucił je na Instagram. Z uśmiechem patrzę na eksperymenty odcinania się od Internetu – to jest tak, jakby zrzucić z siebie ubranie i uciec do lasu, aby przez chwilę pobyc bez prądu i bieżącej wody. Po takim eksperymencie zwykle wraca się do rzeczywistości i używania narzędzi cyfrowych.

E.F.: Czy myśli Pan, że przyjdzie taki moment, kiedy technologii będzie za dużo i dzisiejsi uczniowie za kilkanaście lat, w swoich miejscach pracy, będą od niej odchodzić? A może świat tak się zmieni, że w zasadzie nie będzie już odwrotu od technologii?

G.S.: Żyjemy w czasie kryzysu: część z nas pamięta świat przedcyfrowy, część – nie zna go. Zastanawianie się, czy cyfrowe to dobre czy złe, dotyczy przede wszystkim osób, które nie miały Internetu do dyspozycji od urodzenia. Młodzi się nad tym nie zastanawiają. Oczywiście są pomysły ograniczania użycia nowoczesnych technologii. W Dolinie Krzemowej ludzie z dużych firm technologicznych wybierają dla swoich dzieci szkoły konserwatywne, gdzie przede wszystkim uczy się czytać i pisać (łącznie z kaligrafią), a nie korzysta z komputerów. Niedawno udziałowcy Apple zaczęli grzmieć, że używamy za dużo technologii, co jest uzależniające dla młodych pokoleń. Są to spojrzenia z perspektywy osób, które nie obcowały ze smartfonami czy komunikatorami przez całe swoje życie. Myślę, że jednak zmierzamy do świata mocno nasyconego mediami, z rzeczywistością poszerzoną. Właściwie już eksperymentalnie korzystamy z tych możliwości. Ma Pani w swoim gabinecie szafy z dokumentami – zwykle widzimy tylko ich drzwi, ale po założeniu specjalnych okularów na każdej szafie mógłby wyświetlać się np. opis jej zawartości. Albo mógłby tu z nami siedzieć wirtualny stworek, moja ulubiona maskotka. Ta tematyka jest już poruszana przez popkulturę: np. w filmie *Her (Ona)* mamy wątek zakochania się

w wirtualnej sekretarce, która nie ma ciała, ale przez cały czas jest z bohaterem.

E.F.: Sztuczna inteligencja?

G.S.: Tak, być może przyjdzie nam funkcjonować w świecie, w którym pewne boty czy też stworzenia albo informacje będziemy widzieć tylko my sami, co w pewnym sensie może prowadzić do zamykania się w osobnych światach. Chociaż właściwie, czy już teraz nie funkcjonujemy w takich osobnych światach? Spójrzmy na Facebooka czy Google, otaczające nas bańki informacyjne – już ktoś za nas wybiera informacje, to nie my decydujemy o tym doborze. Inną kwestią pozostaje prawdziwość otrzymany wiadomości. Jednak już sama selekcja treści, odbywająca się bez nasze-

go aktywnego udziału, prowadzi do powstawania indywidualnych środowisk. Jest to bardzo przydatne z perspektywy biznesowej, bo można tworzyć profil danej osoby i wyświetlać jej odpowiednie reklamy.

E.F.: Podoba się Panu taki świat czy boi się Pan takiego świata?

G.S.: Jako dziecko byłem miłośnikiem fantastyki, więc w jakimś sensie jest on dla mnie interesujący, ale oglądałem niedawno film *Hyper reality*, który trwa kilka minut i jest nakręcony z perspektywy osoby, która widzi świat razem z dodatkową, poszerzoną rzeczywistością. Polecam obejrzenie tego nagrania². Bohaterzy filmu poruszają się w świecie do granic możliwości naładowanym dodatkami. Kolejno wykonują zadania, które muszą zrealizować, żeby zebrać punkty – okazuje się, że życie zostało zamienione w grę. Człowiek jest tu raczej wykreowanym profilem, a nie rzeczywistą osobą. Może tworzyć fikcyjną tożsamość, zarabiając punkty, a następnie robić za nie zakupy, ale też może zostać zhakowanym i stracić wszystko. Jest taki moment w filmie, kiedy bohaterka jest w hipermarkecie, ma wirtualnego pieska na koszyku, wszystkie produkty wyświetlają się w 3D, dodatkowo pojawiają się reklamy, propozycje diety, lista zakupów itp. – wszystko jest przeladowane. W pewnym momencie, w związku z problemami technicznymi, bohaterka musi zresetować urządzenie i nagle wszystko przygasa. Widzimy zwykły hipermarket, który dla mnie na co dzień jest głośny, pełen ludzi i produktów, bombarduje mnie nimi. Ale w kontekście filmu hałaśliwy hipermarket, w którym dzisiaj robimy zakupy, wydaje się bardzo spokojną, przyjemną przestrzenią.

² Zob. <https://vimeo.com/166807261>.

Młodzi ludzie funkcjonują w świecie, w którym mogą wiele zrobić za pomocą smartfona. Dlaczego mieliby z tego nie korzystać? To jest rzeczywistość, w której wyrosli.

A zatem świat szerszy niż ten, z którym mamy do czynienia dziś, może nas nadmiernie bombardować treściami komercyjnymi, jednak dzięki cyfrowym technologiom będzie też miał nowe możliwości edukacyjne. Natknąłem się np. na aplikację o nazwie *Quiver*. Pozwala ona wydrukować kolorowaną (konia, wulkan itd.), dowolnie ją pokolorować, a następnie – z użyciem tableta lub smartfona – sprawić, że nie tylko zobaczymy nasz rysunek w 3D, ale też obejrzymy przekrój i erupcję wulkanu, wyświetli się nam odpowiedni quiz itp.

Na początku odpowiedzi na Pani pytanie powiedziałem o ciemnej stronie, podając przykład hipermarketu z filmu. Jednak myślę, że ten świat również podobałby mi się, intrygował nowymi rozwiązaniami edukacyjnymi. Już teraz za pomocą niektórych aplikacji można umieścić w szkolnej klasie pewne elementy, które są widoczne tylko za pomocą smartfonów. Na przykład Ośrodek Brama Grodzka Teatr NN w Lublinie zrobił replikę kościoła, który już nie istnieje. Można obejrzeć ten budynek na Placu po Farsze w Lublinie za pomocą aplikacji Layar³.

E.F.: Marzy mi się szkoła, która będzie bardzo przestronnym miejscem i gdzie uczeń, za jednym kliknięciem, będzie mógł znaleźć się wirtualnie w innej rzeczywistości: w dowolnie wybranej przez siebie przestrzeni, miejscu czy postaci...

G.S.: Być może rozszerzona rzeczywistość się spodoba, jeśli dotrze do nas w takiej formie... Albo też będzie to krótkotrwała moda. Już dziś możemy doświadczyć rozszerzonej rzeczywistości, wykorzystując nasz smartfon umieszczony w kartoniku za kilkanaście złotych lub zakładając specjalne gogle albo hełm za kilkaset złotych czy za kilka tysięcy złotych. Parokrotnie miałem kontakt z wirtualną rzeczywistością i muszę powiedzieć, że były to dla mnie dość dziwne doświadczenia. Jednak jeżeli będziemy częściej z niej korzystać, pewnie przyzwyczaimy się. Może dzięki VR będziemy mogli wirtualnie wejść na jakieś szkolenie lub do sali lekcyjnej i jeszcze bardziej bezpośrednio kontaktować się z ludźmi, bez chowania się za aplikacją, gdzie wpisujemy tekst, a właściwie najczęściej zamieszczamy obrazy, gify itp. Zakładając hełm, będziemy spotykać się z awatarami innych osób w nowej przestrzeni... Czy to byłoby dobre, czy też nie – nie umiem powiedzieć.

E.F.: Człowiek przez cały czas dąży do tego,

3. Zob. <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.layar&hl=pl>.

Technologia nie jest ani dobra, ani zła – zależy, jak ją wykorzystamy i czy ten sposób wykorzystania będzie nam odpowiadał.

Dla mnie edukacja jest przede wszystkim dialogiem, rozmową, wymianą myśli i doświadczeń, a nie tylko transmisyjnym przekazaniem wiedzy od nauczyciela do ucznia.

żeby być szczęśliwym. Czy w takiej rozszerzonej rzeczywistości ludzie będą szczęśliwi? Co Pan myśli?

G.S.: Trzeba by było zapytać tych przyszłych ludzi. Pamiętajmy, że oni nie będą mieli naszych doświadczeń, choć kto wie – może będą potrafili jakoś je sobie zaaplikować?

E.F.: Jeżeli technologia coraz mocniej będzie inżynierować w życie człowieka, to być może przyszłe pokolenia będą umiały poczuć to, co my czujemy. A może takie przenikanie w stan uczuć in-

nej osoby stanie się w przyszłości elementem edukacji?

G.S.: Spojrzenie oczami innej osoby na pewno byłoby edukacyjnie interesujące, ale też miałyby wiele potencjalnie niebezpiecznych skutków. Technologia nie jest ani dobra, ani zła – zależy, jak ją wykorzystamy i czy ten sposób wykorzystania będzie nam odpowiadał. Trudno odpowiedzieć na pytanie o szczęście. Ktoś z epoki kamienia łupanego mógłby nas zapytać: czy wy jesteście szczęśliwi z tymi komputerami, tramwajami itp.? przecież my tutaj mamy słońce, wodę

biegamy 20 km za jedzeniem, żyjemy maksymalnie 30 lat – jest świetnie. Zawsze trudno nam wyjść poza aktualny kontekst, zawsze patrzymy na świat przez pryzmat własnych doświadczeń. I zawsze będzie

tak, że pomimo naszego braku gotowości na niektóre nowinki, świat zmienia się coraz szybciej. Jeżeli chcemy nadal być nauczycielami czy wykładowcami, musimy starać się przynajmniej nadążać za tym, co się dzieje, bo stracimy kontakt z nowymi pokoleniami. A zatem powinniśmy nawiązywać relacje z młodymi osobami i uwzględniać ich perspektywę, zamiast narzucać im wizje budowane na podstawie przeszłości – dla nich niekoniecznie zrozumiałej. Pytajmy o ich potrzeby i punkt widzenia – to będzie świetna podstawa do realizacji różnych edukacyjnych projektów.

E.F.: Kończąc, w imieniu nauczycieli chciałabym poprosić Pana o dekalog dobrych wzorców przygotowania dzieci i młodzieży do radzenia sobie z wyzwaniami technologiczno-społecznymi.

G.S.: Myślę, że – pozostając przy odwołaniach do chrześcijaństwa – postawiłbym jednak raczej na przykazanie miłości, czyli: rozmawiajcie ze sobą.

E.F.: A kolejne ...?

G.S.: Myślę, że komunikacja to podstawa nawiązania kontaktu i zbudowania relacji. Przeciwnieństwem

jest mówienie z góry, co inna osoba ma zrobić. Rozumiem, że w szkole, w pewnym sensie, jest to niezbędne, ale trzeba postawić na partnerstwo. Dla mnie edukacja jest przede wszystkim dialogiem, rozmową, wymianą myśli i doświadczeń, a nie tylko transmisyjnym przekazaniem wiedzy od nauczyciela do ucznia.

E.F.: Wg Paulo Freire, przywołanego wcześniej przez Pana, metodą nauczania oraz typem relacji nauczyciel – uczeń winien być dialog, który motywuje obie strony do poznania rzeczywistości. Mam poczucie, że chyba nieco zapomnieliśmy o tym w edukacji.

G.S.: Trochę tak, ale widzę wiele światełek w tym ciemnym tunelu i pewnie będzie w nim coraz jaśniej.

E.F.: Bardzo serdecznie dziękuję Panu za rozmowę.

Grzegorz D. Stunża – wykładowca, badacz, trener i autor materiałów edukacyjnych; adiunkt w Pracowni Edukacji Medialnej w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego; wiceprezes Polskiego Towarzystwa Edukacji Medialnej; członek Komitetu Głównego Olimpiady Cyfrowej; w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2017) prowadził projekt *Kultur-Lab – nowe technologie w edukacji kulturalnej Innowacje, narzędzia, metody*, działający przy blogu edukatormedialny.pl. (kontynuacja projektu stypendialnego MKiDN z 2013); pracował m.in. przy projektach badawczych z cyklu *Dzieci sieci* (2012, 2013); koordynował projekt badawczy polskich blogów kulturalnych (2015); współpracuje z Fundacją Nowoczesna Polska.

Wystawa NAPOLÉON BONAPARTE

Największą kolekcję autentycznych przedmiotów należących do Napoleona Bonaparte można obejrzeć w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Ekspozycje zostały użyczone ze zbiorów Fondation Napoléon oraz Musée de l'Armée Invalides z Paryża. Całość jest wzbogacona o multimedia, co pozwoli zwiedzającym na dokładne poznanie historii kryjącej się za każdym eksponatem. Na wystawie nie brakuje akcentów z dziejów naszego kraju, łączących Napoleona z Polską i Polakami. Ekspozycja prezentuje ponad 100 wyjątkowych eksponatów. Są to unikalne przedmioty należące do Napoleona: rzeczy osobiste, stroje, broń, odznaczenia, meble, a także dokumenty dotyczące różnych aspektów życia genialnego przywódcy, począwszy od militarnych strategii, przez triumfy polityczne, aż po życie osobiste. Więcej informacji o wystawie na www.wystawanapoleon.pl.

J.A.

Projekt: Morze



Muzeum Miasta Gdyni przygotowało publikację zawierającą trzynaście scenariuszy zajęć dla przedszkolaków. W ramach projektu MORZE powstał poradnik, w którym znajdziemy informacje o tym, jak dobrze przygotować zajęcia o tematyce morskiej, przeznaczone dla dzieci w wieku przedszkolnym. Scenariuszom zajęć towarzyszą materiały w formie zagadek, bajek i ilustracji. Tematy zajęć i zastosowane metody pracy zostały wybrane tak, aby rozwijały kreatywność dzieci, zachęcały je do samodzielności i otwartości artystycznej oraz budowały w nich poczucie satysfakcji z wykonanej pracy. Muzeum udostępnia scenariusze w formie bezpłatnej publikacji. Można ją pobrać ze strony www.muzeumgdynia.pl/projekty/projekt-morze (wersja elektroniczna) albo otrzymać w wersji wydrukowanej w dziale edukacji Muzeum Miasta Gdyni.

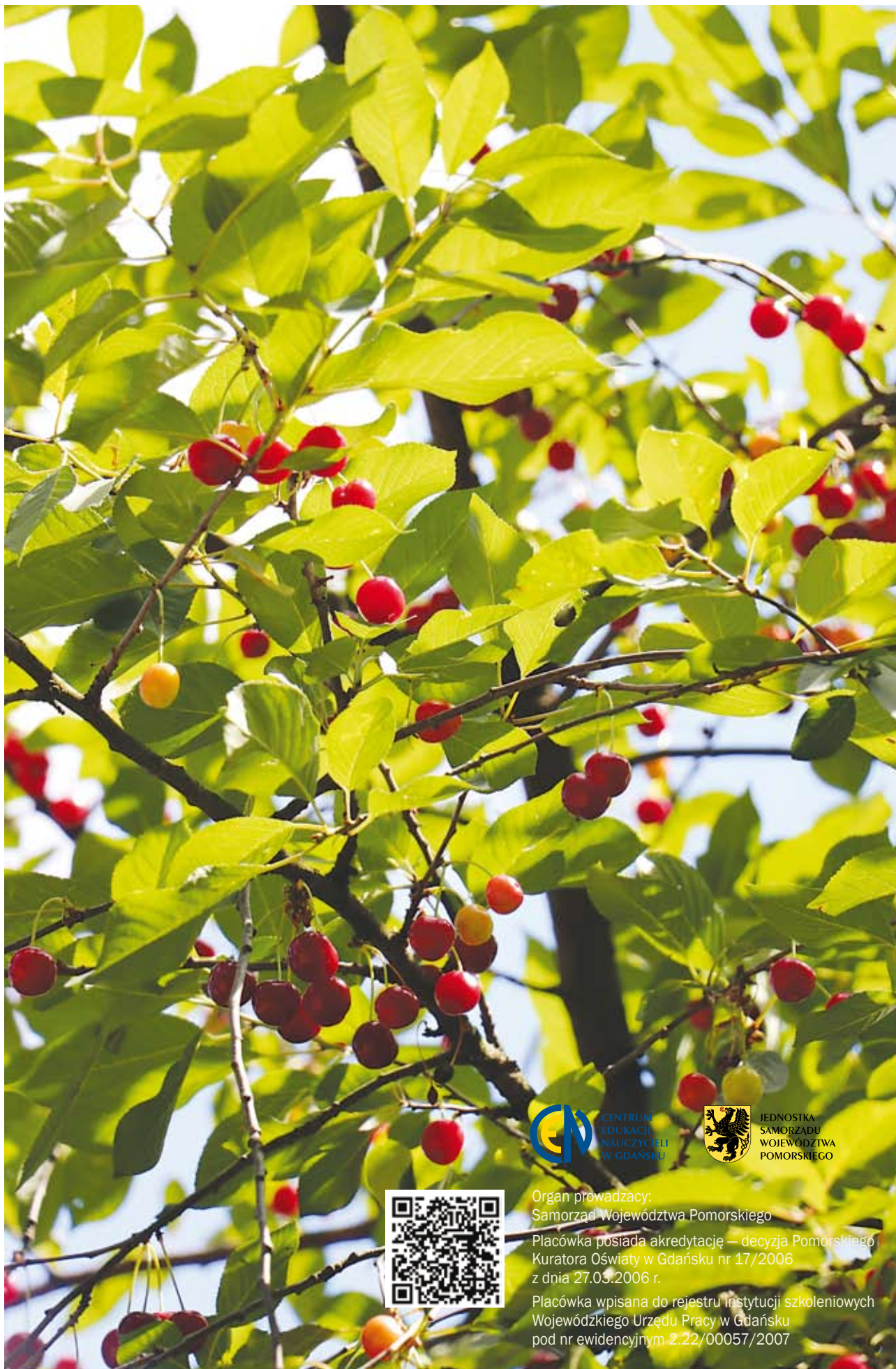
J.A.

Uczniowie z rodzin migracyjnych – diagnoza szkolna



Do zestawu udostępnianych bezpłatnie publikacji Ośrodka Rozwoju Edukacji (www.ore.edu.pl) dołączyła kolejna pozycja podejmująca zagadnienia związane z uczniowskim doświadczeniem migracji. W książce *Rozpoznawanie sytuacji szkolnej i rodzinnej uczniów, których rodzice wyjechali w celach zarobkowych za granicę*. *Diagnoza szkolna* Dorota Macander i Valentina Todorowska-Sokolowska zwracają uwagę na konieczność uwzględniania sytuacji oraz możliwości uczniów z rodzin migracyjnych w diagnozie szkolnej i planowaniu działań wychowawczych oraz profilaktycznych. Autorki przedstawiają również propozycję narzędzi diagnostycznych, które szkoły mogą wykorzystać w ogólnym badaniu potrzeb i zagrożeń w swoim środowisku.

M.B.-U.



CENTRUM
EDUKACJI
NAUCZYCIELI
W GDANSKU



JEDNOSTKA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO



Organ prowadzący:
Samorząd Województwa Pomorskiego

Placówka posiada akredytację – decyzja Pomorskiego
Kuratora Oświaty w Gdańsku nr 17/2006
z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru instytucji szkoleniowych
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku
pod nr ewidencyjnym 2.22/00057/2007